Powoli odsłaniamy świat. Kiedy bez maseczek? Lecz uwaga, bo wciąż mamy dużo zachorowań STR. 4

Piątek, 29 maja 2020

DZIENNIK ZACHODNI 75 LAT

Nr 125 (22.758)
4,30 ZŁ W TYM 8%VAT
Nr ISSN 2353-6195 Nr indeksu 350-079

magazyn
+ tygodnik
+ program TV
+ krótki kurs: Emerytury 2021

1000 złotych, które dostaniemy do ręki na wakacje w kraju, ma uratować polską branżę turystyczną. I nas przy okazji

Czy już wiesz, że możesz dostać 1000 złotych na wakacje?

Co z tym pomysłem, jakie plany i zasady. STR. 11

Jakie będą możliwości wyjazdów poza Polskę? STR. 12

Warto przyjrzeć się dużej rewolucji w Katowice Airport. STR. 14

FOT. ISTOCK

PROMOCJA 029664772

Tylko teraz prenumerata Dziennika Zachodniego ze SKRZYNKĄ GRATIS!

Zadzwoń pod numer 32 555 02 05 od poniedziałku do piątku, w godzinach 9.00 – 15.00 lub wyślij e-maila na adres: prenumeratadomowa@dz.com.pl

* Oferta tylko dla nowych umów na 13 miesięcy, dotyczy prenumerat, gdzie dostawę realizuje Kolportaż Domowy. Promocja trwa tylko do wyczerpania zapasów.

eprasa.pl 03be030f66

Miejskie rekolekcje z wirusem w tle

Marek Twaróg,
redaktor naczelny DZ
rmarek.twarog@dz.com.pl

Wstępniak

Za każdym razem, gdy myślę o tym, jak bardzo pandemia pchnęła nas wszystkich technologicznie do przodu, przypomina mi się mój fryzjer, który wciąż nie chce zainstalować terminalu do płatności kartami. Sądzi zapewne, że karty to tylko chwilowa moda i nie ma się co przejmować. Ale zasadniczo: jak na dłoni widać, że ostatnie dwa miesiące przemeblowały nasz sposób myślenia i działania w wielu obszarach życia. By miasta (a więc i my) wylizały się jakoś z ran, trzeba mądrych decyzji samorządów.

Owszem, najpewniej można było kilka spraw na poziomie miasta i gminy załatwić szybciej, łatwiej i logiczniej. Lecz z perspektywy widać, że jeśli jakiś szczebel władzy dał radę w tym kryzysie - to właśnie były to samorządy gminne.

Bardzo szybkie, jak na standardy w Polsce, decyzje o pomocy dla miejskich firm - najczęściej działających w usługach i handlu - ubrane w różne „antykryzysowe tarcze miejskie", „pakiety", „plany osłonowe", robią wrażenie.

Miasta - zwalniając przedsiębiorców z podatków i opłat lokalnych (lub przesuwając terminy) - łagodziły skutki pandemii w biznesie, dawały pewien oddech pracodawcom i pracownikom. Ale jednocześnie mocno uderzały we własne wpływy budżetowe. Trzeba wziąć pod uwagę także ten punkt widzenia. Wyważenie tych interesów być może było najtrudniejszym w ostatnich miesiącach zadaniem prezydentów, burmistrzów i wójtów.

Ostatecznie miasta dziś liczą straty - dokładnie tak, jak każdy z nas. W naszych budżetach domowych mniej pieniędzy, bo cięcia pensji, mniej zleceń dodatkowych, firmy działające na pół gwizdka, postojowe. W budżetach miejskich mniej, bo mniejsze wpływy z podatków lokalnych, parkingów, basenów miejskich, do tego mniejszy wpływ z PiT, bo całą gospodarka kuleje. Miasta już ogłaszają: 5 mln, 9 mln, 15 mln, nawet 30 milionów mniej w pierwszym kwartale w budżetach. To cena kryzysu.

Pieniędzy mniej, pytanie, na co zabraknie. Większość świadomych prezydentów zdaje sobie sprawę, że nie można specjalnie oszczędzać na ważnych inwestycjach miejskich. Bo mądrze prowadzone inwestycje miejskie dają zlecenia firmom, w konsekwencji - dają pracę ludziom.

Takie szybkie rekolekcje z gospodarki miejskiej, uświadomienie sobie przez przeciętnego mieszkańca, jak złożonym organizmem jest miasto, i jak bardzo nie jest to tylko jakiś nadrealny urząd, magistrat, urzędnik w garniturze i ciepła posadka - jest z pewnością pozytywnym elementem katastrofy pod hasłem „pandemia".

A piszę to wszystko w czasie, kiedy obchodzimy 30-lecie samorządów gminnych w Polsce. 27 maja 1990 roku odbyły się bowiem pierwsze wolne wybory do rad gmin.

Nie czas na wielkie świętowanie, ale jedno można powiedzieć: przez 30 lat samorząd wzmocnił swoje znaczenie, a ostatnie miesiące przypieczętowały jego ogromną rolę.

Polecam przy okazji - str. 16-17

Kronika pandemii. Tydzień dwunasty

Zdrowie

M. Chruścińska-Dragan, O. Krzyżyk
m.chruscinska@dz.com.pl

Na świecie potwierdzono dotąd już ponad 5,7 mln przypadków zachorowań na koronawirusa, z tego ponad 22 tys. w Polsce. Rząd zdecydował jednak, iż sytuacja jest na tyle stabilna, że można przejść do 4. etapu łagodzenia obostrzeń. Od jutra przestaną obowiązywać ograniczenia liczby klientów w sklepach czy wiernych w kościołach. Do przyjęcia turystów w wakacje szykują się m.in. Włosi i Hiszpanie. W kolejnych krajach wracają rozgrywki sportowe.

FOT. EAST NEWS/AP PHOTO/LUCA BRUNO

Ludzie na spacerze w Mediolanie, niedziela, 24 maja 2020

22 maja. W Polsce na Covid-19 zapadło już 20619 osób, w tym 982 zmarły. Na całym świecie potwierdzono ponad 5,1 mln zakażonych. Najwięcej osób choruje w USA, Brazylii, Rosji i Wielkiej Brytanii, Hiszpanii i we Włoszech. W tym ostatnim kraju stale spada liczba nowych zakażonych. W związku z epidemią brytyjski rząd zapowiedział wprowadzenie od 8 czerwca obowiązkowej 14-dniowej kwarantanny dla przybywających obcokrajowców. W odpowiedzi na to Francja zapowiedziała, że wprowadzi takie same zasady dla mieszkających we Francji Brytyjczyków.

23 maja. Na warszawskim Placu Defilad odbył się kolejny protest przedsiębiorców. To był też trzeci weekend protestów przeciwko ograniczeniom wprowadzonym z powodu pandemii przez rząd Niemiec. Premier Hiszpanii Pedro Sánchez zapowiedział otwarcie kraju dla turystów 1 lipca. Piłkarska La Liga wróci natomiast 8 czerwca. Niestety we Włoszech, Francji, USA czy Wielkiej Brytanii są kolejne przypadki dzieci hospitalizowanych z powodu objawów przypominających chorobę Kawasakiego, których związek z Sars-CoV-2 bada Światowa Organizacja Zdrowia.

24 maja. W Polsce odnotowano najniższą od 31 marca liczbę ofiar COVid-19. Ministerstwo potwierdziło 3 nowe zgony, w sumie w wyniku zakażenia zmarło u nas 996 osób. Na pierwszej stronie niedzielnego wydania „New York Times" można było przeczytać nazwiska tysiąca osób, które zmarły w USA w wyniku epidemii. W ten sposób redakcja oddała im hołd.

25 maja. Do stacjonarnej pracy wróciła część szkół podstawowych. Placówki mogą prowadzić zajęcia dla uczniów klas I-III oraz konsultacje dla ósmoklasistów, a licea i technika - dla maturzystów. W woj. śląskim zdecydowało się na to 830 podstawówek w 135 gminach. Wyłamały się m.in. Katowice, Bytom, Ruda Śląska i Gliwice, w których notuje się wysoki przyrost zakażonych. Na Śląsku przebadano już ponad 36 tys. górników. U 3,3 tys. z nich wykryto zakażenie. Liczba ofiar Covid-19 w kraju przekroczyła tysiąc. Minister Jacek Sasin miał kontakt z osobą zakażoną i rozpoczął kwarantannę. We Włoszech otwierają się siłownie, ośrodki sportowe i baseny. Do czerwca wstrzymała się jedynie Lombardia. Premier Japonii ogłosił zniesienie stanu wyjątkowego.

26 maja. Liczba osób, które wygrały walkę z Covid-19 w Polsce przekroczyła 10 tys. Około stu osób zatrudnionych na budowie elektrowni jądrowej na Białorusi zakaziło się koronawirusem - poinformował rosyjski koncern Rosatom. Chile odnotowało rekordowy wzrost zakażonych - w jedną dobę bilans zainfekowanych wzrósł niemal o 5 tys. ludzi. W Hiszpanii wprowadzona została żałoba narodowa dla upamiętnienia ofiar Covid-19.

27 maja. Premier Mateusz Morawiecki ogłosił, że od 30 maja nie trzeba już nosić maseczek w otwartych przestrzeniach, znikają też ograniczenia w handlu, limit wiernych w kościołach, a od 6 czerwca pracę mogą wznowić m.in. kina, teatry, siłownie.

28 maja. Minionej doby liczba ozdrowiałych górników znacząco przewyższyła liczbę nowych przypadków Sars-CoV-2. W PGG przybyło 10 chorych, w - JSW - czterech. Liczba zakażonych w Polsce wzrosła do 22 600 osób, a ofiar - do 1 030 (dane na godz. 17). W woj. śląskim bilans zainfekowanych wynosił 7 659, zmarło dotąd 197 ludzi. ©℗

Czytajcie też na str. 4

WAŻNY KONKURS

Silesia Press zaprasza dobrych dziennikarzy

FOT. ARC

W 2018 roku pierwszą nagrodę w konkursie Silesia Press dostała red. Agata Pustułka z DZ

Najważniejszy konkurs dziennikarski w regionie - Silesia Press - odbędzie się także w tym roku. Do 30 czerwca można nadsyłać prace. Propozycje należy słać wyłącznie drogą elektroniczną. Rozstrzygnięcie jesienią.

To już 15. edycja tego prestiżowego konkursu. Prace nagradzane na Silesii Press zyskiwały potem uznanie w ogólnopolskich, a nawet europejskich konkursach. Wielokrotnie na laury zasłużyli dziennikarze DZ.

Od początku konkurs organizuje Stowarzyszenie Media dla Integracji Europejskiej pod kierunkiem Marii Trepińskiej, uznanej dziennikarki ekonomicznej. Prace, publikowane w roku 2019, mogą zgłaszać zarówno redakcje, jak i sami dziennikarze. Propozycje należy zgłaszać przez WeTransfer pod adres info@silesiapress.info.

Laureaci otrzymają nagrody w wysokości od 2 do 4 tysięcy złotych. Konkurs od lat wspierają gospodarcze potęgi: m.in. firmy Tauron i ING. Wśród jurorów dziennikarskie znakomitości: m.in. Anna Sekudewicz i Jan Dziadul. **(MT)**

PROMOCJA 009674880

Każdego dnia dokładamy wszelkich starań, żeby stworzyć kolejne rzetelne i ciekawe wydanie największego dziennika w województwie śląskim. Dla Państwa.

Dorota Niećko
redaktor wydawca

Dziękuję, że kupują Państwo Dziennik Zachodni i wspierają regionalne, porządne dziennikarstwo!

www.dziennikzachodni.pl

W PONIEDZIAŁEK 80 STRON GAZETY WIĘCEJ!

Album Uśmiechów - 80 stron wspaniałych dzieci i uśmiechów. Nie przegapcie DZ w poniedziałek. Dzień Dziecka!

Już w najbliższy poniedziałek Dzień Dziecka, a w „Dzienniku Zachodnim" niezwykły dodatek. Na 80 stronach zaprezentujemy uczestników naszego plebiscytu „Uśmiech dziecka". Wszystkie zdjęcia z dodatku trafią również do wielkiej galerii w naszym serwisie dziennikzachodni.pl/usmiech

Czytelnicy wybiorą następnie najsłodsze dziecięce uśmiechy, które później ozdobią okładkę DZ, a prawie 120 dzieci otrzyma niezwykle atrakcyjne nagrody i upominki.

Laureatów wybierzemy w trzech kategoriach: maluszek, dziewczynka oraz chłopiec, osobno w miastach i powiatach naszego województwa oraz w rankingu wojewódzkim. Nagrodami, oprócz publikacji zdjęcia dziecka na okładce gazety, będą m.in.: profesjonalne fotograficzne sesje rodzinne, vouchery na torty, karty podarunkowe na zakupy w sklepie Smyk, rodzinne zaproszenia do Energylandii czy do Western Cap Resort, wyjątkowe wideożyczenia urodzinowe od gwiazdy lub od postaci z bajek (np. od Roberta Lewandowskiego, Kuby Wojewódzkiego lub Pszczółki Mai) i wiele, wiele innych.

FOT. MATERIAŁY DZ

Dodatek pełen dziecięcych uśmiechów już w poniedziałek. Polecamy.

Piątek 16°C 8°C
Barometr **1022 hPa**
Wiatr **płn. 19 km/h**
Uwaga **biomet korzystny**

Sobota 12°C 4°C
Barometr **1022 hPa**
Wiatr **płd.-zach. 15 km/h**
Uwaga **deszcz**

Niedziela 13°C 8°C
Barometr **1019 hPa**
Wiatr **płn. 9 km/h**
Uwaga **możliwy deszcz**

eprasa.pl 03be030f66

PŁATNY MATERIAŁ PRZYGOTOWANY I ZLECONY PRZEZ NFZ

009701019

Zostań e-pacjentem! E-recepta

Ty decydujesz, gdzie i kiedy wykupić lek z e-recepty

Leki z e-recepty możesz wykupić w kilku aptekach w różnym czasie, ale, kupując kolejne opakowania jednego leku, musisz wrócić do tej samej apteki

Jak wykupić leki z e-recepty

E-recepta to wygoda. Leki z e-recept możesz wykupić w różnych aptekach. Nie musisz szukać apteki, która będzie miała (lub zamówi) wszystkie przepisane leki. Możesz kupić część leków w jednej aptece, a część w drugiej. Jest to duże ułatwienie, jeśli zależy Ci na niższej cenie leku lub jesteś w podróży.

Pamiętaj jednak, że wszystkie przepisane opakowania jednego leku musisz wykupić w tej samej aptece, w której wykupiłeś pierwsze opakowanie. Możesz rozłożyć ten zakup w czasie i najpierw kupić tylko jedno opakowanie, a dopiero po jakimś czasie kolejne. Jednak po to kolejne opakowanie leku przyjdź do tej apteki, w której kupiłeś pierwsze. Inna apteka go nie sprzeda.

1 lek w kilku opakowaniach = ta sama apteka

Przykłady

1. Lekarz przepisał Ci jedno opakowanie jednego leku? Wykupisz je w dowolnej aptece.
2. Lekarz przepisał Ci kilka różnych leków? Możesz wykupić każdy z nich w innej, dowolnej aptece, ale jeśli kupujesz np. tylko jedno z trzech przepisanych opakowań leku, to po drugie i trzecie musisz wrócić do tej samej apteki, w której kupiłeś/aś pierwsze.
3. Lekarz przepisał Ci trzy opakowania leku A i jedno opakowanie leku B? W Aptece I wykupiłeś/aś pierwsze opakowanie leku A. Leku B nie było. Lek B kupiłeś/aś w Aptece II. Po pozostałe opakowania leku A idziesz do Apteki I.

Kupując jeden lek z e-recepty w jednej aptece, a kolejne leki w innych aptekach, nie tracisz prawa do refundacji.

Oczywiście, jak dostaniesz kolejną e-receptę na ten sam lek, już nie musisz wracać do tej samej apteki, w której wykupiłeś go przy poprzedniej e-recepcie.

Jak długo ważna jest e-recepta?

Co do zasady e-recepta jest ważna 30 dni, ale są i takie, które są ważne 7, 120 lub 365 dni. Żeby e-recepta była ważna rok, lekarz musi to zaznaczyć.

E-recepty na niektóre leki mają z góry określony termin ważności:

- najmniej czasu masz na wykupienie antybiotyku — tylko 7 dni
- e-recepta na preparaty immunologiczne będzie ważna przez 120 dni.

Pozostałe e-recepty są ważne przez 30 dni.

E-recepty ważne przez 7, 30 lub 120 dni

E-recepty ważnej przez 30 dni po tym terminie już nie zrealizujesz.

Możesz taką e-receptę 30-dniową wykupić w późniejszym terminie, tylko jeśli lekarz zaznaczy, że możesz zrealizować e-receptę od konkretnej daty. To częste rozwiązanie w przypadku leków na choroby przewlekłe.

Jeśli lekarz nie wpisał daty realizacji („data realizacji od ..."), to czas na wykupienie e-recepty rozpoczyna się w momencie jej wystawienia. Jeśli lekarz zaznaczył późniejszą datę realizacji, to na e-recepcie ją zobaczysz — od tego dnia możesz wykupić lek. 30 dni ważności e-recepty licz od tej daty.

E-recepta ważna przez 365 dni

E-recepta może być także ważna przez 1 rok (365 dni). Taką e-receptę otrzymają pacjenci chorzy przewlekle, którzy na stałe przyjmują określone dawki leków. Lekarz musi zaznaczyć, że e-recepta ma być ważna przez 365 dni — zobaczysz na niej „datę realizacji do" określonego dnia.

Jeśli Twoja e-recepta ważna jest przez rok, i tak powinieneś wykupić pierwsze opakowanie nim minie 30 dni od daty jej wystawienia. Jeśli zrobisz to po 30 dniach, farmaceuta wyda ci mniejszą ilość leku, proporcjonalnie do liczby dni, które upłynęły od daty wystawienia e-recepty albo od daty „realizacji od".

Przy wykupie kolejnych opakowań, bez względu na to, kiedy po nie przyjdziesz, farmaceuta już nie będzie zmniejszał Ci ilości leku.

Jednorazowo możesz wykupić zapas leków na 180 dni; nie ma możliwości wykupienia leków na 365 dni.

Jeżeli lekarz wystawił Ci e-receptę na 365 dni, upewnij się, że wypisał na niej, jak dawkować lek. Jeśli nie określił dawkowania, e-receptę wystawioną na 365 dni musisz zrealizować w ciągu 30 dni.

Jeśli dany lek wypisany przez lekarza w większej ilości, np. 10 opakowań, kupujesz „na raty", to zakupy muszą odbywać się w jednej i tej samej aptece.

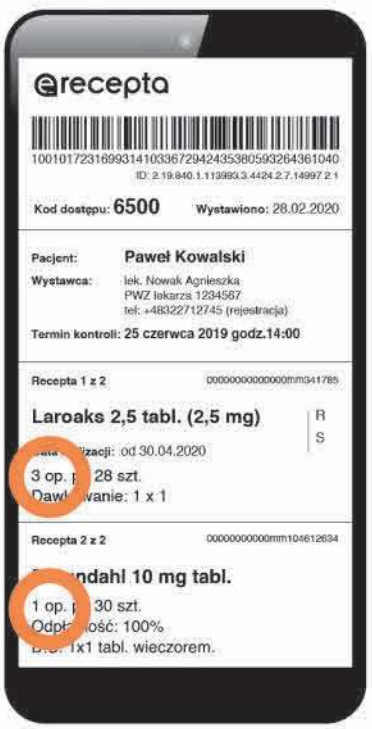

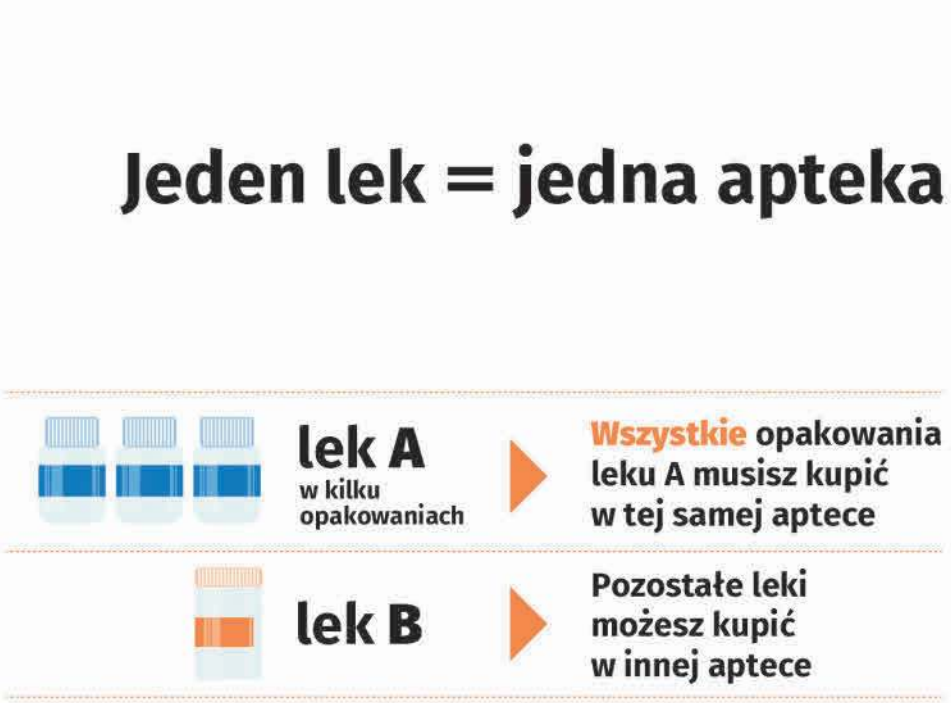

NFZ | Narodowy Fundusz Zdrowia
Śląski Oddział Wojewódzki w Katowicach

ul. Kossutha 13 40-844 Katowice

www.nfz-katowice.pl www.nfz.gov.pl

Telefoniczna Informacja Pacjenta

800 190 590

Górnictwo: 44 tys. testów, 3600 zakażonych. Powoli wraca wydobycie

Górnictwo

Arek Biernat
a.biernat@dz.com.pl

Nie ma drastycznego wzrostu zakażeń w kopalniach. Minionej doby przybyło tylko 14 nowych przypadków koronawirusa wśród górników. Przybywa ozdrowieńców. Coraz więcej osób wraca do pracy po przymusowej przerwie spowodowanej kwarantanną i zakażeniem, a kopalnie wracają do pełnego wydobycia. Z pracy wyłączonych jest 3631 zakażonych górników, a 90 po chorobie Covid-19 wróciło do pracy.

Najwięcej górników z koronawirusem jest w Jastrzębskiej Spółce Węglowej. Obecnie to 1631 przypadków. Są też dobre informacje. Coraz więcej osób wraca do pracy po kwarantannie i chorobowym spowodowanym zakażeniem koronawirusem. Jeszcze w środę (27.05) z tego powodu do pracy w całej spółce nie mogło przyjść 2015 pracowników. W czwartek (28.05) było ich 1897.

W JSW największym ogniskiem jest kopalnia Pniówek w Pawłowicach. To 1451 przypadków zakażeń. 159 jest w Zofiówce, 9 w kopalni Jastrzębie-Bzie, 4 w Budryku i 8 w Boryni. - Ogniskiem zarażeń jest kopalnia Pniówek w Pawłowicach. Dochodzenie do pełnych zdolności wydobywczych (sprzed 10 maja) będzie następowało stopniowo, w miarę powrotu do pracy zdrowych pracowników, po dwukrotnych badaniach na obecność Sars-CoV-2. Kopalnie JSW, w tym Pniówek, na bieżąco realizują zamówienia kontrahentów - słyszymy w JSW.

W Polskiej Grupie Górniczej, która długo prowadziła w statystykach zakażenie potwierdzono u 1465 pracowników (ponad 2 tys. w kwarantannie). Najwięcej dotyczy Jankowic w Rybniku - 671. 454 przypadki odnotowano w Sośnicy w Gliwicach, 234 w kopalni Murcki-Staszic w Katowicach, a 62 w Bielszowicach w Rudzie Śląskiej. Zarówno Bielszowice, jak i Pokój w tym tygodniu nie wydobywają węgla z powodu badań przesiewowych. W sumie do tej pory w PGG pobrano 25,6 tys. wymazów.

Wydobycie węgla systematycznie wznawiają kopalnie Jankowice, Murcki-Staszic i Sośnica. Wszystko wraz z powrotami kolejnych osób do pracy. Ten proces potrwa do początku czerwca. We wtorek (26.05) Jankowicach wydobyto 4 tys. ton węgla. Zaraz po wznowieniu pracy było to 2 tys. W normalnych okolicznościach ruch wchodzący w skład kopalni ROW średnio wydobywa ok. 9 tys. ton. Do pełnej sprawności wraca kopalnia Bobrek w Bytomiu. W zakładzie Węglokoksu jest 535 zakażonych. Zwiększa się liczba ozdrowieńców. Kopalnia Bobrek najszybciej wróci do pełnego wydobycia, które wynosi ok. 8 tys. ton węgla dziennie. Wykonano 44 tys. badań, udało się zidentyfikować 2,9 tys. zakażonych. ©℗

Od soboty bez nakazu noszenia maseczek. Ale czy to bezpieczne?

Zdrowie

Agata Pustułka
a.pustulka@dziennik.zachodni.pl

Na spacerze, idąc przez miasto, nie musimy od 30 maja nosić maseczek, ale trzeba je zakładać, gdy uczestniczymy w mszy świętej, jedziemy autobusem, robimy zakupy. Rząd postanowił zluzować zaostrzenia związane z pandemią, ale czy nie robi tego przedwcześnie, zwłaszcza w naszym województwie, gdzie zakażeń wciąż się dużo?

FOT. LUCYNA NENOW

Od soboty w całej Polsce nie będzie już obowiązkowe noszenie maseczek, ale jest to nadal zalecane

Trzeba zachować dwa metry odległości od innej spacerującej w parku osoby czy klienta w sklepie i brak maseczki nie będzie już karany. Od jutra, zgodnie z decyzją rządu, nie trzeba zasłaniać nosa i ust przebywając w otwartej przestrzeni. Noszenie maseczek nadal będzie obowiązywać m.in. w sklepach czy kościołach, ale też w komunikacji miejskiej, czyli w autobusach oraz tramwajach. Będziemy też mogli zdejmować maseczki jako klienci restauracji lub kawiarni, gdzie już od kilku tygodni obowiązują obostrzenie dotyczące zachowania odległości między klientami. Wiele firm wraca też powoli do normalnej pracy i jeśli będziemy przestrzegać zasad dotyczących bezpieczeństwa, to pracując przy swych biurkach też nie będziemy musieli nosić maseczek. Trzeba będzie jednak zachować odległości między stanowiskami pracy i nosić maseczkę, gdy będziemy chcieli skorzystać z aneksów kuchennych i zrobić sobie coś do picia lub podgrzać posiłek. Maseczkę trzeba będzie nosić, gdy będziemy w kościele.

Wiele osób od dawna nie nosi maseczki albo nosi ją źle. Ostrożniejsi i tak będą zakładać je nadal i niech to robią - radzi Andrzej Sośnierz

Przypomnijmy: nakaz noszenia maseczek w Polsce jest od 16 kwietnia. Wtedy w Polsce było niecałe 8 tys. zakażeń. Kiedy jest ich ponad 20 tys. - nakaz znika. Oczywiście Polacy, tak jak wszyscy inni ludzie z karjów dotkniętych pandemią, mają dość ograniczeń, ale nie wszyscy zgadzają się z decyzją rządu, dotyczącą zlikwidowania nakazu noszenia maseczek.

- Przynajmniej jeśli chodzi o województwo śląskie, gdzie wykrywanych zakażeń wciąż jest dużo oraz jeśli chodzi o województwo mazowieckie byłabym ostrożna z rezygnacji z maseczek - ocenia senator Beata Małecka - Libera, szefowa senackiej komisji zdrowia. - Niestety, mam wrażenie, że decyzje rządu nie są związane z sytuacją epidemiologiczną, ale wymogami politycznymi. Za wszelką cenę chce się udowodnić, że jest już bezpiecznie, rząd się spisał na medal, choć wiele osób podaje w wątpliwość statystyki dotyczące zachorowań na koronawirusa. Poza tym wiele krajów przygotowuje się już dziś na jego drugą falę wirusa, która wedle wszelkie prawdopodobieństwa nastąpi, a nasze ministerstwo zdrowia nic o tym nie mówi - dodaje.

Niezrozumiałe wydaje się, że rząd od początku nie miał jasnego przesłania dotyczącego noszenia maseczek, jak było np. w Czechach, które świetnie poradziły sobie z pandemią. U naszych południowych sąsiadów minister zdrowia cały czas nosił maseczkę, a nasz nie był w niej widziany na żadnej konferencji, choć całkiem dobrze szło jego bratu handlowanie maseczkami z bliskim znajomym rodzinie instruktorze narciarstwa. Na dodatek okazało się, że maseczki nie miały atestu.

Co o noszeniu maseczek ma myśleć zwykły Kowalski? Nosić, nie nosić? Lekarze i sam premier zalecają: nosić. Ale...

- Już i tak wiele osób nie nosi maseczek, albo nosi je nieprawidłowo. Jednorazowe maseczki nosi się po kilka dni, zamiast wyrzucać. Teraz nie da się nadrobić zaniedbań. Ci ostrożniejsi będą nosić i niech to robią - mówi dr Andrzej Sośnierz, poseł Porozumienia, były prezes NFZ. - Nie ma jednak kompletnej logiki w tym, co robi rząd. Jak jest dużo zakażeń to luzujemy obostrzenia, a jak mało to zaostrzamy.

©℗

Z REGIONU

Katowice

Prof. R. Koziołek został nowym rektorem Uniwersytetu Śląskiego

FOT. MAT.PRASOWE

Prof. Ryszard Koziołek został wybrany w czwartek rektorem Uniwersytetu Śląskiego. Na tym stanowisku zastąpi prof. Andrzeja Kowalczyka. W związku z ograniczeniami wynikającymi z pandemii, wybory zorganizowano drogą elektroniczną. Prof. Koziołek swoją kadencję rozpocznie 1 września. Prof. Koziołek, przedstawiciel Wydziału Humanistycznego, był faworytem tych wyborów. Przedstawiano go jako naturalnego następca rektora Kowalczyka: dotychczas był jego zastępcą jako prorektor ds. kształcenia i studentów. W głosowaniu elektorów UŚ pokonał prof. Zbigniewa Celińskiego oraz prof. Karola Kołodzieja z Wydziału Nauk Ścisłych i Technicznych. Prof. Koziołek urzędowanie rozpocznie 1 września. Jego kadencja potrwa do 2024 roku. Nowy rektor UŚ jest literaturoznawcą, eseistą, profesorem w Instytucie Literaturoznawstwa UŚ. Ukończył studia na śląskiej Alma Mater i jest z nią związany od ponad 30 lat. Na Uniwersytecie Śląskim, oprócz funkcji prorektora, był także dyrektorem Kolegium Indywidualnych Studiów Międzyobszarowych. Prof. Koziołek jest autorem koncepcji i dyrektorem generalnym Śląskiego Festiwalu Nauki Katowice. Głównym celem programu wyborczego nowego rektora było uzyskanie przez Uniwersytet Śląski statusu uczelni badawczej. Przypomnijmy, że w pierwszej edycji tego rządowego programu, UŚ wylądował na 13. miejscu w Polsce, dzięki czemu w latach 2020-26 będzie otrzymywać zwiększoną o 2 proc. subwencję. Status uczelni badawczej, który uzyskała elitarna dziesiątka uczelni gwarantuje jednak wzrost 10-procentowy. **(RED)**

Nareszcie czynne będą kina, baseny. Będą wesela. W sobotę zaczyna się 4. etap odmrażania gospodarki

Odmrażanie gospodarki

jakub.oworuszko@polskatimes.pl

W środę premier i minister zdrowia ogłosili czwarty, najważniejszy etap odmrażania gospodarki. Zacznie się 30 maja. Czynne będą baseny, brak limitów w sklepach i kościołach.

Codziennie w Polsce wykrywa się kilkaset zakażeń, a tymczasem rząd znosi niemal wszystkie zakazy i nakazy - m.in. nie trzeba nosić maseczek. Dlaeczego? Szef rządu podkreślał na konferencji, że liczba zachorowań i zgonów w Polsce... jest niska w porównaniu do innych europejskich państw. - Każdy dzień to kolejne nowe wyzdrowienia - mówił Mateusz Morawiecki. - Wykonujemy coraz więcej testów - już ok. 30 tys. dziennie. Dlatego możemy przejść do czwartego etapu znoszenia obostrzeń - dodał.

Sklepy i kościoły

Od 30 maja zostaje zniesiony limit dotyczący liczby klientów w sklepach i wiernych w kościołach. W ostatnich tygodniach liczba klientów była uzależniona od powierzchni sklepu czy galerii handlowej, a liczba wiernych od powierzchni kościoła.

Wesela

Wesela i uroczystości rodzinne dla maksymalnie 150 gości będą dozwolone od 6 czerwca. Weselnicy nie muszą nosić maseczek.

Zgromadzenia publiczne

Do 150 osób będą mogły odbywać się zgromadzenia publiczne (np. protesty). Uczestnicy muszą jednak zasłaniać usta i nos lub zachować 2-m dystans. Sanepid będzie przedstawiał rekomendacje, gdzie ze względu na sytuację epidemiologiczną zgromadzenia nie powinny się odbywać.

Hotele i restauracje

Od 30 maja restauracje i bary hotelowe mogą być otwarte i serwować na sali posiłki gościom. Od 6 czerwca w hotelach mogą zacząć działać baseny, siłownie, kluby fitness. W punktach gastronomicznych nadal musi być zachowana odpowiednia odległość między stolikami. Klienci muszą mieć maseczki. Obowiązują wszystkie wytyczne sanitarne – m.in. dezynfekcja rąk i stolików.

FOT. ANATOL CHOMICZ

Od 6 czerwca mogą być czynne kluby fitness i siłownie

Kina, teatry

Od 6 czerwca działalność mogą wznowić w określonych warunkach (m.in. do 50 proc. miejsc na widowni lub sali): kina, teatry, opery, balet, baseny, siłownie, kluby fitness, sale zabaw i parki rozrywki.

Solaria, salony masażu

Od 6 czerwca działalność mogą wznowić w określonych warunkach sanitarnych: sauny, solaria, salony masażu i tatuażu. Możliwa będzie także organizacja targów, wystaw i kongresów.

©℗

eprasa.pl 03be030f66

MATERIAŁ INFORMACYJNY

059670769

Sprawdzaj wiarygodne źródła:

www.gov.pl/koronawirus
Bezpłatna infolinia 24/7:
800 190 590

KPRM

Powrót normalności

Zapoznaj się! Chyba wszyscy odetchniemy z ulgą.

Czwarty etap znoszenia ograniczeń związanych z koronawirusem, to największy pakiet decyzji rządu przywracających normalność w codziennym życiu Polaków. Zniesienie rygoru noszenia maseczek, otwarte urzędy, kina, teatry, parki rozrywki, baseny oraz możliwość organizowania wesel - wracamy z dalekiej podróży do nowej rzeczywistości.

od 30 maja

- Bez limitu **w sklepach**
- Bez limitu **w restauracjach**
- Bez limitu **w kościołach**
- Zgromadzenia **do 150 osób**
- Hotele **w pełni otwarte**

od 6 czerwca

- Otwarty fitness **i baseny**
- Czynne parki **rozrywki i solaria**
- Działają **kina, teatry, opery**
- Wesela **do 150 osób**

Ważne!

Nadal musimy zasłaniać usta i nos **w pomieszczeniach oraz obiektach zamkniętych** (w sklepach, kościołach, urzędach, komunikacji publicznej, na poczcie, etc.)

Więcej na temat aktualnych informacji i zaleceń znajdziesz na: **gov.pl/koronawirus**

KPRM #Dbajmy o siebie

eprasa.pl 03be030f66

KRÓTKO

Częstochowa

Malują linie na A1, węzeł Blachownia przejezdny w połowie czerwca

Malowanie oznakowania poziomego, czyli linii na jezdniach autostrady A1, trwa od początku maja. Teraz odbywa się w newralgicznych miejscach, czyli na węzłach. To dla kierowców oznacza utrudnienia. Droga nie będzie jednak zamknięta, choć mogą być wyjątki. - To są tak zwane roboty postępujące, więc oznacza to częściowe wygrodzenie jezdni w miejscach, gdzie odbywa się jej malowanie - mówi Marek Prusak, rzecznik GDDKiA w Katowicach. Oczywiście, może się zdarzyć, że na krótki czas ruch zostanie wstrzymany całkowicie, ale drogowcy nie przewidują takich sytuacji zbyt wiele. Oznakowanie zostanie wykonane jako grubowarstwowe z mas termoplastycznych. Linie krawędziowe na autostradzie i na węzłach zostaną wykonane jako akustyczne typu „baretka" powodujące powstanie efektu akustycznego i wibracji po najechaniu na nie kołem. Malowanie nawierzchni to końcowy etap budowy autostrady A1 w okolicy Częstochowy. Nie oznacza to, że autostradowa obwodnica Częstochowy jest już gotowa. Wciąż nie jest otwarty węzeł Blachownia. Nie jest wykluczone, że węzeł Blachownia będzie przejezdny w połowie, a nie pod koniec czerwca.
(AD)

Podwarpie

Tir uderzył w busa na skrzyżowaniu „gierkówki"

Wypadek w Podwarpiu na trasie DK 1 zablokował w czwartek rano przejazd trasą w kierunku Katowic. Na skrzyżowaniu DK 1 i ulicy Podwarpie tir uderzył w busa. Są ranni. Siła uderzenia była tak potężna, że bus wyleciał z drogi na posesję. Wypadek spowodował korek na 2 km. Prawdopodobnie rozpędzony TIR uderzył w tył busa, który zwolnił przed skrzyżowaniem z sygnalizacją świetlną.
(MT)

Częstochowa

Magda Gessler w Częstochowie, odcinek jesienią

„Kuchenne rewolucje" znów w Częstochowie. Magda Gessler po raz drugi odwiedza w tym roku miasto. Tym razem słynna restauratorka pojawiła się w restauracji Sezonova. We wtorek, 26 maja, rozpoczęła tu „Kuchenne rewolucje". Dlatego od 26 do 29 maja lokal jest nieczynny. Nie wiadomo, kiedy odbędzie się emisja odcinka z częstochowską restauracją; najprawdopodobniej będzie to późną jesienią. Magda Gessler w tym roku przeprowadzała już „Kuchenne rewolucje" w Chimichurri Steak House, a w 2018 roku szukała pomysłu na Sjestę w Częstochowie.
(BR)

Sosnowiec

Wnioski w sprawie dofinansowania instalacji

Mieszkańcy Sosnowca mają czas do końca czerwca, by złożyć wniosek w sprawie dofinansowania instalacji wykorzystujących wodę deszczową, która może im posłużyć na przykład do nawadniania przydomowych ogródków. W budżecie miasta zapisano na ten cel 100 tys. złotych. - Już wiemy, że mamy tyle wniosków, że nie powinniśmy dalej ich przyjmować. Dlatego postanowiliśmy o zwiększeniu puli o kolejne 100 tys. zł - wyjaśnia Arkadiusz Chęciński, prezydent Sosnowca. To projekt „Po(d)lej deszczem w Sosnowcu". Udziału w nim nie mogą wziąć więc administracje czy wspólnoty mieszkaniowe. Dotację sosnowiczanie mogą wykorzystać na zakup, montaż i wykonanie robót ziemnych lub modernizację istniejącej instalacji.
(MT)

Dąbrowa Górnicza

Wybrali konsorcjum, które zbuduje centrum przesiadkowe

Tydzień temu pisaliśmy o przetargu na budowę, dziś znamy już wyniki. Konsorcjum firm z Dąbrowy Górniczej - Nowak Mosty oraz Complex - ma wybudować nowe centrum przesiadkowe w śródmieściu oraz tunel pod torami kolejowymi, który połączy centrum z terenami rekreacyjnymi, a więc Kościuszki z Limanowskiego. To wynik wtorkowej (26 maja) elektronicznej aukcji, która odbywała się na platformie zakupowej PKP PLK. Konsorcjum firm powinno natomiast w ciągu dziesięciu dni przekazać nam wymagane dokumenty. W wersji optymistycznej przekazanie placu budowy wykonawcy prac mogłoby się odbyć za cztery, pięć tygodni.
(PAS)

Katowice

Zuchwała kradzież w parku: ukradli całe ogrodzenie

Z parku Boguckiego w Katowicach ukradziono ogrodzenie wybiegu dla psów. - To była zorganizowana akcja - przyznają policjanci. Skradziono 13 przęseł, czyli całe zamontowane w tym miejscu ogrodzenie. Złodziei poszukuje policja. Do kradzieży doszło w nocy w miniony weekend. Przypomnijmy, że park Bogucki w ubiegłym roku przeszedł generalną modernizację. Rewitalizacja objęła teren o powierzchni blisko 40 tys. m kw. i kosztowała miasto ponad 6 mln zł. W jej efekcie w parku powstały nowe ścieżki spacerowe, wspomniany wybieg dla psów, siłownia plenerowa, unowocześniono i rozbudowano tutejszy plac zabaw. Park znajduje się w sąsiedztwie Strefy Kultury (z którą jest połączony kładką) i tuż przy alei Roździeńskiego.
(LOTA, MCH)

Pomarańcze tańsze niż jabłka, truskawki po 15 zł, czereśnie po 35. Wysokie ceny warzyw i owoców

Handel i pandemia

Aleksander Król
a.krol@dz.com.pl

Grube portfele trzeba zabrać ze sobą na targowiska miejskie w województwie śląskim, bo w ostatnim czasie strasznie zdrożały warzywa i owoce. Na targu w Zabrzu za kilogram czereśni trzeba już zapłacić 34,99 złotych, a truskawek 14,99 zł.

FOT. ARKADIUSZ GOLA

W środę sprawdziliśmy ceny na targowisku w Zabrzu. Są już polskie truskawki czy czereśnie, ale na razie w bardzo wysokich cenach. To przez brak pracowników i suszę rolniczą

Zaskoczenia cenami warzyw i owoców nie kryją mieszkańcy Zabrza, których w środę (27.05) spotkaliśmy na miejskim targowisku. - Warzyw i owoców nigdy nie kupuję w markecie. Zawsze przychodzę po nie na targ. Za „zielone" trzeba zapłacić teraz fortunę - mówi jedna z mieszkanek.

W siatce ma trochę jabłek, które kupiła za 4,49 zł za kilogram, ale były też takie za 6,49 zł. Chciała kupić czereśnie, ale zrezygnowała, widząc karteczkę z ceną - 34,99 zł.

- W Będzinie na targu czereśnie są po 20 zł za kg, truskawki są po 12, 13, 14 i po 15, a ziemniaki polskie po 2,60 i po 2,80, więc nie jest tak źle - pociesza inny z Czytelników. - W jednej z dużych sieci handlowych na „C" truskawka polska wyceniona została na ponad 19 zł - dodaje inny klient. Niestety. Owoce podrożały o 22 procent w skali roku, a warzywa o 8 procent - wynika z najnowszych danych Głównego Urzędu Statystycznego.

Dlaczego ceny warzyw i owoców są tak wygórowane? Powodów jest kilka. Jednym z nich jest pandemia koronawirusa. Do pracy sezonowej nie mogli w tym roku przyjechać pracownicy zza wschodniej granicy, w Polsce płaca minimalna wzrosła, a to przełożyło się na ceny warzyw i owoców. Ale to nie wszystko. Jeszcze większym problemem jest susza. Jak informuje portal wgospodarce.pl, powołując się na analityków Polskiego Instytutu Ekonomicznego, szczególnie wrażliwe na niedobory wody są np. warzywa cebulowe, które stanowią jedną z ważniejszych grup towarowych w polskim eksporcie warzyw, a także warzywa kapustne i niektóre korzeniowe.

W przypadku owoców, brak wody najbardziej może zagrozić zbiorom z plantacji owoców jagodowych (nienawadnianych sztucznie), a zwłaszcza truskawek, malin, borówek, porzeczek i agrestu - wyliczyli analitycy PIE. Doskonale widać to na straganach w Zabrzu. Za kilogram borówek trzeba zapłacić tu 40 złotych. Truskawki kupimy za 14,99 zł. Oto ceny innych warzyw i owoców na targowisku w Zabrzu: 6 zł za rabarbar, 3,50 zł - kg buraków, 3,50 zł - kalarepa, 3 zł - por, 2 zł - zielona cebulka, 2 zł - natka pietruszki, 6,49 zł - kg jabłek, 9,99 zł - kg winogron, 4,99 zł - kg bananów, 4,99 zł - kg pomarańczy, 6,99 zł - kg cytryn, 7 zł - kg ogórków , 8 zł - kg pomidor malinowy, 5 zł - kg - pomidory kaliskie, 6 zł za kalafiora, 2,50 zł za sztukę młodej kapusty, 2,50 zł za czosnek młody, 15 zł - kg papryki, 6 zł - ogórki, 70 gr - jaja z wolnego wybiegu, 50 gr - jajka. ©℗

ZDJĘCIE TYGODNIA

FOT. PIOTR CIASTEK

W Częstochowie posadzono młode drzewka wprost pod wiaduktem. To nasadzenia w ramach budowy centrum przesiadkowego przy Skwerze Junaków i dworcu PKP Raków. Jak się okazało, drzewka w tym miejscu posadzono... przez pomyłkę. - Rośliny bez szkody dla ich egzystencji zostaną przesadzone w inne miejsce, gdzie będzie możliwa ich prawidłowa wegetacja - mówi Maciej Hasik, rzecznik MZDiT i MPK w Częstochowie. Zdjęcia drzewek stały się hitem internetu

Dwa baseny już gotowe

Katowice

Od 6 czerwca znów mogą działać baseny. Kiedy zatem zostaną otwarte dwa nowe baseny wybudowane w Katowicach? Obie pływalnie - w Brynowie i Burowcu - zostały już ukończone? A otwarcie?

Ostatnie tygodnie wykorzystano na prace wykończeniowe i urządzenie obu obiektów. Oba są przygotowane na otwarcie, ale raczej nie zostaną uruchomione 6 czerwca. - W trosce o bezpieczeństwo mieszkańców każdą decyzję w zakresie uruchamiania kolejnych obiektów musimy przeanalizować i skonsultować ze służbami sanitarnymi - także w tym przypadku - mówi Ewa Lipka, rzecznik katowickiego magistratu. Realny termin otwarcia obu basenów to połowa czerwca. **(JPP)**

eprasa.pl 03be030f66

REKLAMA

049664015

BESTSELLER powraca – ostatnie sztuki w polskim magazynie

HIT! MOCNY SŁUCH W 24 H

PODGŁAŚNIA DŹWIĘKI I WYOSTRZA MOWĘ LUDZKĄ O 79%

WYRAŹNY SŁUCH JUŻ OD 1. ZASTOSOWANIA

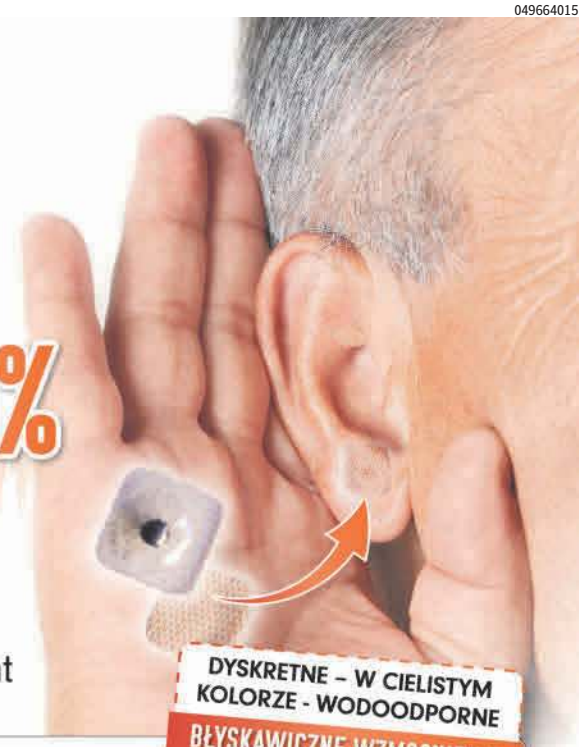

▶ Do Polskich magazynów trafiła limitowana ekstra-pula pionierskiego regeneratora słuchu, który od 2019 roku poprawił jakość słyszenia już ponad 117 900 Polaków. Potrzebujesz tylko 24 h, by wzmocnić słuch, zmniejszyć uporczywe szumy i wyostrzyć wszystkie dźwięki z otoczenia. Tylko w tym miesiącu producent przygotował specjalną ofertę, dzięki której możesz odebrać rewolucyjną formułę za darmo!

„Szumy uszne zmniejszyły się, a ja słyszę lepiej niż kiedykolwiek wcześniej".
Danuta, 43 l.

„Odkąd stosuję tę metodę, mój słuch znacznie się poprawił - teraz słyszę nawet szept".
Mirosław, 62 l.

„Skończyły się bóle głowy, trudności ze snem i przede wszystkim słyszę wszystko głośniej wyraźniej".
Teresa, 58 l.

DYSKRETNE – W CIELISTYM KOLORZE - WODOODPORNE

BŁYSKAWICZNE WZMOCNIENIE SŁUCHU NAWET O 79%!

Plastry są w 100% hipoalergiczne, wygodne i niewidoczne dla osób wokół Ciebie

SAMOPRZYLEPNE NAKŁADKI WYOSTRZAJĄ CAŁE SPEKTRUM DŹWIĘKÓW W 24 H

IMPONUJĄCE EFEKTY POTWIERDZONE PRZEZ 49/50 OSÓB:

- Łatwość rozpoznania i izolowania głosów w tłumie, zgiełku, sklepowym gwarze itd.
- **Zmniejszenie szumów usznych** – pisków, dudnienia, trzasków i szmerów każdego pochodzenia i natężenia
- Likwidacja dyskomfortu i uczucia 'zatkanego' ucha
- Lepsze, wyraźniejsze słyszenie – nawet **13-krotnie zwiększona głośność** i czytelność mowy ludzkiej, dźwięków z TV, radia oraz otoczenia

Od 20 lat pracuję w szkole muzycznej – pogłębiający się ubytek słuchu oznaczał dla mnie koniec marzeń, stabilności finansowej, samodzielności. Od kilku tygodni już ledwo cokolwiek słyszałam, wysilałam się żeby wyłapać każdy dźwięk na lekcjach gry na pianinie, nie rozumiałam co mówią do mnie uczniowie. Gdybym nie trafiła na te nakładki wspierające naprawę nerwu słuchowego, dziś pewnie siedziałabym już zamknięta w domu, odizolowana od ludzi z którymi nie umiem się porozumieć, załamana i samotna. Na szczęście zaufałam specjalistom - zaczęłam stosować te maleńkie plasterki i cały mój świat na nowo nabrał barw... a raczej dźwięków – i to w jakości stereo!" – ze wzruszeniem opowiada Urszula, która na własnej skórze przekonała się o skuteczności super-nowoczesnej metody eliminującej szumy i szmery uszne ze Szwajcarii. To właśnie ta formuła odpowiada za za znaczną poprawę słuchu u ponad 400 tysięcy osób w Europie, poprawiając jakość słyszenia średnio o 85-95% natychmiast po przyklejeniu pierwszej nakładki.

Efekty słyszalne od 1. minuty

Stymulacja narządu słuchu aktywnym biopolem z wykorzystaniem oryginalnego ziarna Vaccaria to w 100% naturalne i skuteczne rozwiązanie stworzone przez wybitnych specjalistów. Niebywale silna moc tej terapii każdego dnia polepsza słuch średnio 16 osobom w Polsce, oraz pomaga uwolnić ich od uciążliwych szumów usznych i pomaga głośniej usłyszeć wszystkie dźwięki z otoczenia – od najniższych do najwyższych tonów. Biopolarne nakładki do użytku domowego są idealne dla Ciebie, jeśli chcesz ➔ wzmocnić swój słuch i wesprzeć regenerację uszkodzonych komórek ➔ wyostrzyć słuch i usprawnić pracę nerwu słuchowego ➔ poprawić jakość odbieranych dźwięków nawet 13-krotnie ➔ zmniejszyć ubytki w układzie słuchu.

Czysty dźwięk + głośne i wyraźne słyszenie mowy ludzkiej

„To było niezwykłe – po kilku dniach kuracji dokładniej słyszałam samochody przejeżdżające za oknem i stukot obcasów sąsiadki na klatce schodowej. Z każdą godziną wyostrzeniu ulegały kolejne dźwięki: szum gotowanej w czajniku wody, ćwierkanie ptaków na zewnątrz, płacz niemowlęcia w mieszkaniu nade mną. Nie mogłam się nadziwić, jak szybko i wyraźnie słyszałam wszystko wokół. Po 3 dniach mogłam wrócić do pracy w szkole i znów swobodnie uczyć innych gry na instrumentach. Kto wie, być może te plastry uratowały mnie przed głuchotą?" – podsumowuje Urszula. Podobnych historii jest coraz więcej, bo aż 98% użytkowników innowacyjnych bioplastrów deklaruje, że zminimalizowali szumienie w uszach, a ich słuch zdecydowanie się wyostrzył w ciągu 7 dni! Przed upływem 24 godzin u każdego ze stosujących głośność wszystkich słyszanych dźwięków podniosła się nawet o 76%, a cichy szept 2-krotnie się wyostrzył.

AKUPUNKTURA BEZIGŁOWA z ziarnem Vaccaria - może nawet 4-krotnie wyostrzyć i wzmocnić dźwięki

Żadnych zastrzyków, zabiegów na bębenkach i niewygodnych, wypadających z ucha aparatów!

Numer 1 na poprawę słyszenia w 2020 roku

W ostatnich miesiącach przełomową metodę biopolarnej regeneracji słuchu wybrało aż 92% wszystkich osób skarżących się na zaburzenia słyszenia oraz szumy uszne. Coraz więcej ludzi zaczęło zdawać sobie sprawę, że tradycyjne wzmacniacze to niewygodny przeżytek, który na dodatek kosztuje majątek. Zapomnij o uwierających, drogich urządzeniach, które działają tylko doraźnie, dopóki nie wyciągniesz ich z ucha. Zaufaj doświadczeniu wybitnych specjalistów oraz opiniom tysięcy ludzi i wesprzyj swój słuch w pełni naturalnie i w 100% skutecznie – wykorzystując innowacyjne, samoprzylepne nakładki z ziarnem Vaccaria. To jedyna formuła, **która wspiera regenerację słuchu na poziomie komórkowym oraz może pogłośnić słyszane dźwięki nawet o 84% tuż po zaałożeniu.**

Jest tyle wspaniałych dźwięków, które możesz jeszcze usłyszeć

Słaby słuch – bez względu na to, czy wynika z postępującego ubytku słuchu, czy z wieku senioralnego – nie jest już dziś zjawiskiem nieodwracalnym. Wyobraź sobie, że już niedługo możesz głośno i wyraźnie usłyszeć otaczający Cię świat, głos Twoich bliskich, dźwięki przyrody, ulubione seriale w telewizji albo muzykę. Nie zwlekaj – sięgnij po biomedyczne plastry regenerujące słuch już teraz, a być może właśnie Tobie przypadnie opakowanie z pełną refundacją producenta. **WAŻNE:** jeżeli Twój słuch się poprawi, zachowaj pozostałe plastry z ziarnem Vaccaria w apteczce, by sięgnąć po nie w razie potrzeby np. za kilka lat.

Mój słuch polepszył się w 6 dni

„Do wypróbowania tych plastrów namówiła mnie córka, po tym jak omal nie wpadłem pod nadjeżdżający samochód - kompletnie go nie słyszałem... To niesamowite, ale już parę minut po przyklejeniu plasterka mój słuch jakby się wyostrzył. Mogłem wreszcie ściszyć telewizor dudniący dotąd na całe mieszkanie, po raz pierwszy od wielu miesięcy porozmawiałem też swobodnie z wnuczką przez telefon. Bez ciągłego dopytywania „proszę?", „słucham?", „możesz powtórzyć?". Dziś słyszę wszystko znacznie dokładniej i wyraźniej, a z plasterków korzystam nadal od czasu do czasu – żeby zachować taki rewelacyjny słuch do późnej starości. Polecam".

Tadeusz, 66 lat, Poznań

Usłyszysz pełen zakres dźwięków bez żadnych zakłóceń

„Specjalistyczne badania nad nową formułą jednoznacznie pokazują, że terapia biomedycznym ziarnem Vaccaria poprzez uciskanie newralgicznych punktów w obrębie narządu słuchu wspiera regenerację uszkodzonego nerwu słuchowego. Jak również, może przywrócić zdolność izolowania głosów w tłumie. Producent zapewnia, że komfort słyszenia zwiększa się aż do 85% nawet u osób, które miały bardzo słaby słuch. To bezspornie najskuteczniejsza metoda wzmacniania słuchu i eliminacji szumów fantomowych, z jaką kiedykolwiek mieliśmy do czynienia".

Seweryn Lisicki, spec. w zakresie laryngologii

Metoda biomedycznej regeneracji słuchu jest o 80% TAŃSZA niż stosowanie przestarzałych metod poprawy słuchu.

NIE WYRZUCAJ PIENIĘDZY W BŁOTO ↓

Wystarczy przykleić, by zacząć słyszeć 13 x głośniej!

Pierwsze 100 osób, które zadzwonią do 19.06.2020 r., otrzyma 100% REFUNDACJI OD PRODUCENTA!

ZADZWOŃ: 48 685 18 66

Czekamy na Twój telefon: pon. - pt. 08:00 – 20:00, sob. – nd. 09:00 – 20:00. Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat.

REKLAMOWANE W TV

SZYBKA WYSYŁKA!

Regulamin - rglmnprmcjpk.com

eprasa.pl 03be030f66

Kolejne daty wyborów prezydenta

Warszawa
Leszek Rudziński
leszek.rudzinski@polskapress.pl

Padają kolejne daty wyborów prezydenckich. Przedstawiciele Koalicji Obywatelskiej mówią o głosowaniu w lipcu, Lewica o wyborach po zakończeniu obecnej kadencji prezydenta. PiS obstaje przy czerwcu.

Termin przeprowadzenia wyborów prezydenckich ciągle nie jest znany. Po rozmowach klubów parlamentarnych przy okrągłym stole i początkowych deklaracjach senatorów opozycji wydawało się, że forsowna przez PiS data 28 czerwca ostatecznie spotka się z aprobatą większości partii. Jednak w ostatnich dniach narracja polityków opozycji zmieniła się.

Jaśkowiak: wybory w lipcu

Prezydent Poznania Jacek Jaśkowiak, podkreślił na antenie RMF FM, że potrzeba co najmniej miesiąca, aby przygotować się do wyborów. Dodał, że PO bierze pod uwagę dwa terminy: 12 i 19 lipca. - By przygotować te wybory, przeszkolić osoby, które będą w komisjach obwodowych, potrzebowalibyśmy przynajmniej miesiąca od momentu wejścia w życie przepisów - tłumaczył. Zaznaczył, że KO nie twierdzi, że „tych wyborów nie zrobi". - My tylko sygnalizujemy, że to bardzo niefortunna decyzja.

FOT. ELŻBIETA RADZIKOWSKA-BIAŁOBRZEWSKA/KPRP

Opozycja chce, by wybory były jak najpóźniej

PSL za porozumieniem

Władysław Kosiniak-Kamysz, kandydat PSL na prezydenta podkreślił w czwartek na konferencji w Sejmie, iż Polacy muszą mieć pewność, że „wybiorą prezydenta, którego legalności wyboru nikt nie będzie kwestionował" i dlatego najważniejszym „punktem drogi do wyborów jest przyjęcie tych postanowień w konsensusie i deklaracja niekwestionowania terminu wyborów". Gdy już owa deklaracja padnie, następnie - zdaniem szefa PSL - powinno zostać opublikowana uchwała PKW. Potem marszałek Sejmu Elżbieta Witek musi ogłosić termin głosowania. - Po tym powinna się odbyć uczciwa i równa kampania wyborcza - mówił. Dodał, że po „błędnych decyzjach rządzących lub ich braku znaleźliśmy się w sytuacji nieopisanej w konstytucji".

Lewica: wybory po 6 sierpnia

Obecnie ustawa autorstwa PiS o tzw. wyborach hybrydowych (tradycyjnych i korespondencyjnych do wyboru) znajduje się w Senacie. We wtorek wicemarszałek Senatu Gabriela Morawska-Stanecka (Lewica) zgłosiła poprawkę zakładającą, że wejdzie ona w życie 6 sierpnia 2020 r., a więc w momencie zakończenia kadencji prezydenta Andrzeja Dudy. Jej zdaniem, dopiero po opróżnieniu urzędu prezydenta, otworzy się „okienko konstytucyjne" do zarządzenia nowych wyborów. Przewodniczący klubu Lewicy Krzysztof Gawkowski w rozmowie z PAP podkreślił, że jeżeli wybory odbędą się 28.06, Lewica nie będzie podważała ich konstytucyjności. Propozycję Morawskiej-Staneckiej skrytykował w czwartek na antenie Polsat News Adam Bielan, europoseł PiS i rzecznik sztabu prezydenta Andrzeja Dudy.

O możliwości wyborów po 6 sierpnia mówił marszałek Senatu Tomasz Grodzki z PO. Zwołał posiedzenie izby wyższej na przyszły tydzień.

PiS stawia wszystko na 28.06

Premier Mateusz Morawiecki stwierdził w środę, że prace nad ustawą wyborczą są zamrożone w Senacie. - To obstrukcja, która zakłóca proces wyborczy. Jednocześnie pojawiają się głosy, z których wynika, że najlepiej byłoby, aby te wybory się teraz nie odbyły. Na to nie mogę się zgodzić - przekonywał szef rządu. Dodał, że nawet jeśli ustawa będzie w Senacie przez 30 dni, to wybory i tak się odbędą.

W ostrzejszym tonie o działaniach opozycji mówił prezes PiS Jarosław Kaczyński. - Wydawało się, że wszystko jest rozstrzygnięte, ale okazało się, że niektórzy chcą w dalszym ciągu odrzucać rozwiązania konstytucyjne - mówił poseł. - Wybory będą przeprowadzone. Jeżeli będą jakieś próby przeciwstawiania się temu, to będziemy wykorzystywali wszystkie środki, jakie przynależą państwu, po to, żeby prawo zostało wykonane, żeby podstawowa instytucja demokracji, czyli wybory, były w Polsce faktem - skwitował. ©℗

Rakieta Elona Muska nie poleciała w kosmos

Waszyngton
Kazimierz Sikorski
kazimierz.sikorski@polskapress.pl

Na Florydzie wszystko było gotowe do wystrzelenia w kosmos kapsuły Dragon firmy SpaceX miliardera Elona Muska. Plany pokrzyżowały jednak burze. Kolejna próba - w sobotę.

Floryda szykuje się do pierwszego startu dwóch amerykańskich astronautów, którzy mają polecieć w kosmos w kapsule firmy SpaceX, należącej do miliardera Elona Muska. Po wielu godzinach przygotowań, kilkanaście minut przed planowanym startem, lot został odwołany - poinformowała NASA. Zapowiedziany na późną środową noc (polskiego czasu) start rakiety Falcon 9 musiał zostać odłożony. Powód? Burze. Niespełna godzinę przed planowanym startem wyglądało na to, że dojdzie on do skutku. Pogoda zaczęła się lekko poprawiać. Załoga zajęła miejsca w kabinie statku. Ekipa techniczna prowadziła normalne przygotowania do startu rakiety. Kwadrans przed startem lot odwołano. Następny planowany termin startu rakiety to sobota, 30 maja. Rakieta firmy SpaceX jest przygotowana do lotu, podobnie jak kapsuła Dragon, w której zasiądą astronauci Doug Hurley i Bob Behnken. Mają oni polecieć na Międzynarodową Stację Kosmiczną (ISS). Po raz pierwszy od dziewięciu lat amerykańscy astronauci będą startować z Florydy, a wysyła ich w przestrzeń kosmiczną prywatna firma.

Najnowsze prognozy przewidują, że szanse na dopuszczalne do lotu warunki pogodowe wynoszą 40 procent. Ale to nie dotyczy warunków na całym wybrzeżu Stanów Zjednoczonych, Kanady oraz przez ocean aż po Irlandię, bo taką - skomplikowaną i unikalną kombinację pomiarów pogodowych przygotowano dla załogi Dragona. Może się bowiem okazać, że w jakimś momencie, w razie problemów technicznych, konieczna będzie ewakuacja pasażerów kosmicznej kapsuły. A do tego potrzebne są odpowiednie warunki w rejonie działań ratowników. Dwa statki ratownicze rozmieszczono już u wybrzeży Florydy, a NASA będzie mieć do dyspozycji dwa wojskowe samoloty towarowe gotowe do startu, by przyjść z pomocą astronautom. Dodatkowe samoloty będą stacjonować w rejonie Nowego Jorku, aby w odpowiednim momencie włączyć się do akcji ratowniczej astronautów.

REKLAMA 009714195

eprasa.pl 03be030f66

Wojna w PiS-ie na Śląsku? Spójrzmy, czy marszałek musi obawiać się kolegów z partii (i wyrzuca dyrektorkę)

Agata Pustułka
a.pustulka@dz.com.pl

Komentarz

Najpierw przypomnijmy: zarząd województwa odwołał dyrektorkę szpitala św. Barbary w Sosnowcu dr Alicję Cegłowską, oficjalnie za to, że - jak wykazała kontrola - są wątpliwości, co do kosztów usług prawnych dla szpitala. To oficjalnie.

Teraz nieoficjalnie. Dymisja dyrektorki miała być ostrzeżeniem dla posłanki PiS-u Ewy Malik. Bo ta ponoć krytykowała działania marszałka województwa Jakuba Chełstowskiego i szykowała pucz, a dyrektorka to jej znajoma. Czy w regionalnym PiS zaczęła się jakaś wewnętrzna wojenka „Chełstowski kontra parlamentarzyści PiS-u"? Sprawa trafiła aż na biurko Jarosława Kaczyńskiego.

Wojna Chełstowski kontra Malik jest o tyle dziwna, że posłanka z Sosnowca jest wierna PiS-owi od początku, wspierała Jarosława Kaczyńskiego w czasach, gdy był całkowicie zmarginalizowanym działaczem kanapowego Porozumienia Centrum. Do dzisiaj ma silną pozycję na Nowogrodzkiej. A Chełstowski to nowicjusz w polityce.

Według posłanki Malik teza o puczu (który miał spowodować reakcję marszałka), „to kompletny absurd, jakaś intryga i głupie plotki". Rzecz jasna, posłanka zna dyrektor Cegłowską od lat i bardzo ją ceni jako lekarza. Jest jednak wyraźnie oburzona insynuacjami, jakie pojawiają się na jej temat.

Warto zadać pytanie, czy PiS w województwie śląskim rozpada się na frakcje? Jak wiadomo, PiS władzę w województwie przejął po wyborach samorządowych w wyniku politycznej korupcji. Radny Koalicji Obywatelskiej Wojciech Kałuża przeszedł na stronę PiS-u w dniu wyborów zarządu i został wicemarszałkiem. Od czasu wyborów samorządowych tandem Jakub Chełstowski - namaszczony przez posła Grzegorza Tobiszowskiego - i Wojciech Kałuża stali się politycznie i towarzysko nierozłączni. Wygląda wręcz, jakby to Kałuża rządzi województwem, zaś PiS robił wszystko, by jego samopoczucie było dobre. Od tego wszak zależy większość w sejmiku i stołki.

Czy jednak rzeczywiście posłanka Malik miałaby powód, by walczyć z Chełstowskim, a Chełstowski odwinął jej się, usuwając dyrektorkę - koleżankę posłanki? Patrząc z drugiej strony: czy marszałek województwa z PiS-u może bać się o posadę, po czym uderza w posłankę Malik - też z PiS-u?

Odwołana dyrektor Cegłowska całkowicie odrzuca zastrzeżenia wobec jej pracy, zamierza się bronić i - tu pojawia się w tej historii Jarosław Kaczyński - pisze list do szefa PiS-u. W liście wprost daje do zrozumienia, że poprzez jej sprawę ktoś chce zaszkodzić poseł Malik. Kto? Może marszałek.

Działacze PiS-u i urzędnicy, z którymi rozmawiałam, zwracają uwagę, że Chełstowskiego w regionalnej polityce nikt specjalnie nie lubi i nie zna. Dodatkowo w czasie pandemii okazało się, że marszałek niewiele robił, nie podjął poważniejszej inicjatywy, w przeciwieństwie do aktywnego wojewody, który dobrze współpracował z samorządami.

Z drugiej strony - patrząc en bloc - parlamentarzyści PiS-u ze Śląska mają słabą pozycję w Warszawie. Szef struktur regionalnych Wojciech Szarama jest mało widoczny, a Grzegorz Tobiszowski, odkąd trafił do Parlamentu Europejskiego, też ma minimalny wpływ na regionalną rzeczywistość. W grze zostaje Ewa Malik, która robi swoje, jako zawsze wybieralny z zagłębiowskiej „jedynki" poseł, ale nigdy nie była inicjatorką intryg, i Jadwiga Wiśniewska, która nie gra solo i nie wpędziłaby swojej partii w kłopoty. Z pewnością jednak każdy z tych parlamentarzystów znaczy więcej niż Chełstowski, który wojewódzkiej polityki uczy się od niedawna, a ogólnopolskiej nie liznął nigdy.

Słychać też o manewrach „Solidarnej Polski", która mimo obsadzenia stanowiska w zarządzie województwa (Beata Białowąs) ma się czuć, jako partia, niedowartościowana i podgryza Chełstowskiego, by zdobyć więcej wpływów.

Jest jeszcze inna teoria związana z wicemarszałkiem Kałużą. PiS, decydując się na „przejęcie" Kałuży musiało się liczyć, że będzie on budował swoją samodzielną pozycję i grupował zwolenników. Musi się więc spieszyć, bo za chwilę może okazać się dla tej partii obciążeniem. Nie jest wykluczone, że z jego wpływami są związane różne personalne zmiany w regionie, których niemym wykonawcą musi być marszałek Chełstowski. Zadowolony Kałuża - to zadowolony PiS w regionie. Mówi się wręcz, że Kałuża z Chełstowskim stworzyli PiS-bis i obsadzają w spółkach marszałkowskich stanowiska swoimi kolegami. ©℗

PS Zarząd województwa, tłumacząc swoją decyzję o odwołaniu dyrektor szpitala, powołuje się na wyniki kontroli. Rzecznik marszałka informuje, że - zacytujmy - „po doniesieniach medialnych, kwestionujących prawidłowość zawarcia umowy na obsługę prawną Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego Nr 5 św. Barbary w Sosnowcu, marszałek zlecił przeprowadzenie wnikliwej kontroli. Departament Obsługi Prawnej i Kontroli Urzędu Marszałkowskiego podjął czynności w październiku ubiegłego roku. W dniu 21 maja dyrektor Departamentu Obsługi Prawnej i Kontroli przekazał Marszałkowi informację na temat stwierdzonych nieprawidłowości, zaś ich skala wymagała podjęcia pilnych działań. 25 maja Zarząd Województwa, po zapoznaniu się z wynikami kontroli, podjął decyzję o odwołaniu ze stanowiska dyrektor szpitala. Główny zarzut dotyczył ustalania warunków w postępowaniach na wyłonienie firmy świadczącej usługi prawne w sposób preferujący określonego wykonawcę."

MATERIAŁ INFORMACYJNY 009709610

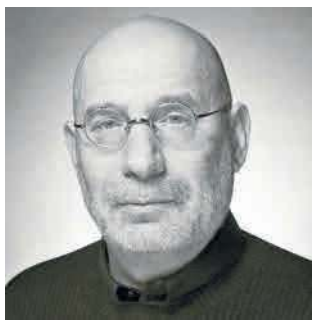

BORIS AKUNIN (1956) – prawdziwe nazwisko Grigorij Szałwowicz Czchartiszwili, to urodzony w Gruzji rosyjski pisarz, tłumacz z języka japońskiego i eseista. Autor znakomitych kryminałów rozgrywających się głównie w realiach carskiej Rosji. Pseudonimu „Boris Akunin" używa do sygnowania powieści sensacyjnych. Jako krytyk i dokumentalista publikuje swoje prace, podpisując się prawdziwym imieniem i nazwiskiem. W 2013 zapowiedział, że nie będzie już pisał kryminałów i zajmie się tekstami popularnonaukowymi. Postanowił przedstawić taką historię Rosji, która byłaby napisana językiem potocznym i zrozumiała dla wszystkich. Ma to być dzieło będące apolityczne i aideologiczne, które w jak najbardziej obiektywny sposób będzie prezentować dzieje rosyjskie. Czytelnicy wierzą jednak, że w niedalekiej przyszłości powstaną kolejne znakomite cykle kryminalne, tak dobre, jak „Bruderszaft ze śmiercią".

Dariusz Rekosz: W ciągu pięciu ostatnich lat poznańskie Wydawnictwo „Replika" opublikowało cykl „Bruderszaft ze śmiercią". To 10 znakomitych utworów. Trzymają w napięciu i nie pozwalają czytelnikowi oderwać się od tekstu nawet na chwilę. Kiedy i w jakich okolicznościach powstały te teksty?

Boris Akunin: W zamyśle historia została napisana jako scenariusz do serialu telewizyjnego. Miał to być zupełnie nowatorski projekt, ale niestety, nie został zrealizowany. Postanowiłem więc zrobić „powieść filmową", z dużą ilością ilustracji, których zadaniem było pomóc czytelnikom w wizualizacji narracji. Tekst naśladował ekran kina niemego: z podpisami, muzyką, ze ścieżką dźwiękową itp. Było to coś, czym – oprócz sensacyjnej akcji – chciałem zaskoczyć czytelników.

DR: Czy bohaterowie tego cyklu mieli swoje pierwowzory?

BA: Wielu bohaterów, to postacie historyczne, których personalia nieznacznie zmieniłem. W ten sposób moi czytelnicy otrą się o epokę, a może nawet odgadną, kogo miałem na myśli, ale po zagłębieniu się w treść, z pewnością odczują, że nie jestem historycznie dokładny. Dla przykładu szef żandarmów Junkowski zostaje „generałem Żukowskim" itp. Główni bohaterowie, przeciwnicy szpiegowskiej gry, Aleksiej Romanow i Zepp von Teofels, są całkowicie fikcyjni. Pojawiają się również w moich innych książkach.

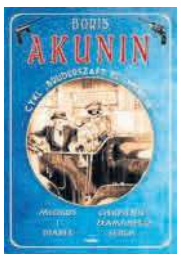

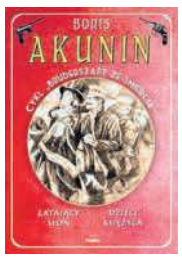

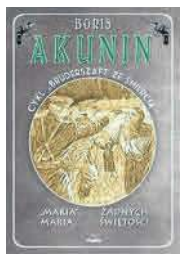

DR: Kryminalne przygody twoich bohaterów rozgrywają się ponad sto lat temu. Dlaczego?

BA: Chyba dlatego, że niewiele wiem o współczesnych przestępcach. I nie chciałbym się stać technokratycznym nudziarzem. Musiałbym pisać o tych wszystkich "internetach", komórkach, tabletach itp. Czasy carskiej Rosji oraz te z pamiętnego 1917 (jak również tuż po nim) dają możliwość zbudowania niepowtarzalnego klimatu.

DR: Naprawdę nazywasz się Grigorij Szałwowicz Czchartiszwili. Skąd wziął się pseudonim „Boris Akunin"?

BA: Po pierwsze „Akunin" to słowo japońskie, które można przetłumaczyć jako „łotr". Po drugie chciałem nawiązać do akronimu nazwiska znanego anarchisty Michaiła Bakunina. Miała to być inteligenta aluzja. I myślę, że większość osób odczytała ją bez najmniejszego problemu.

DR: Urodziłeś się w Gruzji. Jak tam postrzegana jest twoja twórczość?

BA: Cóż... hmmm... Słyszałem, że jest nawet doceniania (śmiech)...

DR: Jesteś laureatem nagrody „Rosyjski Pisarz Roku" (2000). Ludzie mówią, że czasami nagrody przeszkadzają w dalszej karierze, ponieważ wydawcy mają większe wymagania. Jak było w twoim przypadku?

BA: Nie uważam, żeby ta nagroda była wyjątkowo ważna w moim życiu. Muszę się przyznać, że prawie nawet nie pamiętam tego wydarzenia. W literaturze jest tylko jedna prawdziwa nagroda – ilość osób, które kupują i czytają twoje książki. Reszta nie jest tak istotna.

DR: Polacy docenili wysoki poziom twojego pisarstwa przyznając ci w 2005 Honorową Nagrodę Wielkiego Kalibru. Czy często bywasz w Polsce?

BA: Chętnie bywam w Polsce. Ale z reguły robię to, gdy potrzebuję zebrać materiał do mojej pracy. Ostatni raz zdarzyło się to dwa lata temu, kiedy musiałem odwiedzić Wrocław.

DR: Skąd wzięło się twoje zamiłowanie do literatury japońskiej?

BA: Od zawsze uwielbiałem Japonię i japońską literaturę, fascynuje mnie teatr Kabuki, więc przełożenie jest bardzo proste. Ten fenomen to nawet nie „dodatek" do mojej twórczości, a raczej „multiplikacja" (śmiech)...

DR: Wróćmy do cyklu "Bruderszaft ze śmiercią". Czy każda z przedstawionych tam historii jest zamkniętą całością, czy też trzeba czytać je w odpowiedniej kolejności?

BA: „Bruderszaft..." jest serią składająca się z odcinka 1, odcinka 2 itd. Należy go czytać zachowując odpowiednią kolejność. Ważna w tym cyklu jest chronologia wydarzeń.

DR: W jednym z wywiadów powiedziałeś: „Nie siedzę przy biurku, pisząc od świtu do wieczora – a jedynie dwie godziny dziennie." Czy „Bruderszaft..." powstawał dokładnie tak samo?

BA: Oczywiście! Nie potrafię pisać w żaden inny sposób. Zawsze będę dążył do tego, żeby pisanie było moją przyjemnością, a nie nudnym obowiązkiem. Nie chcę pisać „na siłę".

DR: Zamierzasz napisać historię Rosji tak, aby była ona przystępna dla każdego. Czy da się tego dokonać nie zważając na inklinacje polityczne?

BA: Jak dotąd tak – udało mi się w tym dziele unikać politykierstwa i silenia się na ideologie. Bez względu na to, czy bym je popierał, czy nie. Uważam, że wszystko idzie w dobrym kierunku. Opublikowano już siedem tomów. Pozostały dwa.

DR: O czym marzy Boris Akunin?

BA: O ciekawym życiu pozagrobowym. Nie chciałbym się nudzić „po tamtej stronie" (śmiech)...

DR: Serdecznie dziękuję i życzę wszystkiego, co najlepsze.

BA: Dziękuję i wzajemnie.

eprasa.pl 03be030f66

WIELKIE ZMIANY NA LOTNISKU. NOWY TERMINAL. STR. 14

PREZYDENCI MIAST I 30 LAT SAMORZĄDU STR. 17-18

PIELGRZYMKI: JASNA GÓRA I PIEKARY ŚL. STR. 19

PANI TERESA MA 103 LATA I POKONAŁA WIRUSA STR. 20

KIERUJ SIĘ NA POŁUDNIE. ZNACIE TEN GŁOS? STR. 24

MAGAZYN NA CZAS

Nie zapomnijcie - w poniedziałek Dzień Dziecka!

KWARANTANNY

FOT. 123RF

eprasa.pl 03be030f66

Bon 1000 plus na wakacje.
Domek na Jurze lub w Beskidach zamiast Majorki

Wakacje 2020

Monika Chruścińska-Dragan
m.chruscinska@dz.com.pl

Bon 1000 plus na wakacje ma być wsparciem rodzimej branży turystycznej w czasach pandemii. Czy będziemy wypoczywać w kraju w woj. śląskim? - Polacy wybiorą wczasy w Polsce. To szansa dla regionu - ocenia Jadwiga Wieczorek ze Śląskiej Izby Turystyki.

FOT. WOJCIECH MATUSIK

Babia Góra, najwyższy szczyt Beskidu Żywieckiego. W tym roku Beskidy mogą przeżywać oblężenie

Bon turystyczny 1000 plus ma pomóc Polakom sfinansować tegoroczny wyjazd na wakacje. Zdecydowana większość rodaków deklaruje, że spędzi je w kraju.

-Beskidy mają dużą szansę skorzystać na tym. Pod warunkiem, że zostanie to odpowiednio wykorzystane przez właścicieli hoteli i pensjonatów - twierdzi Jadwiga Wieczorek, prezes Śląskiej Izby Turystyki, zrzeszającej podmioty gospodarcze branży turystycznej - od przewoźników, organizatorów turystyki, pośredników, gestorów branży hotelowej po uczelnie wyższe i szkoły kształcące przyszłą kadrę dla turystyki.

W związku z sytuacją epidemiczną na świecie aż 92,9 proc. badanych Polaków deklaruje, że spędzi wakacje w kraju (chociaż 30 proc rozważa także wyjazd za granicę). Z badań zleconych przez Polską Organizacje Turystyczną, wynika że wybierze je 87 proc. Jakie szanse ma skorzystać na tym branża turystyczna woj. śląskiego?

To duża szansa dla woj. śląskiego. Dla właścicieli hoteli i pensjonatów, zwłaszcza w górach. Jeszcze bardzo dużo osób czeka na uwolnienie możliwości organizacji wyjazdów grupowych i przemieszczania się autokarami. To grupy seniorów i osób dorosłych z dziećmi, którzy w okresie wakacji lubią wsiąść do autokaru i podróżować w większej grupie. Takiej możliwości jeszcze nie mają i nad tym bardzo ubolewamy. Biura podróży w woj. śląskim i w całym kraju w chwili obecnej nie mogą jeszcze organizować wyjazdów grupowych. Jeśli mówimy o odmrożeniu turystyki, to obecnie mamy na myśli tylko hotele i restauracje. Tymczasem jest ogromna rzesza pracowników biur podróży i agencji turystycznych, które jeszcze nie pracują w pełni. Za chwilę zostaną uruchomione bony turystyczne, które oczywiście trafią do branży. Bardzo się z tego cieszymy, ale turystyka grupowa wciąż czeka na odmrożenie .

Jakie są mocne strony woj. śląskiego?

W najbliższych miesiącach największe szanse na przyciągnięcie turystów mają Beskidy. Mamy najwięcej zapytań o wyjazdy do miejscowości górskich, ale stamtąd jest już bardzo blisko do miast poprzemysłowych. My otwieramy się nie tylko na turystów z woj. śląskiego, ale również spoza regionu. Nasza oferta dociera do innych województw i mogę zdradzić, że cieszy się powodzeniem. Czekamy jednak na możliwość dotarcia nie tylko do klientów indywidualnych, ale także do grup zorganizowanych. W Polsce wypoczynek wybiera bardzo duża grupa seniorów - szczególnie w miesiącach maj-czerwiec i po sezonie, we wrześniu. To właśnie ta grupa najczęściej wybiera turystykę grupową - zorganizowaną.

Jakie inne regiony, poza Beskidami, mają szansę? Co z Jurą Krakowsko-Częstochowską?

Przygotowujemy oferty turystyczne dla tego regionu. Niemniej Jura częściej wybierana jest jako miejsce na krótki wyjazd - weekendowy lub czterodniowy. Na pobyty wczasowe turyści chętniej wybierają Beskidy. W ostatnim czasie popularnością cieszą się zwłaszcza Szczyrk, Ustroń i Korbielów.

Czyli jest zatem okazja na odrodzenie się rynku turystyki w Beskidach?

Jest duża szansa na to. Pod warunkiem, że zostanie to odpowiednio wykorzystane przez właścicieli hoteli i pensjonatów. Nie wszystkie bowiem hotele i pensjonaty już się otwarły. Właściciele niektórych jeszcze czekają, jeszcze dostosowują się do nowych wymogów sanitarnych, ale niektórych te wymogi odstraszają.

Czy wysoki przyrost zakażeń w naszym regionie może odstraszyć turystów z innych regonów kraju?

Wszyscy podchodzą do tego tematu ostrożnie. Bardzo ostrożnie. Turyści mają obawy, ale nie są nastawieni negatywnie. W rozmowach raczej podkreślają, że na Śląsku jest duży przyrost zakażonych, bo tutejsi mieszkańcy zostali przebadani na dużo większą skalę niż mieszkańcy pozostałych regionów. Wydaje mi się, że turyści podchodzą do tej kwestii zdroworozsądkowo.

Czy szukamy bardziej ustronnych miejsc na wypoczynek?

Zdecydowanie więcej zapytań jest o gospodarstwa agroturystyczne, niewielkie pensjonaty, najlepiej zlokalizowane na obrzeżach miejscowości, daleko od centrum. Niestety takich obiektów nie mamy dużo. W związku z tym szansę mają także kwatery prywatne, ośrodki na ponad 100 osób raczej nie cieszą się powodzeniem. Szukamy ustronnych i kameralnych miejsc. Niektórzy nawet rezygnują z wykupywania posiłków, wolą niewielkie domki z aneksem kuchennym by przygotowywać posiłki we własnym zakresie .

Śląska branża turystyczna poradzi sobie bez zagranicznego turysty?

Zagraniczny turysta zawsze był mile widziany i zostawiał niemałe pieniądze. Na pewno będziemy wyglądać go z utęsknieniem. Na pewno liczyliśmy, że pojawi się również w tym sezonie i będzie wydawał na naszym rynku jeszcze więcej pieniędzy, bo tak się dotychczas działo. Z roku na rok zagraniczni turyści coraz częściej odwiedzali nas i przebywali w naszym regionie dłuższy czas. To już nie były tylko delegacje biznesowe. Bardzo chętnie w ubiegłym roku odwiedzali nas Francuzi. Było też sporo Węgrów, oczywiście Niemców, ale także Belgów.

Czy bon turystyczny skutecznie wspomoże i zachęci turystów do wyjazdów? Sądzi pani, że pracodawcy chętnie włączą się w jego sfinansowane, tak jak to wymyślił rząd?

To jest bardzo trudne pytanie. Sądzę, że duże zakłady pracy, które mają fundusze socjalne, będą kupować bon. Natomiast co do niewielkich firm, naprawdę trudno mi teraz powiedzieć. Często ich sytuacja finansowa w dobie epidemii koronawirusa pozostawia bardzo wiele do życzenia. Mamy bon turystyczny, z którego oczywiście się cieszymy, ale nadal czekamy na rozporządzenie, które określi dokładnie, gdzie i jak turysta będzie mógł go wydawać.

©℗

RZĄDOWY PROJEKT. KIEDY, JAK I DLACZEGO?

BON TURYSTYCZNY, POMYSŁ, KTÓRY MOŻE POMÓC. PYTANIE, CZY POLSKĘ NA TO STAĆ

1000 plus to nowa, planowana na razie, rządowa forma dotacji, która ma na celu wsparcie turystyki - gałęzi gospodarki, która bardzo ucierpiała wskutek epidemii koronawirusa.

***

- Podobnie, jak w wielu zakładach pracy pracownicy dostają w okolicach świąt bony od pracodawców, tak i my chcemy, żeby pracodawcy mogli taki bon zafundować swoim pracownikom - tłumaczyła w programie „Money. To się liczy" wicepremier i minister rozwoju Jadwiga Emilewicz.

***

Kto za ten program zapłaci? - W tym roku bon będzie w 90 proc. sfinansowany z budżetu państwa, a 10 proc. to będzie wkład własny pracodawcy - rozwiewa wątpliwości Emilewicz.

***

Kto i na jakich zasadach otrzyma 1000 plus? Oto generalne zasady.

1. Bon turystyczny 1000 plus otrzymają pracownicy na umowach o pracę.
2. Ich miesięczne zarobki nie mogą przekraczać wysokości przeciętnego wynagrodzenia, czyli 5200 zł brutto.
3. Voucher na wakacje będzie można wydać tylko w Polsce. Emilewicz powiedziała, że koszty z budżetu państwa na rok 2020 szacowane są na 7 mld zł.
4. Bon będzie miał prawdopodobnie formę karty przedpłaconej
5. Z zapowiedzi rządzących wynika, że bonem będzie można opłacić: noclegi, przejazdy, wyżywienie, i atrakcje turystyczne - wejścia do muzeum, obiektów zabytkowych etc.

***

Projekt jest w fazie prac rządowych. By miał sens, powinien zostać przyjęty przez parlament w ciągu miesiąca. Adam Abramowicz, rzecznik małych i średnich przedsiębiorców, zaapelował publicznie, by bon otrzymać mogli wszyscy podatnicy, a nie tylko pracownicy.

eprasa.pl 03be030f66

Koronawakacje. Południe Europy otwiera granice. Lato w Grecji, Chorwcaji, na Sycylii czy w Polsce?

Wakacje 2020

Witold Głowacki
Twitter: @WitoldGlowacki

To będzie bardzo dziwne lato. Wprawdzie będziemy mogli korzystać z całkiem licznych form wypoczynku, ale jednak wciaż będziemy się oglądać za siebie – czy czasem nie widać tam powrotu epidemii.

Choć wszystko wskazuje, że latem będziemy jednak mogli wyjechać na wakacje z Polski, większość z nas nie skorzysta z tej możliwości. Polacy masowo szykują się na urlopy w kraju. Skłania ich do tego obawa przed zachorowaniem na COVID-19, słabszy stan portfeli oraz zachęty rządu w tym ta w postaci bonu turystycznego. Będzie to oznaczało prawdziwe oblężenie na bałtyckich plażach, nad jeziorami i na górskich szlakach. Tymczasem kraje południa Europy zaczynają wabić turystów jak tylko mogą. Od tego zależy stan ich gospodarki.

Jeszcze niedawno wydawało się, że lato spędzimy w stanie zbiorowej kwarantanny albo całkowicie odcięci od świata, z granicami otwartymi tylko teoretycznie - bo każdy, kto przekroczy je wjeżdżając do Polski, musiałby trafić na dwutygodniową kwarantannę. Wyglądało też na to, że podobnie będzie to wyglądało w innych krajach Europy - zwłaszcza tych najmocniej doświadczonych przez pandemię.

Teraz jednak jest już jasne, że pewne formy wypoczynku będą możliwe - o ile tylko pandemia nie powróci ze zdwojoną siłą. Przed korzystaniem z tych form wypoczynku może nas hamować albo wciąż żywa obawa przed koronawiru-sem - całkowicie zrozumiała zwłaszcza u osób z grup ryzyka i ich bliskich - albo też stan portfela - Polacy masowo odczuli pogorszenie swej sytuacji finansowej na skutek prawie trzymiesięcznego paraliżu gospodarki. Aż 60 procent z nas deklaruje, że wprowadzi oszczędności w wydatkach domowych - wynika z badania przeprowadzonego na początku maja na zlecenie BIG InfoMonitor. Ale zdecydowana większość Polaków nie zamierza skreślać z listy wydatków wakacji - liczą, że te krajowe będą relatywnie niedrogie.

Granice będą otwarte. Przynajmniej częściowo.

Coraz bardziej prawdopodobny wydaje się scenariusz, w którym podróże przynajmniej do większości krajów Unii Europejskiej będą możliwe. Europa ma się stopniowo otwierać. Przed tygodniem Komisja Europejska wydała rekomendacje dotyczące stopniowego otwierania granic wewnętrznych i wznawiania komunikacji pasażerskiej między krajami Unii. „To kluczowe, aby wracać krok po kroku do normalności" - tak brzmi stanowisko KE. Jak dotąd kraje Unii bardzo różnie podchodziły zarówno do możliwości zamykania granic wewnątrz strefy Schengen - cześć z nich, jak Polska czy Węgry, zamknęła się niemal kompletnie, inne pozostały otwarte dla przyjezdnych. Teraz KE dała zielone światło na powszechne przywrócenie ruchu pasażerskiego między krajami członkowskimi. Kwestia wakacji liczy się tu o wiele bardziej, niż można by było sądzić - przede wszystkim dlatego, że turystyka to także realne, ogromne pieniądze.

Gospodarki krajów Południa Europy w dużym stopniu zależą od urlopowiczów. Dla przykładu - aż około 20 procent PKB Grecji to właśnie wpływy z turystyki - jej bezpośredni udział w greckiej gospodarce jest ponad trzy razy większy niż w Polsce, z kolei tzw rozproszone korzyści z turystyki (zakupy, usługi, gastronomia itp. - wszystko to, za co płacą turyści) dają jeszcze Grekom ponad połowę tego, co sama turystyka. A w skali Europy branżą turystyczną zajmuje się co dziesiąte przedsiębiorstwo działające w całym sektorze usług. Dla Grecji, Hiszpanii, Portugalii, Włoch, Chorwacji i południa Francji otwarcie na turystów to kwestia gospodarczego być albo nie być. Utrata wakacyjnego sezonu w połączeniu z innymi bolesnymi gospodarczymi skutkami pandemii byłaby dla ludności turystycznych regionów finansową katastrofą.

Sycylia uruchomiła regionalny program kuszenia turystów obejmujący m.in. płacenie przez władze tego włoskiego regionu za co trzeci nocleg spędzony na wyspie oraz dopłaty do lotów na lotniska w Palermo czy Katanii. Na razie przeznaczono na to 54 miliony euro.

Włochy oficjalnie otwierają granice od 3 czerwca. Od tego dnia wjeżdżających do kraju nie będzie już obowiązywać kwarantanna. Od połowy maja zaczęły się tam otwierać z powrotem hotele i restauracje.

Ale na przykład Hiszpania dopiero co wprowadziła 14 dniową kwarantannę dla każdego, kto wjeżdża w jej granice. Zdaniem hiszpańskich władz sanitarnych ma to zapobiec wystąpieniu drugiej fali epidemii. Władze Wysp Kanaryjskich szykują selekcję przyjeżdżających - prawo wjazdu mają mieć posiadacze zweryfikowanego przez hiszpańskie służby sanitarne profilu medycznego potwierdzającego stan zdrowia.

FOT. 123RF

Latem większość restrykcji będzie już mocno poluzowana. Nie znaczy to jednak, że całkiem znikną

Chorwacja ma konserwatywne podejście do otwierania granic dla turystow. Na razie ten kraj szykuje dwustronne umowy ze Słowenią, Austrią, Węgrami, Czechami i Słowacją. Granice miałyby zostać wzajemnie otwarte tylko dla obywateli tych krajów. Podobne podejście stosuje Bułgaria, od 1 czerwca bez kwarantanny będą mogli do niej wjeżdżać obywatele niektórych sąsiednich krajów, w tym Grecji i Serbii - prowadzone są też rozmowy z Rumunią oraz - choć to nie sąsiedzi tylko części wakacyjni goście - z Austrią i Niemcami.

Grecja - jak na razie - zapowiada, że zacznie przyjmować turystów od 1 lipca. Grecki resort turystyki zapowiada jednak tworzenie tzw korytarzy turystycznych z krajami, w których skala zachorowań na COVID-19 była relatywnie niewielka. Wskazują na Europę Środkową i Wschodnią.

Portugalia natomiast otworzy swe granice nie wcześniej niż 15 czerwca.

Choć wygląda na to, że latem otworzy się na turystów całe południe Europy, nikomu nie zalecalibyśmy jeszcze planowania tam urlopu od A do Z - a przede wszystkim wiązania się nieodwoływalnymi rezerwacjami, wykupywania biletów czy całych wyjazdów w biurach turystycznych. Jeśli nosimy się z zamiarami wyjazdu z kraju, znacznie mniej zaryzykujemy zostawiając to w dużym stopniu „na żywioł". Właściwy moment na planowanie przyjdzie w czerwcu.

Prawdopodobnie latem będziemy mogli wyjechać do większości krajów Europy. Niekoniecznie jednak z tego skorzystamy

I tak zresztą nie wiemy zbyt wielu rzeczy, by szczegółowo planować wypoczynek poza granicami kraju. Obowiązek odbycia 14-dniowej kwarantanny po przekroczeniu granicy Polski pozostaje w mocy. Dotyczy to każdego, kto wraca do kraju z wyjazdu turystycznego, ale także służbowego czy naukowego. Z obowiązku odbywania kwarantanny są na razie zwolnieni jedynie pracownicy transgraniczni, lekarze i osoby pracujące na terenie UE. Najbliższa data mocniejszego poluzowania tych restrykcji to 12 czerwca - do tego dnia bowiem mają funkcjonować kontrole wewnątrz strefy Schengen.

Polska turystyka już się otwiera

Hotele i pensjonaty mogą już działać - choć nadal w reżimie sanitarnym. W zasadzie nic nie stoi na przeszkodzie, by wyjechać gdzieś już teraz. Niebawem będą działać baseny, siłownie czy sauny. Ale ruch hotelowy jest wciąż najwyżej umiarkowany.

Od 15 czerwca mają z powrotem ruszać sanatoria w uzdrowiskach. Początkowo kandydaci na kuracjuszy mają przechodzić testy na obecność koronawirusa. Rośnie też szansa na to, że można będzie także organizować obozy i kolonie dla dzieci - co również jeszcze całkiem niedawno wydawało się raczej niemożliwe. - Po spotkaniu z Ministerstwem Edukacji Narodowej mamy wspólne stanowisko, że w odpowiednich reżimach sanitarnych wakacyjny wypoczynek dzieci i młodzieży może być możliwy. Ostateczna decyzja w tej sprawie należy do ministra zdrowia.

Jeśli tylko nie nastąpi jakiś dramatyczny zwrot w sytuacji epidemicznej, nad Bałtykiem, w górach i na Mazurach z całą pewnością należy spodziewać się boomu. I tłumów. Aż 93 procent Polaków zadeklarowało w badaniu przeprowadzonym na zlecenie Pulsu Biznesu, że wakacje spędzi w kraju. Jednocześnie aż prawie 80 procent Polaków twierdzi, że zamierza wybrać się gdzieś na urlop. Oznacza to jedno. Wszystkie polskie regiony i miejscowości wakacyjne będą przeżywać gigantyczne oblężenie.

Dodatkowy impuls da tu jednak rządowy program „1000 plus" na wakacje. Jeśli polscy pracownicy zatrudnieni na umowy o pracę, których wynagrodzenie nie przekracza średniej krajowej (niestety tylko do nich ogranicza się na razie pomysł rządu), otrzymają bon o wartości 1000 zł do wykorzystania na turystykę i wypoczynek w granicach kraju, będzie to potężny bodziec dla całej branży turystycznej. Bo na choćby kilkudniowy wyjazd będzie stać właściwie każdego spośród wielu milionów beneficjentów takiego programu.

W niektórych regionach kraju - przede wszystkim na Wybrzeżu - już teraz zarezerwowano po około 50-60 procent miejsc noclegowych. Najwięcej turystów będzie tam, gdzie zawsze jest ich wielu - na Półwyspie Helskim, w rejonie Władysławowa, Jastrzębiej Góry i Karwii, w Łebie i Ustce, Mielnie, wreszcie w Świnoujściu i Międzyzdrojach. Tym razem możemy tam mieć do czynienia z realnym turystycznym przeciążeniem. W najbardziej obleganych nadmorskich miejscowościach skutki wakacyjnego tłoku mogą być tym razem wręcz wyjątkowo trudne do zniesienia. Z drugiej strony tego lata wszyscy musimy mieć w tyle głowy myśl o możliwym nawrocie epidemii. Czy przepełnione kurorty nie będą się o taki nawrót wręcz prosić - tak jak do rozprzestrzenienia pierwszej fali epidemii przyczyniły się pełne turystów narciarskie miejscowości Austrii i północnych Włoch?

Jak uczynić podróżowanie bezpieczniejszym?

Mnożą się koncepcje dotyczące możliwości zwiększenia bezpieczeństwa sanitarnego w samolotach. Niektóre z nich są całkiem interesujące - inne ocierają się o utopię. Mówiło się np. o pozostawianiu wolnych foteli pomiędzy pasażerami - by zwiększyć dystans i utrudnić rozprzestrzenianie się wirusa. Powstawały nawet rozmaite mniej lub bardziej szalone wizje wstawiania na pokłady samolotów ścianek z pleksi oddzielających poszczególne fotele, a nawet odwracania części z nich tyłem do kierunku lotu - w połączeniu z przegrodami tworzyłoby to coś w rodzaju mikroprzedziałów dla poszczególnych pasażerów.

Na lotniskach mogą pojawić się tunele dezynfekcyjne (działają już np. w Hongkongu) i skanery termiczne. W Abu Zabi pojawiły się całe bezdotykowe stanowiska odpraw - połączone od razu ze skanerami temperatury ciała. wciąż trwa dyskusja o tym, jak weryfikować wskazania termometrów. Sama gorączka przecież nie jest jeszcze żadnym dowodem na bycie chorym na COVID-19. W Dubaiu przeprowadzano tzw szybkie testy krwi u wszystkich pasażerów samolotów linii Emirates. Przy całej swej niedoskonałości te 10-minutowe testy pozwalają dość mocno zagęścić sito przesiewające ewentualnych zakażonych.

Swoje rekomendacje dotyczące podróżowania wydała Komisja Europejska. Nie ma wśród nich ani nakazu sprawdzania temperatury podróżnych, ani zaleceń dotyczących zostawiania wolnych rzędów w samolotach i pociągach. Zaleca się natomiast przewoźnikom, by nie serwowali posiłków na pokładzie. Ściśle pilnowane ma być zachowywanie odstępów podczas odprawy i nadawania bagażu.

©℗

eprasa.pl 03be030f66

Autem przez Polskę. Tyle zapłacimy za autostrady

Wakacje 2020

Ola Szatan
o.szatan@dz.com.pl

Zatem - jedziemy na wakacje w Polskę. Nad mozrze, w góry, a może na Mazury? Sprawdźcie, ile kosztuje przejazd autostradami, jadąc autem osobowym. Oto sześć tras z Katowic: do różnych części wybrzeża oraz w polskie góry i na Mazury.

Płatne autostrady w Polsce są trzy i to na wyznaczonych odcinkach. W sumie zaś mamy sześć autostrad, siódma - do Centralnego Portu Komunikacyjnego, jest planowana (A50). Nie wszystkie autostrady są gotowe, dlatego nie wszędzie płaci się za przejazd. Na razie np. darmowa na calym istniejącym odcinku jest A1 w woj. śląskim, ale już na północy z przejazd się płaci. Darmowe dla aut osobowych pozostają w Polsce drogi ekspresowe, a że jest ich coraz więcej, warto sprawdzić, czy nie lepiej skorzystać z nich niż płatnych odcinków. Natomiast jeśli chodzi o autostrady płatne, pamiętajcie, że ich zarządcy często promują płatności przez aplikacje - nie tylko z powodu bezpieczeństwa w dobie koronawirusa, ale też ze względu na płynność ruchu. I tak np. Stalexport, który zarządza A4 do Krakowa do końca czerwca utrzymuje niższe opłaty dla kierowców, korzystających z urzadzenia A4Go, aplikacji Autopay lub Telepass - za odcinek zapłacimy 14 zamiast 20 zł. Ale już na odcinku A1 na północy - choć też można korzystać z aplikacji, zniżek nie ma.

Zanim ruszycie w drogę, sprawdźcie, ile zapłacicie za przejazd jadąc z rodziną autem osobowym. Start zawsze jest z Katowic. Jedziemy w góry, nad morze i na Mazury.

Jedziemy nad morze: trasa Katowice - Gdańsk

Trasa Katowice-Gdańsk liczy około 525 kilometrów. Jak tam dotrzeć? Autostradą A1 jedziemy do Częstochowy, przejeżdżamy przez jej obwodnicę.

FOT. MARZENA BUGAŁA

Autostrada A4. Oba odcinki, na zachód i wschód, są płatne

Do samej Łodzi jedziemy DK1 przerabianą pbecnie na autostradę A1 (według planów temont ma zostać ukończony do 2022 roku). Potem należy kierować się na Toruń, gdzie zaczynać się będzie płatny 152-kilometrowy odcinek autostrady A1 (Amber One) z Torunia do Rusocina. Przejazd kosztuje 29,90 zł. Stamtąd już prosta droga do celu.

Jedziemy nad morze: trasa Katowice - Międzyzdroje

Trasa Katowice-Międzyzdroje, czyli na zachodnią część wybrzeża, jest dłuższa, to około 660 kilometrów. Na początku jedziemy około 180 kilometrów płatnym odcinkiem autostrady A4 do Wrocławia (koszt za przejazd całym odcinkiem to 16,20 zł). Za Wrocławiem wjeżdżamy na drogę ekspresową S3 prowadzącą do Szczecina, zaś za Szczecinem, już drogą krajową do Międzyzdrojów. Tu już nie ma płatnych odcinków.

Jedziemy na Mazury: trasa Katowice - Mikołajki

Trasa Katowice-Mikołajki. Nie ma bezpośredniego połączenia, dojazd jest nieco skomplikowany i prowadzi zarówno przez autostradę, drogę ekspresową oraz drogi krajowe. Odległość obu miast do siebie to około 520 kilometrów. Plusem jest brak dodatkowych opłat. Z Katowic jedziemy darmową autostradą A1 w kierunku Łodzi, następnie zjeżdżamy na drogę S8. Następnie przecinamy Warszawę, drogą drogą krajową dojeżdżamy do Mikołajek.

Jedziemy w góry: trasa Katowice - Zakopane

Trasa Katowice-Zakopane to około 180 kilometrów. Z Katowic jedziemy autostradą A4 do Krakowa (A4 jest płatna, po 10 zł w dwóch punktach poboru opłat: w Mysłowicach i w Balicach). Dalej jedziemy popularną „zakopianką", trasa wiedzie przez Myślenice, Nowy Targ do Zakopanego.

Jedziemy w góry: trasa Katowice - Szklarska Poręba

Trasa Katowice-Szklarska Poręba ma około 305 kilometrów. Na początku należy pokonać płatny odcinek autostrady A4 do Wrocławia (Bielany Wrocławskie), którego koszt to 16,20 zł. Jedziemy 170 kilometrów do zjazdu na węźle Kostomłoty i dalej drogą DK 5 w stronę Szklarskiej Poręby.

Jedziemy w góry: trasa Katowice - Polańczyk

To trasa Katowice-Bieszczady. Wybierając się do położonego w sercu Bieszczad, Polańczyka w pierwszej kolejności jedziemy autostradą A4 do Krakowa (łączna opłata to 20 zł). Następnie za Krakowem należy wybrać drogę na Tarnów. Za Tarnowem trasa wiedzie drogą krajową w kierunku Sanoka. Mijamy jego obwodnicę i kierujemy się na pętlę bieszczadzką, która prowadzi już do Polańczyka. ©℗

Partnerem cyklu jest PKN Orlen

029657053

ORLEN stawia na nowoczesne i przyjazne środowisku technologie

Jeszcze dekadę temu w polskim krajobrazie niemal nie istniały panele słoneczne „pracujące" na dachach domów mieszkalnych i publicznych budynków. Dziś ich widok staje się coraz powszechniejszy, a jednym z inwestorów w niskoemisyjną energię fotowoltaiczną jest PKN ORLEN.

Ten światowy trend z każdym rokiem będzie już tylko przybierał na sile. Jest on stymulowany przez technologiczny postęp, dzięki któremu moduły fotowoltaiczne stają się coraz tańsze, a zarazem efektywniejsze. Do tego dochodzi bezcenny czynnik, jakim jest wzrastająca, ekologiczna świadomość społeczeństwa.
W Europie rozwój odnawialnych źródeł energii (OZE) jest dodatkowo stymulowany przez politykę Komisji Europejskiej i idące w ślad za nią fundusze europejskie. Także Polska, jako członek Unii Europejskiej, jest zobowiązana do zwiększania udziału OZE w tzw. miksie energetycznym, czyli całości energii wytwarzanej ze wszystkich dostępnych źródeł. Jednym z najszybciej rozwijających się sektorów energii wytwarzanej ze źródeł odnawialnych w Polsce jest właśnie fotowoltaika.
Duży wpływ na tę sytuację miało wejście w życie w 2019 r. nowelizacji ustawy o odnawialnych źródłach energii, która wprowadziła korzystne zmiany w systemie wsparcia dla wytwórców energii elektrycznej z paneli fotowoltaicznych.
Jak wynika z szacunków SolarPower Europe, stowarzyszenia zrzeszającego podmioty z branży energetyki fotowoltaicznej, Polska w roku 2020 zajmie 5. miejsce w Europie pod względem przyrostu mocy z PV.
Na dzień 1 maja 2020 r. moc zainstalowana fotowoltaiki w Krajowym Systemie Elektroenergetycznym wyniosła 1832,7 MW i była większa o 137,35 MW w porównaniu do kwietnia tego roku.
W te zmiany doskonale wpisują się działania PKN ORLEN. W ramach strategii konsekwentnego zwiększania zaangażowania w energetykę niskoemisyjną ORLEN Projekt, spółka z Grupy ORLEN, inwestuje

w nowoczesne i przyjazne środowisku technologie.
Na budynku spółki w Płocku zamontowana została mikroinstalacja fotowoltaiczna o mocy blisko 50 kWp. Umożliwi ona ORLEN Projekt zmniejszenie do 25% w skali roku opłat za zużycie energii elektrycznej oraz istotne ograniczenie emisji CO2 do atmosfery.
Instalacja składa się z 175 paneli polikrystalicznych o mocy 285 W każdy, wyposażonych w optymalizery mocy, które pozwalają zwiększyć do 25% wytworzonej energii elektrycznej w przypadku niekorzystnych warunków atmosferycznych lub zacienienia. Wytworzona w skali roku energia elektryczna pozwoli naładować blisko 1300 samochodów elektrycznych albo pokryć zapotrzebowanie na energię elektryczną dla 12 gospodarstw domowych.
Wcześniej koncern w ramach programu pilotażowego zamontował panele fotowoltaiczne o łącznej mocy ok. 180 kWp na dachach i wiatach 11 wybranych stacji paliw w Polsce.
- Fotowoltaika jest nową, bardzo dynamicznie rozwijającą się technologią. PKN ORLEN chciałby wejść w tę technologię w większej skali. Będziemy budować farmy fotowoltaiczne o mocy kilku megawatów w lokalizacjach, gdzie jesteśmy właścicielem terenu i gdzie możemy w łatwy sposób przyłączyć te nowe moce do systemu, czyli np. we Włocławku czy na terenach kopalni Solino - mówi Jarosław Dybowski, Dyrektor Wykonawczy ds. Energetyki PKN ORLEN.
Instalacje fotowoltaiczne to nie jedyna inicjatywa koncernu wpisująca się w trend wytwarzania zielonej energii. PKN ORLEN prowadzi intensywne przygotowania do budowy, poprzez spółkę celową Baltic Power, farmy wiatrowej na Bałtyku o mocy do 1200 MW – ma ona powstać ok. 22 km od linii brzegowej, na wysokości Łeby.
Ponadto koncern cały czas rozwija technologię produkcji wodoru, który w przyszłości na szeroką skalę może być wykorzystywany w transporcie.

eprasa.pl 03be030f66

Wielkie zmiany na lotnisku. Nowy terminal, pomiar temperatury, wejście tylko dla pasażerów

Lotnisko

Dorota Niećko
d.niecko@dz.com.pl

Nie poznacie lotniska w Pyrzowicach, kiedy już tu będziecie. Terminal przebudowany, wewnątrz stoją automaty do dezynfekcji, wszędzie są przegrody z pleksi. Zobaczycie to jednak tylko wtedy, gdy będziecie pasażerem, bo nikt inny do terminalu nie wejdzie. W czasach pandemii latanie będzie zupełnie inne.

To nie jest widok, do którego jesteśmy przyzwyczajeni, a już na pewno lotnisko nigdy nie wyglądało tak na przełomie maja i czerwca. To miesiące, kiedy przewijało się tu pół miliona pasażerów. Ale w maju 2020 pasażerów nie ma, samoloty stoją na płycie, terminale są puste, na parkingach nie ma tłoku. I jeszcze przez jakiś czas tak będzie - bo chociaż LOT wznawia od 1 czerwca loty krajowe, to ominął w rozkładzie Katowice, tłumacząc, że to decyzja biznesowa. Pasażerowie jednak nie mają wątpliwości: chodzi o wysoką wykrywalność koronawirusa w woj. śląskim. A kiedy wrócą loty międzynarodowe, na razie nie wiadomo. Może w czerwcu?

Paradoksalnie, brak pasażerów ułatwia potężną przebudowę terminalu B, najstarszego obecnie na lotnisku w Pyrzowicach, choć powstał zaledwie 13 lat temu, w roku 2007. Ale od dawna jest niefunkcjonalny ze swoją wysoką na kilka kondygnacji halą i punktami odpraw tuż obok punktów kontroli. W nowym terminalu będą na innych piętrach. Na dodatek jeszcze kilka lat temu był jednocześnie terminalem przylotowym. Terminal B trudno dziś poznać. W maju 2020 od strony parkingu jest już całkiem nowa część z przeszkloną elewacją. Z drugiej strony, od strony płyty, też są zupełnie nowe elementy: trzy przeszklone klatki schodowe, którymi można prowadzić boarding do sześciu samolotów. Obecnie trwa ich wykańczanie, więc z zewnątrz wydaje się, że remont zbliża się ku końcowi. Ale gdy zajrzeć do środka, widać, że jeszcze do końca daleko.

- Można to wyjaśnić tak, że wybudowaliśmy nową skorupę, a teraz rozbieramy starą i pracujemy w środku - mówi Jacek Kościelny z firmy Promus, która prowadzi remont. I dodaje: - Budowa jest na etapie prac rozbiórkowych wewnątrz, na zewnątrz sporo prac jest już wykonanych. Teraz z pracami weszliśmy do hali, w miejsca, gdzie wcześniej obsługiwano pasażerów. Tu musimy zdemontować niemal wszystko, np. stare schody ruchome i klatki schodowe, pozbyć się tych elementów a jednocześnie prowadzimy szereg prac wykończeniowych - kładziemy nowe okładziny elewacji od strony północnej, trwają prace drogowe od strony północnej, prace wykończeniowe w węzłach toaletowych - wylicza.

Ale najbardziej skomplikowane było stawianie nowej elewacji. - Aby umożliwić funkcjonowanie terminalu podczas remontu, dobudowaliśmy nowy obiekt o głębokości kilkunastu metrów, zostawiliśmy starą elewację, a potem przystąpiliśmy do demontażu starej fasady - mówi Jacek Kościelny.

Wnętrza rzeczywiście zostały całkowicie wypatroszone. Nie ma już starych klatek schodowych i nie ma jeszcze nowych. Stanowiska odprawy są w ruinie. Ciężarówki wywożą gruz i skute płytki. Wszędzie wiszą kable.

Nowy terminal będzie gotowy na lato 2021. Terminal B to ten, z którego latamy do państw strefy Schengen. Ma przepustowość na poziomie 2 mln pasażerów rocznie. Po przebudowie przepustowość będzie dwa razy większa - 4 mln pasażerów rocznie. Lotnisko w 2019 roku miało niecałe 5 mln pasażerów. Starszy od niego teoretycznie terminal A przeszedł gruntowny remont w 2013 roku, zaś w 2015 roku z drugiej strony B powstał terminal przylotowy C. Terminal B mocno odbiegał standardem od pozostałych. Remont planowo miał zacząć się w roku 2018, ale przesunięto go na rok 2019 z racji organizacji szczytu klimatycznego w Katowicach.

Oprócz tego, szykując się do wznowienia lotów, na lotnisku w Pyrzowicach są ustawiane automaty do dezynfekcji rąk, ścianki z pleksi przy stanowiskach odprawy, wdrażane są specjalne procedury. Prócz pasażerów i obsługi nikt inny nie wejdzie do środka, więc koniec z odprowadzaniem. Trzeba zachować 1,5 m odstępu w kolejkach, kartę pokładową mieć w komórce, cały czas nosić maseczkę. Zanim pasażer wejdzie do terminalu, będzie musiał przejść pomiar temperatury. ©℗

FOT. ROBERT NEUMANN/FROM THE SKY

Tak wygląda obecnie terminal B na lotnisku w Pyrzowicach od strony płyty postojowej. Od jesieni 2019 trwa jego przebudowa, która skończy się przed wakacjami 2021. To są trzy nowe klatki schodowe - umożliwią boarding do sześciu samolotów

FOT. DOROTA NIECKO

Terminal B, skąd latamy do strefy Schengen, przechodzi totalną przebudowę. Oto jego nowa część i przeszklona elewacja

FOT. DOROTA NIECKO

Choć z zewnątrz prace wyglądają na zaawansowane, w środku wszystko jest wypatroszone. Oto stanowiska odprawy

FOT. DOROTA NIECKO

W punktach odprawy bagażowo-biletowej oraz lotniskowej informacji zamontowano ścianki z pleksi

FOT. DOROTA NIECKO

Piotr Adamczyk, PR manager w Katowice Airport, i jeden z wielu automatów do dezynfekcji, jakie już są na lotnisku

eprasa.pl 03be030f66

ARTYKUŁ REKLAMOWY

139707555

Efekty działania możliwe do zauważenia już po 1. dawce

MOŻESZ WYOSTRZYĆ SWÓJ WZROK i poprawić komfort widzenia

Już ponad 176 500 osób potwierdza: ta metoda może poprawiać widzenie, zmniejszać suchość i łzawienie oczu, a także wspomagać prawidłową pracę narządu wzroku. Dzięki tej metodzie możesz poprawić wzrok i komfort widzenia już w krótkim czasie.

Na problemy ze wzrokiem cierpi ponad 86% społeczeństwa, niezależnie od płci oraz wieku. Utrata ostrości widzenia jest spowodowana nieodpowiednią dietą ubogą w mikroelementy, zbyt długim wpatrywaniem się w ekran telewizora, pracą przy komputerze czy niedostatecznym oświetleniem podczas czytania, a także wieloma innymi czynnikami. Problemy ze wzrokiem często pojawiają się również wraz z wiekiem. W Polsce jest już dostępna naturalna metoda, która daje szansę na poprawę ostrości widzenia, zmniejszenie mroczków i rozmazanych obrazów oraz może przynosić ulgę zmęczonym oczom nawet w kilkanaście dni. Jak to możliwe?

Błyskawiczne wsparcie dla Twoich oczu

Specjaliści są zgodni co do tego, że nowa metoda to prawdziwy przełom w walce z problemami widzenia. Regularne przyjmowanie preparatu może pomóc regenerować przemęczone oczy, chronić je przed szkodliwym działaniem wolnych rodników, nawilżać je i odżywiać. Już kilkanaście dni intensywnego stosowania metody mogącej wzmacniać nerw wzrokowy i regenerować plamkę żółtą daje szansę na zmniejszenie problemów ze wzrokiem, przez co może zmniejszać potrzebę wspomagania się szkłami. Ponadto metoda ma za zadanie uzupełniać niedobory witamin z grupy B oraz mikroelementów, które są niezbędne dla prawidłowego odbierania bodźców przez oko.

W czym tkwi sekret?

Preparat to połączenie specjalnie wyselekcjonowanych substancji aktywnych w 100% pochodzenia naturalnego, co może czynić go nie tylko skutecznym, ale przede wszystkim w pełni bezpiecznym. Najwyższe stężenie luteiny i zeaksantyny daje możliwość ochrony siatkówki oka przed wolnymi rodnikami, a także wsparcia w regeneracji plamki żółtej i utrzymanie jej prawidłowej struktury. Formuła jest szansą na ochronę przed szkodliwym promieniowaniem UVA i UVB. Działając na poziomie komórkowym może poprawiać komfort widzenia i ostrość obrazu oraz wspomagać procesy prowadzące do zmniejszenia problemów z widzeniem już nawet w ciągu kilkunastu dni od rozpoczęcia stosowania.

Okiem eksperta:

"Aby skutecznie zmniejszyć problemy ze wzrokiem, wcale nie potrzeba skomplikowanych metod. Należy uderzyć bezpośrednio w źródło problemu i działać od wewnątrz, czyli wspomóc pracę nerwu wzrokowego i zregenerować plamkę żółtą. Ten innowacyjny preparat dostarcza organizmowi niezbędnych substancji odżywczych (karotenoidów – w tym luteiny) w najwyższym możliwym stężeniu, dzięki czemu ostrość widzenia może zwiększyć się już od 1. zastosowania."

***Krzysztof Felczyński** – specjalista ds. wzroku*

Vide Pro

NATURALNE SUBSTANCJE BIOAKTYWNE ZAMKNIĘTE W MAŁEJ TABLETCE MOGĄ W KRÓTKIM CZASIE WZMACNIAĆ NERW WZROKOWY I POPRAWIAĆ STRUKTURĘ PLAMKI ŻÓŁTEJ, NIE POWODUJĄC SKUTKÓW UBOCZNYCH.

Okulary nie są mi już tak potrzebne

„Na emeryturze mam mnóstwo wolnego czasu, który wypełniam ulubionymi rozrywkami – szydełkuję, oglądam seriale, rozwiązuję krzyżówki... Niestety to wszystko wymaga sokolego wzroku, a mój ostatnio bardzo się pogorszył. Oczy męczyły mi się już po chwili wpatrywania się w hasła krzyżówki, a podczas oglądania TV obraz był rozmazany. Zaprosiłam sąsiadkę na partyjkę brydża – zauważyła, że mrużę i przecieram oczy. Poleciła mi ten preparat i to był strzał w 10. Już po kilku dniach zmniejszyły się mroczki i suchość oczu, a obraz się wyostrzył. Widzę o wiele lepiej, nie muszę tak często używać okularów. Rewelacja!"

Grażyna P., 68 lat, Elbląg

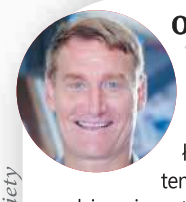

Odzyskałem komfort pracy

„W biurze codziennie spędzam wiele godzin przed komputerem. Od jakiegoś czasu nie mogłem normalnie pracować, bo oczy łzawiły mi i piekły, a obraz na monitorze rozmazywał się. Myślałem, że nie ma dla mnie już ratunku. Zakraplałem jakieś specyfiki, które niewiele mi pomagały. Jakże się cieszę, że trafiłem na ten preparat! Suchość oczu i pieczenie zmniejszyły się niemal jak ręką odjął. Mogę godzinami wpatrywać się w monitor, a wzrok wcale mi się nie męczy i nic się nie rozmazuje. A co najważniejsze – efekty utrzymują się mimo zakończenia stosowania!"

Artur J., 42 lata, Kraków

Naturalny strażnik wzroku

Skuteczność nowej metody została potwierdzona przez opinie tysięcy osób, które dzięki Vide Pro zyskały szansę zmniejszenia problemów ze wzrokiem, niezależnie od wieku oraz rodzaju i stadium zaawansowania problemów. Większość stosujących zadeklarowało wyostrzenie widzenia i redukcję rozmazanego obrazu, mroczków i suchości oka oraz uczucia dyskomfortu już w ciągu kilku dni stosowania. W większości przypadków regularne stosowanie preparatu umożliwiło zmniejszenie potrzeby noszenia okularów czy soczewek kontaktowych, a u wielu osób znacznie poprawiło komfort widzenia, także podczas pracy przy komputerze. Stosowanie Vide Pro może zapobiegać pogłębianiu się problemów, przywracać komfort widzenia, a ponadto zmniejszać suchość i pieczenie oczu.

OFERTA SPECJALNA!

Innowacyjny preparat Vide Pro jest dostępny w Polsce wyłącznie w sprzedaży telefonicznej. Dla pierwszych 120 osób, które zadzwonią do 1 czerwca 2020r. producent przygotował specjalną zniżkę -73%! Zadzwoń i zapytaj o darmową wycenę. Nie zwlekaj – decyduje kolejność zgłoszeń!

Przeczytanie tego tekstu sprawia Ci problem? Musisz mrużyć oczy i ledwo widzisz co tu jest napisane? Zatem wyobraź sobie, że dzięki Vide Pro już za kilkanaście dni być może będziesz mógł to przeczytać bez trudności! Brzmi świetnie, prawda?

Zadzwoń:

61 300 34 19

Od pon.- niedz. 8:00 - 20:00
(Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat)

*Suplement diety

*Szczegóły oraz informacje dotyczące procedury zwrotów i reklamacji dostępne są pod adresem: www.grouptcm.com

eprasa.pl 03be030f66

Trzydzieści lat temu pozw

Czy ktoś ma przepis na d

Miasta i my
Marek Twaróg
marek.twarog@dz.com.pl

Gdy mówimy „30 lat samorządów w Polsce", to automatycznie ziewamy, bo przed oczami staje nam akademia ku czci wygarniturowanych urzędników. Hola, hola! Spójrzmy na to inaczej.

Jako fan samorządów, którym przyglądam się niemal od początku ich istnienia w wolnej Polsce, widzę raczej korowód świetnych ludzi, którzy realizowali cel, jaki w sprawowaniu władzy jest najważniejszy - służyli społeczności lokalnej, bo byli jej częścią i dobrze znali jej potrzeby. Widzę też niezwykłą aktywność społeczną, tak ważną dla budowania lokalnej tożsamości.

Po 30 latach istnienia samorządów i jednej bardzo poważnej reformie tego szczebla władzy (z przełomu wieków), można postawić śmiałą tezę: być może to właśnie samorządy udały nam się w Polsce najlepiej po 1989 roku.

Rozwój miast, u nas także metropolii, budowa społeczeństwa obywatelskiego, więzów lokalnych, elit miejskich to w dużej mierze zasługa samorządów, które inspirowały do mądrego działania. I które w oczywisty sposób same kreowały liderów. W filozofii samorządu zaszyte są bowiem dwie równorzędne idee: budowanie wspólnoty to raz, a dwa - budowanie roli przywódców wspólnot.

Prześledzenie samorządowych karier może być bardzo pouczającym zajęciem. Jak to się dzieje, że jedni prezydenci przechodzą do historii, a innych nikt nie pamięta zaraz po zakończeniu kadencji? Jak to się dzieje, że jedni wywierają wpływ na wszystkie obszary miasta, a inni cokolwiek znaczą jedynie w swoim gabinecie? Jak to się dzieje, że jedni są dobrymi ambasadorami swoich miast w całej Polsce, a nawet na świecie, a za innych się wstydzimy? Jak to się wreszcie dzieje, że jedni odważnie podejmują decyzje i biorą na siebie odpowiedzialność, a inni wciąż oglądają się na swoich mocodawców, na szefa partii czy znajomego ministra?

FOT. 123RF

Dziś dobrze rozwijające się miasta świadczą o sukcesie gospodarczym i społecznym całych krajów. Na zdjęciu: serce regionu

Pierwsi prezydenci, wybrani przez rady gmin (jeszcze niebezpośrednio). Kto pamięta?Ważne nazwiska. W Katowicach Jerzy Śmiałek, w Sosnowcu Piotr Juda, w Częstochowie Tadeusz Wrona, w Zabrzu Gerard Hajda, w Rybniku Józef Makosz, w Bielsku-Białej Krzysztof Jonkisz, w Bytomiu Jerzy Paczocha, w Chorzowie Stefan Kwiatkowski, w Tychach Franciszek Kotulski, w Dąbrowie Górniczej Jerzy Talkowski

Chciałoby się wierzyć, że demokratyczne wybory odsiewają figury mierne, niesamodzielne, lecz - niestety - nie zawsze tak jest. Polityczny PR czyni cuda, dzięki czemu udaje się przepychać na stanowiska fatalnych kandydatów, z których rodzą się potem fatalni prezydenci czy wójtowie.

Gdyby jednak skoncentrować się na prawdziwych liderach, to spójrzmy... Bez etykiet partyjnych, bez ujawniania sympatii i antypatii. Co zawierałby taki przepis na dobrego samorządowca? Przewaga intelektu, refleksji, wysoka samoocena, brak kompleksów (wieloletni prezydent Gliwic Zygmunt Frankiewicz albo marszałek śląski Jan Olbrycht?), do tego świetna relacja z mieszkańcami (prezydent Zabrza Małgorzata Mańka-Szulik?), do tego bycie swojakiem, doskonała znajomość miasta i odwaga w działaniu (prezydent Rybnika, Sosnowca, Częstochowy, Mikołowa, burmistrz Żywca?), do tego koncyliacyjność (prezydent Katowic Marcin Krupa?), do tego autorytet (prezydent Tychów?). Co jeszcze wrzucimy do tego kotła? Może bezpośredniość w kontaktach, umiejętność zakasania rękawów, ciągłe słuchanie ludzi, bycie z nimi nie tylko w czasie przecinania wstęg, ale i w trudnych chwilach, dobre rozumienie roli mediów, kompetencje cyfrowe w komunikacji z mieszkańcami... Z każdej strony politycznej barykady i w każdej grupie politycznych interesów znajdziemy prawdziwych liderów. Z którymi można się nie zgadzać, ale których powszechnie się szanuje.

Ocenia się samorządowców najczęściej po udanych inwestycjach czy po śmiałych planach rozwojowych, lecz zaledwie kilka tygodni temu mieliśmy też przykład odwagi prezydentów w walce o praworządność, o ustrojowe pryncypia, o porządek konstytucyjny. Gdy bowiem sprzeciwili się wydaniu Poczcie Polskiej naszych danych osobowych, ryzykując kariery i narażając się na towarzystwo komisarza w swoim mieście, stanęli na pierwszej linii walki o demokrację. Byli wtedy ostoją zdrowego rozsądku, którego tak bardzo brakowało w Sejmie.

30. rocznica pierwszych wyborów do rad 2383 gmin (odbyły się dokładnie 27 maja 1990 roku) - święto z oczywistych względów obchodzone bez fajerwerków - jest dobrą okazją do refleksji nad władzą, której niesłusznie poświęcamy mniej czasu i energii, niż władzy centralnej. Otumanieni wojnami politycznymi i rozemocjonowani każdym warknięciem posła, ministra czy szefa partii, nie zauważamy, że prawdziwe życie obywatelskie, prawdziwa władza i prawdziwi liderzy są znacznie bliżej nas.

ROK 1990

PIERWSZE WYBORY OGŁASZAŁ PREMIER TADEUSZ MAZOWIECKI

Pierwsze w wolnej Polsce wybory do rad gmin odbyły się 27 maja 1990 roku i zarządził je ówczesny prezes Rady Ministrów Tadeusz Mazowiecki. Należy przypomnieć, że w PRL-u samorządów faktycznie nie było - zniesione zostały w 1950 roku. Istniały za to rady narodowe, zgodnie z ustawą o terenowych organach jednolitej władzy państwowej. Rady te miały czuwać na budżetami miast, planami miejscowymi, strategiami, niektórymi inwestycjami.
27 maja 1990 roku wybierano skład 2383 rad gmin (1547 rad w gminach, 145 rad miejskich w miastach do 40 tys. mieszkańców, 110 rad miejskich w miastach powyżej 40 tys. mieszkańców, 574 rady gminno-miejskich oraz 7 rad dzielnic Warszawy).
Frekwencja wyborcza wyniosła 42,27%.
Poszczególne komitety wyborcze uzyskały następujące wyniki: Komitety Obywatelskie „Solidarność" - 53,1%; lokalne komitety wyborców - 24,7%; Polskie Stronnictwo Ludowe - 4,3%; Socjaldemokracja Rzeczypospolitej Polskiej - 2,7%; Stronnictwo Demokratyczne - 2,1%; Konfederacja Polski Niepodległej - ok. 1%.
Warto dodać, że Polska podzielona była wtedy na 49 województw, w myśl reformy administracyjnej Polski z 1975 roku - porzucono wtedy trójstopniowy podział administracyjny kraju (województwo - powiat - gmina) i zastąpiono go nowym, dwustopniowym podziałem (województwo - gmina).
Taki stan rzeczy istniał do 31 grudnia 1998 roku, do tzw. reformy administracyjnej Jerzego Buzka.

eprasa.pl 03be030f66

olili miastom się rządzić.
obrego samorządowca?

OPINIA

FOT. MAT.PRAS.

MAŁGORZATA MAŃKA-SZULIK, PREZYDENT ZABRZA

Przez ostatnie 30 lat Zabrze zmieniło się nie do poznania. Trzy dekady temu funkcjonowało tutaj osiem kopalń, a wizerunek miasta nierozerwalnie połączony był z przemysłem ciężkim. Dziś kopalnie pozostały tylko wspomnieniem, a nowe kierunki rozwoju Zabrza to medycyna, nauka, sport, kultura i turystyka poprzemysłowa.

Gdybym miała wskazać najważniejszy moment tego okresu, to niewątpliwie byłby to 1 maja 2004 roku. Akces Polski do Unii Europejskiej dał nam możliwość aplikowania o fundusze, których pozyskanie umożliwiło realizację wielu społecznie ważnych i oczekiwanych inwestycji. Nie sposób wymienić ich wszystkich, więc wspomnę tylko o kilku najważniejszych: turystyka poprzemysłowa, gospodarka wodno-ściekowa i strefa ekonomiczna. Przeprowadzone inwestycje powiększyły majątek miasta z 900 mln zł do ponad 3,5 mld zł. Warto zaznaczyć, że aż 2 miliardy złotych to pozyskane dotacje unijne, z czego ponad miliard stanowiły środki bezzwrotne.

OPINIA

FOT. LUCYNA NENOW

MARCIN KRUPA, PREZYDENT KATOWIC

30 lat temu narodził się w Polsce samorząd. Dla naszego pokolenia był to kluczowy moment w historii polskich miast i gmin. Przez trzy dekady dokonaliśmy bezprecedensowego skoku cywilizacyjnego właściwie w każdej dziedzinie życia. Oczywiście, mógłbym długo pisać o rozwoju gospodarki, nauki i infrastruktury. Patrząc wyłącznie z perspektywy Katowic, chętnie opowiedziałbym o przemianie naszego miasta - z przemysłowego ośrodka - w stolicę dwumilionowej metropolii, która otrzymała tytuł Miasta Kreatywnego Muzyki UNESCO, była gospodarzem Szczytu Klimatycznego i będzie gościć w 2022 roku Światowe Forum Miejskie. Chciałbym jednak zwrócić uwagę na kluczowy aspekt transformacji, która de facto wciąż się dokonuje. Za restytucją organów samorządowych stanęło odrodzenie się społeczeństwa obywatelskiego. Dzisiaj siłą Katowic są nasi mieszkańcy. Ich kreatywność, energia i zaangażowanie pomagają nam budować lepsze miasto. Aby przygotować się na wyzwania przyszłości - musimy cały czas tę współpracę z mieszkańcami stymulować i ulepszać. Przez minione 30 lat pokonaliśmy wiele trudności, ale mamy też świadomość wyzwań, które stoją dziś przed nami. Trzy kwestie, kluczowe z punktu widzenia pokolenia naszych dzieci czy wnuków, to konieczność przełamania negatywnych trendów demograficznych, walka ze smogiem oraz zapobieganie negatywnym konsekwencjom zmian klimatycznych. Jasna przyszłość polskiego samorządu oznacza dla mnie równolegle decentralizację i zacieśnianie się współpracy miast - być może nawet w formule ich łączenia się. Grając do jednej bramki, osiągniemy o wiele więcej niż ze sobą rywalizując. Mam nadzieję, że gdy za kolejne 30 lat sięgniemy myślą w przeszłość, wszyscy będziemy mogli powiedzieć, że dobrze wykorzystaliśmy ten czas.

ROK 1990

FOT. MAT.PRAS.

PIOTR KUCZERA, PREZYDENT RYBNIKA

Przez 30 lat samorządom udało się zrobić bardzo dużo, z czego nie zawsze mieszkańcy zdają sobie sprawę. W początkach samorządu, mimo braku przepisów, było dużo dobrej woli - szybko rozwiązywano problemy. Potem jednak nastąpił przyrost biurokracji i tendencja do przekazywania samorządom kolejnych zadań bez przekazywania środków.

REKLAMA 019700572

BESKIDZKI HURT TOWAROWY S.A.

NIEDZIELNA GIEŁDA
W BIELSKU-BIAŁEJ - WAPIENICY JUŻ OTWARTA!

NAJWIĘKSZY TARG NIEDZIELNY NA PODBESKIDZIU!

ZAPRASZAMY NA ZAKUPY W KAŻDĄ NIEDZIELĘ!
(TAKŻE NIEDZIELE NIEHANDLOWE)

- U nas kupisz odzież, obuwie, meble, artykuły przemysłowe oraz artykuły spożywcze.
- Meble - największa wystawa niedzielna w regionie.

GIEŁDA SPOŻYWCZA
W tygodniu od poniedziałku do soboty od wczesnych godzin rannych do godz. 10.00

- U nas kupisz zawsze świeże owoce, warzywa i artykuły spożywcze od polskich producentów i dostawców.
- Handel hurtowy i detaliczny.

JESTEŚMY NA ŚWIEŻYM POWIETRZU
Bielsko-Biała, ul. Wypoczynkowa 78 łatwy dojazd z obwodnicy Bielsko-Biała-Cieszyn (sprawdź na mapie)
www.bht.com.pl
ZAPRASZAMY SERDECZNIE!

REKLAMA 019599329

Mazowsze Medi SPA w Ustroniu to kameralne, luksusowe miejsce nad rzeką Wisłą u stóp gór Równica i Czantoria, przeplecionych szeregiem szlaków spacerowych, idealne miejsce dla osób pragnących spokoju, chcących wypocząć w pełnym tego słowa znaczeniu, jak i tych, które szukają aktywnych form spędzenia czasu wolnego.

Mazowsze Medi SPA w Ustroniu zaprasza:

- Najlepsza Odnowa Biologiczna i odchudzanie – nasz autorski program w połączeniu z dietą strukturalną Dr Bardadyna przynosi spektakularne efekty
- Nowoczesna **Rehabilitacja** – innowacyjne metody leczenia
- Nowe oblicze **Rehabilitacji i Odnowy kręgosłupa** – zadbaj o siebie po ciężkim dniu pracy
- Relaksacyjne **pakiety Wellness SPA** – pozwól sobie na odrobinę przyjemności
- Wspaniałe, pełne atrakcji **Rodzinne Wakacje** – spędź ten czas z osobami, które kochasz
- Połączone z zabiegami rehabilitacyjnymi **Pakiety seniora** – dla osób ceniących spokój
- **NOWOŚĆ!!! Zdrowie i Równowaga** – współczesny model rehabilitacji: przywróć równowagę swojego organizmu
- Nowoczesna **Strefa Aqua:**
- Basen kryty z zastosowaniem najnowocześniejszej technologii Grandera
- Jacuzzi wewnętrzne VIRGINIA z jonami srebra – tylko u NAS!
- Jacuzzi zewnętrzne HOT SPRING z przepięknym widokiem na góry
- Jacuzzi wewnętrzne SIENNA – dające odprężenie i relaks
- Strefa saun: sucha, infrared, łaźnia parowa
- Grota solna

Wypoczynek | REHABILITACJA
ODCHUDZANIE | oczyszczanie | SPA
Mazowsze Medi SPA
43-450 Ustroń, ul. Stroma 6
tel. 33 857 72 71
e-mail: mazowsze@mazowszemedispa.com
www.mazowszemedispa.com

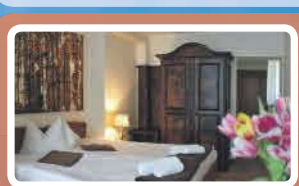

Zapraszamy do zakupu nowych VOUCHERÓW, a w zamian otrzymasz 20% wartości oraz dodatki gratis
Dokonaj zakupu telefonicznie 33 857 72 71 lub ONLINE: www.mazowszemedispa.com

eprasa.pl 03be030f66

Kazik trafił w punkt. Ból poddanych nie może być gorszy od bólu władzy

- Kazik w jednym zdaniu zmieścił to, co jest ważne dla Polaków. Pokazał, że jesteśmy nierówni. A władza jest promotorem tej nierówności - mówi prof. Wiesław Godzic

FOT. ANDRZEJ BANAS / POLSKA PRESS

Muzyka i polityka

Krzysztof Ogiolda
kogiolda@nto.pl

O tym, dlatego piosenka Kzaika „Twój ból jest lepszy niż mój" stała się hitem mówi prof. dr hab. Wiesław Godzic, ceniony w Polsce medioznawca i filmoznawców, profesor w Instytucie Kulturoznawstwa, Wydziału Nauk Humanistycznych i Społecznych Uniwersytetu SWPS w Warszawie.

Słuchał pan profesor piosenki Kazika Staszewskiego „Twój ból jest lepszy niż mój"?

Kazik to nie jest wielki artysta. Ale posiada wspaniałą umiejętność. Potrafi celnie zdiagnozować rzeczywistość i oblec to w słowa. Ta fraza z porównywaniem bólu jest znakomita. Myśmy nie potrafili tego nazwać. Mówiło się o panoszeniu się władzy, która może iść gdziekolwiek, nawet na zamknięty cmentarz, gdy inni nie mogą. Cmentarz to jest w polskiej ikonografii i w ogóle w Polsce ważne słowo i miejsce. A tu nagle jednemu pozwalają tam iść, a drugiemu nie. Szlacheckie etosy się odzywają. Czara goryczy się dopełniła i przepełniła. Być może Polacy nie tworzą jeszcze społeczeństwa obywatelskiego, ale idea wolności bardzo nam odpowiada. Kazik w jednym zdaniu zmieścił to, co jest ważne dla Polaków. Pokazał, że jesteśmy nierówni. A władza jest promotorem tej nierówności. Podczas gdy ból powinien zrównywać. Nie powinien być lepszy dla władzy, gorszy dla poddanych.

Usunięcie tej piosenki z listy przebojów Trójki porównywano z ocenzurowaniem piosenki „Maanamu" „To tylko tango" w 1984

Są tacy, którzy mówią, że posunęliśmy się dalej niż w stanie wojennym. Dziwię się szefowej Polskiego Radia i wszystkim innym szefom, że są tak szalenie krótkowzroczni. Na co oni liczą? Że w obecnej sytuacji ogromnej różnicy między różnymi typami dziennikarstwa i zespołami ludzkimi w takiej etosowej rozgłośni jak Trójka, da się coś wycofać i poświadczyć nieprawdę? Przecież dziennikarz ma to, co ma: twarz, honor i prawdę. Zwłaszcza gdy jest dziennikarzem informacyjnym. Oskarżam tych, którzy zarządzają mediami, że w ogóle mediów nie znają. Nie wiedzą, co jest dla dziennikarza ważne. Tę sprawę w Trójce załatwiono wyjątkowo nonszalancko, nie licząc się z podwładnymi, ani z głosem opinii publicznej. Obecna władza, kiedy się ją porównuje do władzy stanu wojennego lub nieco późniejszej (rok 1984 kojarzy się z Orwellem), zdaje się mówić: Ale my przecież nie strzelamy. Mam ochotę powiedzieć, że jeszcze nie strzelają, ale sposób działania jest taki, jakby ludzie, którymi się zarządza, byli pozbawieni godności i honoru.

Mocno powiedziane...

Bo to jest działanie przeciwko godności, kiedy przychodzi szef i mówi: Ma być inaczej, bo jak tak chcę i mówię. Wtedy kończą się media.

Kiedy w 1984 ocenzurowano „Maanam" pewnie interweniował ktoś z Radiokomitetu. Wojciech Mann, który sam odszedł z Trójki, powiedział w jednym z ostatnich wywiadów o schodkach strachu sięgających aż do „naczelnika państwa". Przy takich schodach telefon z Radiokomitetu jest już niepotrzebny?

Słowo cenzura mi się nie podoba. Ono przywołuje pewną instytucję. Czymś absolutnie gorszym jest autocenzura. Jest duży strach. Nie tylko dlatego, że się zostanie wyrzuconym, dostanie wilczy bilet. On się objawia tym, że zaczynamy się zastanawiać, jak by tu zrobić, żeby mu dogodzić. To w przypadku Prezesa. Natomiast w przypadku mniejszych prezesów zastanawiamy się, czy nie będą niezadowoleni z tego, jaką piosenkę puścimy. Autocenzura jest zaprzeczeniem wszelkiej wolności. Kto się jej poddaje, jest marionetką. Dziennikarz jako marionetka nie może się podobać.

Bo to jest działanie przeciwko godności Gdy przychodzi szef i mówi: Ma być inaczej, bo ja tak chcę - wtedy kończą się media

Kiedy w 1984 cenzor zakazał puszczać piosenkę „Maanamu", to mógł być w miarę skuteczny. Markowi Niedźwieckiemu pozostawało jedynie mrugnięcie okiem do słuchacza, czyli puszczanie werbli z tej piosenki jako dżingla. Ale dziś - w dobie internetu - ktoś uwierzył, że zamknie Kazikowi usta, jak zdejmie jego piosenkę z listy przebojów?

Sytuacja jest inna. W 1984 roku zespoły dziennikarskie stanowiły jednolitą grupę. Ja sobie wyobrażam, że w stanie wojennym jakiś szef w radiu mógłby zareagować, biorąc winę na siebie. Były takie przykłady postaw typu: To są moi ludzie i ja ich bronię. W obecnej sytuacji mamy do czynienia z rozczłonkowaniem. Z sytuacją, gdy szef/szefowa Polskiego Radia układa rzeczywistość, zastanawiając się, co jej szefowie będą o tym myśleli. Została pogrzebana idea hierarchiczności, zgodnie z którą szef nie jest wyłącznie od wykonywania poleceń. (W Trójce okazało się inaczej). Jest także od ochrony swoich ludzi, za którymi on stoi. Dziś często szef zespołu orientuje się przede wszystkim na swoich wysokich szefów.

Trójkę opuściło w geście solidarności wiele osób. Także znaczących jak dyrektor muzyczny Piotr Metz i legenda rozgłośni Piotr Kaczkowski. Takie gesty solidarności się liczą?

Bardzo cenię gesty solidarności. Są piękne. Ale jestem pragmatykiem. Nie wiem, co wszyscy ci ludzie zrobią. Przecież pewnie mają kredyty do spłacenia. Nie sądzę, żeby mieli wielkie oszczędności. Trzeba być ubranym i posłać dzieci do przedszkola. To jest społeczny problem. Na liście strachów po epidemii jest nie tylko choroba. Także obawa przed utratą pracy, brak bezpieczeństwa.

Pojawiła się inicjatywa byłych już pracowników radiowej „Trójki" by otworzyć w internecie nowe radio pod nazwą „Nowy Świat".

Bardzo się cieszę, że dostali jakieś donacje od słuchaczy, to jest kolejny piękny gest, ale potrzebne jest ciągłe zasilanie takiej rozgłośni i dlatego jestem sceptyczny. Bo to władza ma dziś w Polsce wszystko. Pieniądze też. Może się nawet obrócić i pokazać brzydki gest Unii.

Wierzy pan, że Marek Niedźwiecki po kilkudziesięciu latach pracy w radiu ręcznie wywindował piosenkę „Twój ból jest lepszy niż mój" na czoło listy przebojów?

Dlaczego miałby to robić? Ze względów muzycznych chyba nie. Te zarzuty są kompletnie niewiarygodne. Decydowały inne elementy i inni ludzie. Piotr Metz pokazał SMS-a od dyrektora Trójki: „Piotrze, dopilnuj, aby piosenka, o której rozmawialiśmy, nie była na Antenie". Metz był tym ogromnie zbulwersowany. Odebrał to jako policzek. A władza idzie w zaparte i do jakiejkolwiek winy się nie przyznaje, bo to musiałoby powodować zmiany na dość wysokim szczeblu. Z tą władzą tak jest. Premier innego rządu, który oficjalnie witał samolot przywożący rzeczy nie nadające się do użytku i nieskuteczne w walce z epidemią, już podałby się do dymisji. U nas – jak widać – są twardzi ludzie, którzy tego nie robią. Zapomnieliśmy w tym przypadku o honorze, o godności.

Jakieś gesty wycofywania się były. Wicepremier Emilewicz nazwała usunięcie piosenki Kazika za skandaliczne, podkreślając, że wirus atakuje płuca, zdrowego rozsądku nie powinien...

Zachowała się ładnie, ale to jest zupełnie nieskuteczne.

Cenzura w sieci nie działa. Piosenka Kazika miała w sieci 5 milionów odtworzeń. On sam nie chce przywrócenia jej na listę przebojów.

Kazik Staszewski na tym niewątpliwie zyskał. Gdybyśmy żyli w jeszcze bardziej surrealistycznym kraju, można by uwierzyć, że Kazik to sobie tak załatwił. Ale wygląda na to, że władza nie wie, jak działają pewne mechanizmy. Jeśli chcemy, by coś nie istniało w przestrzeni społecznej, trzeba to obchodzić z daleka. A nie atakować. W tej sprawie podejmowane są także inne działania, pozornie niezwiązane z Trójką. Myślę o oświadczeniu pana Kurskiego i panów Karnowskich, którzy z uznaniem wypowiedzieli się o geście Jarosława Kaczyńskiego i innych osób, które były wtedy na cmentarzu. Nie podoba mi się uznanie wyrażane wobec zachowania sprzecznego z porządkiem społecznym. Takie akty dokonywane w myśl zasady: Ja mogę, bo mi wolno, nie powinny być pokazywane jako godnościowe. To jest smutne, człowiek przestaje mieć pod wpływem takich zachowań szacunek dla prawa.

To, co stało się w programie III Polskiego Radia, niepokoi tym mocniej, że mówimy o medium publicznym.

Obawiam się, że dekonstrukcja Trójki to jest celowa akcja. Niebawem, jeśli Andrzej Duda zostanie prezydentem, pewnie czeka nas repolonizacja mediów. Nie wiem, czy w przypadku TVN-u wystarczą siły zza oceanu i Amerykanie jeszcze swoją spółkę obronią. Tak czy inaczej TVN-owi będzie trudno żyć. Radia lokalne i prasa lokalna też mają się źle. W wielu miejscach są i powiększają się naciski polityczne, co pisać i jak pisać, a czego nie pisać.

Komercyjne stacje też nie są wzorcami metra, gdy idzie o obiektywizm w pokazywaniu rzeczywistości. Ale w telewizji publicznej zdarzają się charakterystyczne ciągi ataków kierowanych w różne strony. Kiedyś Marek Migalski policzył w „Wiadomościach" dziesiątki ataków na Niemców w jednym miesiącu. Oglądając „Wiadomości", można się łatwo zorientować, kto w danym momencie jest dla władzy niewygodny.

Zasadniczym błędem jest założenie, że Telewizja Polska jest stacją publiczną. To jest stacja partyjna albo co najwyżej państwowa. Medium publiczne - według Amerykanów, Brytyjczyków - powinno być medium obywatelskim, czyli patrzącym w sposób szczególny na ręce władzy. Powinno być antyrządowe w tym sensie, że robi dziennikarstwo śledcze, występując w imieniu obywateli. A skoro władza ma pieniądze i może robić rozmaite rzeczy, to my, obywatele nieustannie ją obserwujemy. TVN tłucze swoje reality show, bo jest od tego. PodobPolsat jest od innych zabawowych gatunków...

...a telewizja publiczna?

Powinna zajmować się tym, czym nie zajmuje się komercja. Bo telewizja jako taka jest komercyjna i zabawowa. Ale powinny być takie miejsca, gdzie prezentowane są poważne publiczne debaty, dobre programy dla osób starszych, a także dla dzieci. I to wszystko powinno być obecne właśnie w telewizji publicznej. Telewizja Polska jest zdecydowanie za duża i nie ma odpowiedniej jakości. Telewizja publiczna jest potrzebna społeczeństwu obywatelskiemu, a społeczeństwo obywatelskie telewizji publicznej. Dzisiaj w Polsce tego brakuje.

W Polsce po 1989 praktycznie zawsze telewizja publiczna sprzyjała aktualnie rządzącym, tylko nie robiła tego tak ostentacyjnie i bez oglądania się choćby na pozory, jak teraz. I zawsze balansowała między misją a zabawą.

Rzeczywiście, zawsze tak było i nie chwalę żadnej władzy z przeszłości. To były łupy partyjne. Dzisiaj właśnie taką propagandową telewizję publiczną mamy w Polsce. Aż wstyd i strach ją otworzyć, co będzie się z niej lało.

©℗

eprasa.pl 03be030f66

Pielgrzymka na Jasną Górę, która nie dotarła na miejsce

Wiara i pandemia

Bartłomiej Romanek
b.romanek@dz.com.pl

We wtorek, 26 maja, policja po raz drugi rozwiązała Łowicką Pieszą Pielgrzymkę na Jasną Górę. Po raz pierwszy pątnicy wyszli w trasę dzień wcześniej, ale też zostali zatrzymani przez policję, a pielgrzymka została rozwiązana. Co z niedzielną pielgrzymką do Piekar?

We wtorek pielgrzymi znów ruszyli pieszo do Częstochowy, szli pojedynczo, ale łódzka policja ponownie ich zatrzymała, pouczając, że pielgrzymki są zakazane do odwołania. Kierownika pielgrzymki ukarali mandatem. Czy 365. Łowicka Piesza Pielgrzymka na Jasną Górę w końcu się odbędzie? Pątnicy z diecezji łowickiej wierzyli w jej powodzenie, ale prawdopodobnie nie dojdzie ona do skutku. Tak samo jak i inne. Np. męska pielgrzymka do Piekar Śląskich, która powinna odbyć się w najbliższą niedzielę - co roku przybywa tu nawet 100 tys. mężczyzn. W tym roku będzie inaczej.

Jak to z pielgrzymką z Łowicza było

Pielgrzymi z Łowicza po raz pierwszy wyruszyli w drogę na Jasną Górę 25 maja. Po pokonaniu kilkudziesięciu kilometrów zostali zatrzymani pod Skierniewicami przez policję. Kierownik pielgrzymki został ukarany mandatem, a 72 osoby zostały pouczone. Tylu bowiem pielgrzymów zatrzymano, choć na filmach opublikowanych w internecie widać, że z Łowicza wyszli w grupie kilkuset osób.

Pielgrzymi z Łowicza się nie poddali i we wtorek po raz kolejny wyruszyli w drogę. Tym razem szli pojedynczo, z zachowaniem odległości, ale ponownie zostali zatrzymani przez policję. - Zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 16 maja 2020 roku organizacja pielgrzymek jest zakazana. Mandat został przyjęty - mówi Radosław Gwis z zespołu prasowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Łodzi. Sprawę organizacji pieszych pielgrzymek poruszano dwa tygodnie temu na Jasnej Górze. Nad jej organizacją zastanawiają się ludzie z diecezji w całej Polsce. Obradom przewodniczył biskup Krzysztof Zadarko, przewodniczący Rady ds. Migracji, Turystyki i Pielgrzymek. Mówiono o możliwościach zorganizowania pielgrzymek pieszych, ale także innych, zarówno na Jasną Górę, jak i do innych polskich miejsc pielgrzymkowych.

- Można powiedzieć, że pielgrzymki są możliwe do zorganizowania, oczywiście w bardzo okrojony sposób, wręcz symboliczny. Chcemy podtrzymać ten symbol pielgrzymowania i nadać temu charakter jak najbardziej bezpieczny. Jeśli pielgrzymki pójdą, to na pewno będą bezpieczne. Wydaje się, że taka możliwość jest - podkreślał ks. biskup Zadarko w komunikacie Biura Prasowego Jasnej Góry.

FOT. WOJCIECH KUBIK

Pielgrzymka z Łowicza na Jasną Górę wychodziła dwa razy i dwa razy była rozwiązywana przez policję

- Uważamy i mamy nadzieję, że pielgrzymki na Jasną Górę będą szły - mówi ks. Marian Janus, ogólnopolski koordynator pieszych pielgrzymek na Jasną Górę. - Jest nadzieja, że będziemy pielgrzymować. Na pewno obostrzenia będą, ale chcemy iść. Pewnie nie będzie szło tyle osób, jak co roku - tysiące. Oczywiście każda diecezja decyduje sama, każdy biskup ordynariusz decyzje podejmuje osobiście i odpowiedzialnie, natomiast naszym pragnieniem na tym spotkaniu jest, żeby dać jakieś wytyczne, wskazówki wszystkim księżom, którzy organizują pielgrzymki. Liczymy, że pielgrzymki pójdą - w jakiej ilości, trudno powiedzieć. Jeżeli ta epidemia będzie się wyciszała, to chcemy na Jasną Górę iść, przestrzegając wszystkich reguł, które są konieczne dla bezpieczeństwa księży i wszystkich pątników. Dlatego chcemy wypracować ostateczne decyzje, żeby ułatwić pielgrzymowanie w takiej ilości, na takich zasadach, które będą zatwierdzone, i da się je realizować.

Jak informowano podczas spotkania, do końca maja mają być sformułowane bezpieczne ramy pielgrzymowania, które będą skonsultowane z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz Głównym Inspektorem Sanitarnym, a także z Episkopatem Polski. Ostateczne decyzje będą zależne od aktualnej sytuacji epidemicznej.

Będą wytyczne ministra?

Czy rzeczywiście MSWiA przygotuje specjalne wytyczne dla organizatorów pielgrzymek? - Analizujemy ten problem, jest on poruszany podczas spotkań rządu. Proszę śledzić komunikaty ministerstwa i rozporządzenia - słyszymy w biurze prasowym ministerstwa. Wkrótce taki dokument może rzeczywiście powstać. Tymczasem Jasna Góra na swojej stronie internetowej nie zapowiada żadnych pielgrzymek pieszych aż do sierpnia, czyli do szczytu pielgrzymkowego. Ojcowie paulini czekają na rozwój wydarzeń, bo do sierpnia sytuacja epidemiologiczna może ulec zmianie tak, że pielgrzymki chociaż w części mogłyby się odbyć. Póki co organizowane są jedynie pielgrzymki duchowe lub w bardzo ograniczonym zakresie z udziałem przedstawicieli poszczególnych środowisk tak, aby nie przekroczyć limitu wiernych, którzy mogą przebywać na Jasnej Górze.

Także Urząd Miasta w Częstochowie, który zabezpiecza pielgrzymki, czeka na precyzyjną informację. - Pytaliśmy o to rząd, a także wojewodę. Na razie nie ma żadnego dokumentu dotyczącego możliwości organizacji pielgrzymek - mówi Włodzimierz Tutaj, rzecznik UM.

Dla miasta i mieszkańców brak pielgrzymów, którzy odwiedzali m.in. restauracje w alei NMP, a także kupowali pamiątki na w kramach przy św. Barbary, to problem. Możliwa jest utrata kolejnych miejsc pracy.

A co z pielgrzymką do Piekar?

- Tegoroczna pielgrzymka mężczyzn i młodzieńców do sanktuarium Matki Bożej Piekarskiej nie odbędzie się w tradycyjnej formie. W ostatnią niedzielę maja odprawię mszę św. w bazylice piekarskiej, a homilię wygłosi abp Grzegorz Ryś. Uroczystość będzie transmitowana za pośrednictwem telewizji - informuje abp Wiktor Skworc.

Przypomnijmy: co roku na piekarską Kalwarię pielgrzymowało z różnych miejsc na Śląsku nawet 100 tys.

©℗

Materiał Informacyjny akcji Herosi Codzienności

009619042

Herosi Codzienności – każdego dnia, od lat

Sentyment, z jakim traktujemy niezależny handel, wyróżnia nas na tle Europy. Do osiedlowych sklepów trafiają 4 zł z każdych 10 zł wydanych na zakup żywności w Polsce. Dziś, w czasach epidemii, przedsiębiorcy odwdzięczają się klientom za lata zaufania.

Właściciele sklepów niezależnych robią wszystko, by ułatwić życie sąsiadom w kryzysie. Nie chodzi wyłącznie o możliwość robienia zakupów bezpiecznie i blisko domu. Przedsiębiorcy angażują się też intensywnie w lokalną pomoc społeczną, organizując wsparcie dla szpitali, domów opieki społecznej, seniorów i osób na kwarantannie.

Niezależne sklepy mają wielką moc

To dzięki tysiącom osób, które tworzą handel niezależny, na polskie stoły codziennie, od lat, trafia świeża żywność. To właśnie w osiedlowych sklepach można liczyć na indywidualną obsługę, pomoc czy osobiste relacje. Ale to nie wszystko. Kiedy w marcu zostały wprowadzone pierwsze obostrzenia związane z epidemią, właściciele lokalnych sklepów niezależnych nie tylko nie zamknęli placówek w obawie o własne zdrowie i bezpieczeństwo, ale wręcz masowo ruszyli na pomoc potrzebującym.

– *Jako firma, która współpracuje z ponad 80 tys. niezależnych przedsiębiorców w całej Polsce, wiemy, że lokalne sklepy to nie tylko obsługa, produkty i ich jakość. To dużo, dużo więcej. Udział w akcjach społecznych, wsparcie lokalnej gospodarki, a nieraz też praca przez całą dobę z myślą o klientach. W osiedlowych sklepach pracują ludzie, których znamy – to sąsiedzi, koledzy z podstawówki, znajomi, krewni. Rola takich punktów, które w naturalny sposób cementują społeczności, jest nie do przecenienia. Szczególnie w trudnych czasach* – Marta Gampf, Dyrektor Marketingu Grupy Eurocash.

Lokalni herosi dla seniorów

Specjalnie z myślą o seniorach, którzy są najbardziej narażeni, wiele placówek uruchomiło możliwość robienia zakupów przez telefon i internet. Produkty do domów starszych klientów dostarczają często sami właściciele.

– *Klienci składają zamówienie telefonicznie, dziewczyny je weryfikują, nabijają na kasę i szykują zamówienie; klient już wie, jaka jest wartość paragonu. Jeśli trzeba dowieść zakupy samochodem, wsiadam ja lub mąż* – mówi **Aneta Zając, właścicielka 6 sklepów abc**.

Z możliwości zakupów z dowozem korzystają też m.in. osoby przebywające na kwarantannie, które nie mogą same wybrać się do sklepu. Spontaniczna pomoc miała ogromne znaczenie szczególnie na początku epidemii, kiedy systemowe rozwiązania nie były jeszcze tak rozpowszechnione.

Wsparcie dla szpitali

Przedsiębiorcy nie poprzestali na pomocy klientom i bezpośrednim sąsiadom – bardzo wielu zaangażowało się także w organizację pomocy dla personelu medycznego i domów opieki społecznej. Właściciele sklepów licznie przekazywali produkty na rzecz tego typu placówek. Przemysław Turowski, który prowadzi kilka punktów PSS Wronki, zorganizował zbiórkę i przekazał szpitalowi oraz najbardziej potrzebującym osobom w gminie paczki z pożywieniem, maseczkami i płynami do dezynfekcji – wszystko we współpracy z fundacją „Serce Doliny Warty", której jest inicjatorem.

– *Zakupiliśmy pracownikom pogotowia kuchenki mikrofalowe i czajniki, by mogli przetrwać ten trudny czas. Prowadzimy też zbiórkę na zakup aparatury do szpitala. Staramy się robić, co możemy* – mówi **Przemysław Turowski.**

Pomoc otrzymały też szpitale zakaźne w Raciborzu i Rybniku. Zorganizowała ją **spółka Lewiatan Żory** we współpracy ze swoimi partnerami. – *Zapytaliśmy, czego potrzebują. Poza prowiantem były to koce, ręczniki oraz bielizna dla personelu, skarpetki czy podkoszulki* – mówi Narożyński, prezes spółki. – *Wsparcie na zakup bielizny otrzymaliśmy od jednego z naszych producentów, z kolei Lewiatan Holding przekazał wodę dla medyków, a jeden z naszych franczyzobiorców pomógł nam w transporcie. I tak wspólnymi siłami się udało* – podsumowuje.

Więcej na:
www.herosicodziennosci.pl

eprasa.pl 03be030f66

FOT. MATERIAŁY PRYWATNE

103-letnia Teresa Wójcik to najstarsza Polka, która pokonała koronawirusa. Na zdjęciu z wnuczką Małgorzatą Kott

103-letnia pani Teresa pokonała wirusa. I myślała, że w szpitalu leży za karę

Ludzie

Mirosław Dragon
mdragon@nto.pl

103-letnia Teresa Wójcik z Opolszczyzny jest najstarszą Polką, która wyzdrowiała z koronawirusa. Na dodatek do wyników testu w ogóle nie czuła się chora. Była za to mocno niezadowolona z tego, że wywieziono ją do szpitala.

Był późny wieczór 20 kwietnia, kiedy 103-latka została przetransportowana z Domu Spokojnej Starości w Kościeliskach do szpitala monoprofilowego w Kędzierzynie-Koźlu.

Wojewoda opolski Adrian Czubak zdecydował w ten dzień, że ewakuowani zostaną wszyscy podopieczni domu w Kościeliskach, ponieważ stwierdzono u nich wirusa SARS-CoV 2. Łącznie z Kościelisk na szpitalny oddział zakaźny zostało przetransportowanych w dwóch turach 17 seniorów.

- Byłam zszokowana artykułem w „nto" o tej ewakuacji, ponieważ dosłownie pół godziny wcześniej rozmawiałam z babcią przez WhatsAppa, widziałam ją przez kamerkę! - mówi Małgorzata Kott, wnuczka Teresy Wójcik. - Babcia nie chciała jechać do szpitala, bo nie miała żadnych objawów choroby.

Dwa testy na obecność wirusa SARS-CoV 2 u 103-letniej kobiety były jednak jednoznacznie pozytywne.

- Pacjentka została wyleczona z infekcji koronawirusowej. Po tym trzytygodniowym leczeniu udało się zwalczyć chorobę - mówi Jacek Mazur, zastępca dyrektora Zakładu Opieki Zdrowotnej w Kędzierzynie-Koźlu. - Na całe szczęście nie przebiegała ona w sposób ciężki. Pacjentka wspomagana była tlenem, ale bez potrzeby korzystania z respiratora.

Lekarze przyznali, że pacjentka trafiła do szpitala z DPS-u w stanie dobrym. Jednak dodali, że już na oddziale infekcja rozwinęła się. Pojawił się suchy kaszel, zmiany osłuchowe nad płucami. Objawy te dość szybko się jednak wycofały.

Tak naprawdę Teresa Wójcik w szpitalu dużo gorzej czuła się psychicznie, niż fizycznie.

- Podłamała się, leżąc w szpitalnej izolatce. Nie chciała jeść. Mówiła, że umrze w szpitalu. Przekazałam jej przez pielęgniarki, że musi przesunąć dzień śmierci, bo ja chcę ją jeszcze zobaczyć i przytulić się. Odpowiedziała, że w takim razie postanowiła wyzdrowieć - mówi Małgorzata Kott.

Trzeci test na obecność wirusa był niejednoznaczny, a czwarty i piąty ujemny. 103-latka z Wędryni została oficjalnie najstarszych ozdrowieńcem w Polsce i jednym z najstarszych na całym świecie.

- Stan zdrowia pacjentki od początku wydawał się lekarzom ponadprzeciętnie dobry, zwłaszcza jak na taki wiek - powiedział Jarosław Kończyło, dyrektor ZOZ-u w Kędzierzynie-Koźlu.

- A ja się wcale temu nie dziwię. Babcia chyba nigdy antybiotyku nie wzięła. Całe życie jechała na witaminkach - mówi z uśmiechem Małgorzata Kott.

Kiedy 103-letnia Teresa Wójcik była wynoszona na noszach ze szpitala w Koźlu w ubiegły poniedziałek, po ponad trzytygodniowym pobycie w zakaźnej izolatce, kilka razy przeżegnała się. Tak wielką odczuła ulgę, że wreszcie może wrócić do swojego pokoju, do własnego łóżka i w końcu spotkać się z bliskimi po ponad 20-dniowej przymusowej izolacji.

- 103-letniej pacjentce najbardziej doskwierał sam fakt izolacji w szpitalu - przyznał Jacek Mazur. Kozielscy lekarze bardzo chwalili pielęgniarki, które troskliwie opiekowały się seniorką z Wędryni. Kiedy lekarze powiedzieli jej żartobliwie, że trafi pewnie do Księgi Rekordów Guinessa, Teresa Wójcik odparła, że nie chce trafić do żadnej księgi, tylko do domu.

Dlaczego zabrali mnie do szpitala karnego?!

Dopiero po powrocie do Kościelisk okazało się, skąd wzięła się czarna rozpacz 103-latki umieszczonej w szpitalu. Nie tylko dlatego, że słynąca z żelaznego zdrowia stulatka szpital znała tylko jako gość odwiedzający chorych członków rodziny.

Przerażenie wzięło się z fatalnego nieporozumienia. Seniorka przez cały ten czas nie wiedziała, że jest chora na zakaźną chorobę.

- Babcia dopiero w ostatnia niedzielę, czyli już kilka dni po powrocie ze szpitala, dowiedziała ode mnie o tym, że złapała groźnego wirusa. Przez cały miesiąc nie miała pojęcia, dlaczego wywieźli ją do szpitala. - mówi Małgorzata Kott.

Bo chociaż 103-latka cieszy się żelaznym zdrowiem, to doskwiera jej powszechna przypadłość u sędziwych osób - mocno niedosłyszy. Kiedy 20 kwietnia powiedziano jej, że jedzie do szpitala zakaźnego, Teresa Wójcik zrozumiała, że zabierają ją do „szpitala karnego".

- Babcia zapytała mnie: „Czemu zabrali mnie do szpitala karnego, przecież ja nic nie przeskrobałam!" - opowiada Małgorzata Kott. - Była bardzo zdziwiona, że miała groźnego wirusa, bo w ogóle nie czuła się chora. Na dodatek podczas pobytu w szpitalu rozładowały jej się baterie w aparacie słuchowym i potem nic już nie słyszała i nie rozumiała, co się z nią dzieje.

To nieporozumienie wyjaśnia, dlaczego 103-latka podłamała się psychicznie, leżąc w szpitalu monoprofilowym w Kędzierzynie-Koźlu. Nie chciała jeść, mówiła, że umrze w szpitalu, ponieważ myślała, że leży w szpitalnej izolatce za karę. Po wyjściu szczerze była zdziwiona, dlaczego wszystkie media chcą teraz robić z nią wywiady. O najstarszym ozdrowieńcu w Polsce informowały wszystkie media.

- To Pan Bóg dał mi siłę, dzięki temu wszystko szczęśliwie przeszło i chciałabym dalej żyć w dobrym zdrowiu, przynajmniej jak na mój wiek! - podkreśla Teresa Wójcik.

Znowu będą mnie obgadywać, że jestem najstarsza!

Prawdę mówiąc, z obecności kamer i zainteresowania mediów nie jest wcale zadowolona.

- Zaś bydom mnie wszyscy obgadywać, że Wójcicka pcho sie na pierwsze miejsce, bo jest najstarszo! - mówiła wnuczce.

- Wyjaśniłam jej, że wszyscy martwią się, jak się czuje po chorobie. Na to babcia odparła: „Przecież nic mi nie było!" - mówi Małgorzata Kott. - Pokazałam jej artykuł w „nto" i przeczytałam komentarze pod artykułem: „Niesamowita kobieta!", „Jest Pani niesamowita!", „Ja bym Pani nie dał tyle lat!". Była bardzo zadowolona z tylu życzliwych słów i życzeń.

Zainteresowanie mediów zmartwiło panią Teresę: Znów bydom godać, że Wójcicka pcho sie na pierwsze miejsce, bo jest najstarszo - mówiła

Małgorzata Kott specjalnie przyjechała z Niemiec, gdzie mieszka od lat, żeby zobaczyć się z babcią. Teresa Wójcik od ubiegłego roku mieszka w Domu Spokojnej Starości w Kościeliskach. Z powodu epidemii koronawirusa nie można wchodzić do DPS-ów, więc to 103-latka wyszła na zewnątrz do wnuczki.

- Jak ty pięknie wyglądasz! - przywitała ją wnuczka.

- Bardzo. Jo jest tako ładno jak staro baba! - odparła słynąca z poczucia humoru 103-latka.

Z Teresą Wójcik koronawirus nie miał szans. 103-latka z Wędryni słynie z żelaznego zdrowia i poczucia humoru.

- Babcia jeszcze na początku ubiegłego roku mieszkała sama w domu w Wędryni - mówi Małgorzata Kott. - Pomagali jej sąsiedzi oraz mieszkający w sąsiedniej wiosce syn, a mój tata, który niestety zmarł po ciężkiej chorobie. To podłamało babcię, wtedy zdecydowała się zamieszkać w kameralnym Domu Spokojnej Starości w Kościeliskach.

Długowieczność ma także cienie

Teresa Wójcik ma 103 lat i oprócz starości nic jej nie dolega, nawet koronawirus nie dał jej rady, ale pochowała obu swoich synów. Seniorka z Wędryni doczekała się też 4 wnuków i 9 prawnuków.

- Dwa lata temu przywiozłam ją do Niemiec, gdzie mieszkam od wielu lat. Miała u mnie swój pokój, jak zawsze śmiała się i żartowała, ale po pół roku powiedziała: „Zawieź mnie już do domu, dziołcha, bo starych drzew się nie przesadza" - mówi Małgorzata Kott.

Teresa Wójcik urodziła się w 1917 roku w Bażanach koło Kluczborka. To była inna epoka, trwała I wojna światowa. Bażany nazywały się wówczas Wacholdertal i leżały w granicach państwa niemieckiego. Jako panna nazywała się Teresa Gisder. Wyszła za mąż w 1941 toku.

Po ślubie zamieszkała w Kamieńcu, urokliwej śródleśnej osadzie, a potem przez całe życie w Wędryni. W 2019 roku przeniosła się do domu spokojnej starości.

Stulatków zawsze pyta się o receptę na długie życie. Najważniejsze z pewnością są dobre geny. Ważne jest też zdrowe odżywianie się. Przepisem Teresy Wójcik na dobre życie jest poczucie humoru. Bo dystans do siebie i do świata pomaga zmniejszać stres.

W życiu grunt, to się nie denerwować. ©℗

współpr. Tomasz Kapica

eprasa.pl 03be030f66

Senior Residence: Tu nikt nie choruje, ale rygor jest

Zdrowie

Mateusz Borda
mateusz.borda@polskapress.pl

Rozmowa z z Elżbietą Grzeczką, dyrektorem Senior Residence w Katowicach. To jeden z niewielu domów opieki, który do tej pory nie zanotował żadnego przypadku COVID-19.

W jaki sposób odparliście koronawirusa w Senior Residence? Domy opieki to w końcu najbardziej narażone miejsca.

Senior Residence, zgodnie z wszelkimi zaleceniami, zamknęliśmy już na początku marca, gdy w Polsce było zaledwie kilka przypadków koronawirusa. Walka o to, aby nie doszło do zakażenia, trwa cały czas, chociaż stres nasz i naszych podopiecznych jest już mniejszy. Wszyscy przyzwyczailiśmy się już do nowego trybu życia.

Jak wygląda codzienność w Senior Residence?

Przede wszystkim, liczy się dobro naszych podopiecznych. Nasi seniorzy nie opuszczają domu opieki, konsultacje z lekarzami odbywają się telefonicznie, wszystkie niezbędne badania wykonujemy na miejscu i jesteśmy w stałym kontakcie z personelem medycznym. Wszystkie dostawy towarów czy poczty odkażamy, to samo robimy z paczkami od rodzin. Seniorom mierzymy temperaturę dwa razy dziennie, podobne procedury stosujemy dla pracowników. Wszyscy są maksymalnie wyczuleni - nikt z obsługi nie pracuje w innym domu opieki czy szpitalu, a każdy, kto czuje się gorzej danego dnia, po prostu nie przychodzi do pracy. Dzięki temu uniknęliśmy do tej pory nie tylko koronawirusa, ale i innych chorób sezonowych. Nasi seniorzy są zdrowsi niż kiedykolwiek.

Pomimo tylu procedur ryzyko istnieje. Boicie się?

Spójrzmy na inne domy opieki. W Bytomiu, gdzie również stosowano rygorystyczne metody, pacjent, który wrócił ze szpitala zainfekowany koronawirusem spowodował paraliż i ewakuację całej placówki. Konsekwencje były straszne, 143 osoby zarażone.

Seniorzy nie czują się uwięzieni?

Absolutnie nie. Nasi podopieczni przyjęli wszystko bardzo dobrze. Cieszą się, że będąc „pod kloszem" nikt nie przyniesie wirusa do domu opieki. Czują się bezpiecznie. Wbrew pozorom największy problem był z rodzinami naszych seniorów. Dostawaliśmy od nich wiele sygnałów niezadowolenia i oskarżeń, że zamykamy ich rodziców i dziadków w więzieniu. Niektórzy byli na tyle nieodpowiedzialni, że potajemnie umawiali się z nimi w ogrodzie z tyłu obiektu. Tam, w konspiracji rozmawiali i przez płot przekazywali seniorom paczki z podarunkami, na których też może przenosić się wirus. Przez takie zachowania musieliśmy ograniczyć wolny dostęp do ogrodu, i teraz nasi seniorzy mogą wychodzić tam tylko pod opieką obsługi. Pamiętajmy, że wszystkie ograniczenia są wyłącznie dla dobra seniorów. Całe szczęście, większość osób to rozumie, a takie przypadki jak wcześniej opisany są w mniejszości.

Jak wyglądają odwiedziny?

Nasi pensjonariusze mogą kontaktować się ze swoimi rodzinami przez wideorozmowy na Skype, oczywiście wszystko organizują nasi pracownicy. Dodatkowo rodziny mogą zobaczyć swoich rodziców czy dziadków przez przeszklone drzwi i w taki sposób porozmawiać z nimi przez telefon. W weekendy umożliwiamy także wizyty „przez płot" od strony ogrodu, oczywiście z rozmową przez telefon. Jest to namiastka normalności w tych szalonych czasach.

Jak będą wyglądać kolejne tygodnie? Przygotowujecie się na otwarcie?

Czekamy na wytyczne i konsultujemy się z jednostkami organizacyjnymi. Wiemy już, że odwiedziny będą przebiegać w ściśle określonych warunkach. Na pewno będą one o określonej godzinie, bez wchodzenia do części mieszkalnej. Odwiedzający będą musieli mieć maseczki i rękawiczki, całość będzie odbywać się bezkontaktowo. Być może zainstalujemy w ogrodach specjalne stanowiska oddzielone szybami z pleksi. Wszystko dla bezpieczeństwa. Kiedy się otworzymy? Tego jeszcze dokładnie nie wiemy.

W całej tej sytuacji nie zostaliście sami. Kto wam pomaga?

Pomagają wszyscy. Ogromne wsparcie otrzymujemy od naszych założycieli, Diakonii Neuendettelsau. Są to przede wszystkim rękawiczki, kombinezony, fartuchy - wszystkie niezbędne akcesoria, których cena w ciągu ostatnich kilkunastu tygodni wzrosła nawet o kilkaset procent. Dziękujemy także WOŚP, Śląskiemu Urzędowi Wojewódzkiemu, Urzędowi Miasta w Katowicach, MOK Lędziny, ASP, Politechnice Śląskiej oraz wszystkim osobom i instytucjom dobrej woli, które wspierają nas w tych trudnych chwilach. Razem damy radę.

©℗

FOT. SENIOR RESIDANCE

Senior Residence znajduje się w Katowicach

MATERIAŁ INFORMACYJNY MUZEUM HISTORII POLSKI

009687328

#MojaPamiątka

Dlaczego nauka pisania w języku polskim odbywała się węglem na ścianie? W jaki sposób tragedię z kopalni Wujek upamiętniła w Tatrach pewna rodzina z Zabrza? Do Muzeum Historii Polski napływają kolejne historie w ramach akcji społecznej #MojaPamiątka.

„Otrzymujemy wiele wzruszających historii rodzinnych. Wiele z przesłanych prac to spisane drżącą ręką wspomnienia o rodzicach, dziadkach, czasem zapisane piórem w zeszycie, czasem napisane na maszynie albo złożone komputerowo. Bez względu na formę wszystkie są ilustrowane zdjęciami, listami, dokumentami" – mówi Gabriela Sierocińska-Dec, koordynatorka akcji społecznej #MojaPamiątka.

Jedna z prac zawiera wielopokoleniową opowieść o rodzinie i jej patriotycznej działalności, począwszy od pra-pra-pradziadka walczącego u boku Napoleona, poprzez pradziadków walczących w Powstaniu Styczniowym, dziadków broniących polskiej mowy w zaborze rosyjskim, aż po ojca – żołnierza obu wojen światowych. Kolejne wspomnienia snuje syn, który z dumą opowiada o brawurowej ucieczce ojca z Niemiec – z ciężkich robót – ukradzioną łodzią przez Jezioro Bodeńskie do Szwajcarii. Inną historię mają do opowiedzenia odnalezione po wielu latach na strychu pamiętniki i listy dziadka Klemensa biorącego udział w walkach 1920 roku.

Projekt skierowany jest do osób po 60. roku życia. Punktem wyjścia do opowieści jest jedna fotografia, dokument lub film wideo z domowego archiwum. Historie można przesyłać do końca czerwca 2020 r.

Prace (przygotowana np. w formie pamiętnika, rejestracji wideo) mogą poruszać dowolną tematykę, np. historie rodzinne związane z II wojną światową, trudnościami życia codziennego w PRL, zwłaszcza w czasach kryzysu, spotkaniami z Janem Pawłem II, okresem „Solidarności", działalnością w opozycji antykomunistycznej.
Szczegóły na stronie: **www.muzhp.pl.**

Prace należy wysyłać
do 30 czerwca 2020 r.
na adres: mojapamiatka@muzhp.pl
lub na adres: Muzeum Historii Polski,
ul. Mokotowska 33/35, 00-560 Warszawa
Kontakt e-mail: mojapamiatka@muzhp.pl,
tel. 693 606 368.

Projekt został objęty honorowym patronatem Prezesa Rady Ministrów Mateusza Morawieckiego.

Honorowy patronat
Prezesa Rady Ministrów
Mateusza Morawieckiego

Organizator: Partnerzy: Patroni medialni:

eprasa.pl 03be030f66

Radio

Anna Gronczewska
a.gronczewska@dziennik.lodz.pl

Marek Niedźwiecki. Od radia Żak, przez Złote Przeboje, po Trójkę. Oto losy dziennikarza

Marek Niedźwiecki to bohater ostatnich tygodni. Ten najbardziej znany polski dziennikarz muzyczny, prowadzący od lat kultową Listę Przebojów Trójki po oskarżeniach o nieuczciwość i manipulowaniu przy wynikach listy postanowił pożegnać się z radiem.

FOT. TOMASZ HOŁOD

Marek Niedźwiecki w 2007 roku odszedł z Tróki, ale wrócił po trzech latach

Markowi Niedźwieckiemu zarzucono, że dokonał manipulacji, by na pierwszym miejscu Listy Przebojów Trójki znalazła się piosenka Kazika „Twój ból jest lepszy niż mój". - Znam go 38 lat i wiem, że to jest jeden z najuczciwszych ludzi poznanych przeze mnie w życiu - mówił w wywiadzie dla Onetu Paweł Sito, były dziennikarz „Trójki". - Kiedy ja prowadziłem listę, zdarzało mi się jakiś „badziew" zrzucić - tak przyznaję - dla dobra sztuki bywałem szachrajem. Zaś na kilkaset list, przy których współpracowałem z „Niedźwiedziem", nigdy nie zdarzył się akt nieuczciwości z jego strony!

Na temat Marka Niedźwieckiego wypowiedział się też na Facebooku Wojciech Grochowalski, absolwent Politechniki Łódzkiej, dziś prezes Fundacji im. Artura Rubinsteina. Przypomniał, że w latach 70. znany dziennikarz prowadził listę przebojów w Studenckim Radiu „Żak".

- Ta „trójkowa" to zatem drugie dziecko - napisał Wojciech Grochowalski. Zacytował też post jednego z „Żakowców".

- Marek prowadził taką audycję „20 przebojów SR Żak" - napisał do swej koleżanki Marioli Andrzejczak inny z „Żakowców" Tadeusz Czerwiński. - Było to chyba w roku 1976. Mieszkańcy Domu Studenckiego „6" zorganizowali się i wprowadzili na listę piosenkę zatytułowaną „Córka grabarza". Szmira jeszcze gorsza niż piosenki Martyniuka. Nietrudno wyobrazić sobie reakcję „Niedźwiedzia". Miał prawie łzy w oczach, ale piosenkę puścił , zgodnie z liczbą głosów, na pierwszym miejscu...

To właśnie w Studenckim Radiu „Żak" Niedźwiecki zaczynał swoją radiową przygodę. Nie pochodził jednak z Łodzi. Dom rodzinny Niedźwieckich znajdował się przy Kościelnej 8 w Szadku, niemal w centrum tego 2-tysięcznego miasteczka, któremu bliżej do Zduńskiej Woli niż do Łodzi. A sam Marek Niedźwiecki urodził się 24 marca 1954 roku w Sieradzu.

Niedźwieccy z Szadkiem związani są lat. Dziadkowie, Wincenty i Leokadia osiedlili się tu na początku XX wieku. Przyjechali z Rosji, gdzie byli na emigracji zarobkowej.

- Z opowieści rodzinnych wiadomo, że po powrocie z Rosji dziadkowie wysypali na stół kupkę złotych moment - opowiadał nam przed laty Piotr Niedźwiecki, młodszy o dwa lata brat Marka, który był prezydentem Zduńskiej Woli. - Za zarobione pieniądze kupili dom przy ul. Kościelnej.

To, że osiedlili się w Szadku, nie było przypadkiem. Babcia Leokadia, z domu Dzieniakowska, miała tu rodzinę.

Jej mąż Wincenty prowadził w Szadku przed I wojną światową sklep masarski. W jego ślady poszedł Wojciech, tata Marka Niedźwieckiego. Fachu uczył się jeszcze przed II wojną światową. Po jej zakończeniu został szefem masarni w Szadku. Natomiast mama dziennikarza, Kazimiera, pochodziła z drugiego końca województwa łódzkiego, ze wsi Policzko koło Przedborza. Była nauczycielką historii. Po skończeniu szkoły dostała nakaz pracy w Szadku. Tu młoda nauczycielka poznała swojego przyszłego męża Wojciecha Niedźwieckiego.

Niedźwieccy byli typową, wielopokoleniową rodziną. Obok mieszkali dziadkowie. Wieczorami siadali wszyscy przy stole i grali w domino.

- Ale najbardziej lubiliśmy grać w grę planszową: „Niebo, piekło" - wspominał Piotr Niedźwiecki. - Rzucało się kostkę i przesuwało pionki. Trafiało się do nieba, piekła lub czyśćca. Było przy tym mnóstwo śmiechu! Najlepszy był zawsze brat Wojtek, niezwykle uzdolniony matematycznie.

Zresztą większość rodziny Niedźwieckich miała ścisły umysł. Marek jest absolwentem budownictwa lądowego na Politechnice Łódzkiej. Wojtek skończył wydział elektromechaniczny. Jego bliźniak Piotr wyłamał się z politechnicznych tradycji. Poszedł w ślady mamy i skończył historię na Uniwersytecie Łódzkim.

- Tyle że Marek choć skończył politechnikę, to od zawsze był artystą - twierdzi jego brat Piotr.

Marek Niedźwiecki grał na akordeonie na szkolnych akademiach, recytował wiersze, brał udział w konkursach recytatorskich

- Zaczęło się to w podstawówce, z powodu nauczycielki polskiego - opowiadał nam Marek Niedźwiecki. - Nie miałem problemów z wysławianiem się, więc gdy organizowano akademie, to wyznaczano mnie, bym je prowadził. W jednym roku dostałem nawet wyróżnienie w ogólnopolskim konkursie recytatorskim. Musiałem wcześniej wygrać etap powiatowy, wojewódzki. Finał odbywał się w Koszalinie. Recytowałem wiersz Broniewskiego, ale takie były wtedy czasy.

Uważa się, że Marek Niedźwiecki to jeden z najładniejszych głosów radiowych. On sam mówił przed laty, że gdy słucha starych audycji radiowych, to myśli, że gdyby miał dalej taki głos, to pewnie nie zadebiutowałby w radiu.

- Zmienił mi się głos - mówił nam w wywiadzie Marek Niedźwiecki. - Myślę, że mi się polepszył. To są lata pracy na antenie. Poza tym z wiekiem głos się obniża. Wolę ten dzisiejszy głos niż ten, który miałem, pracując przed laty w „Żaku". Na starych taśmach z tamtych lat brzmi strasznie. Nawet gdy słyszę się z początków pracy w „Trójce", to też swego głosu nie akceptuję. Jest jakiś zbyt wysoki.

Marek Niedźwiecki pracował nad swoim głosem. Gdy chodził do II LO w Zduńskiej Woli, to zajęcia głosowe prowadził z nim Tadeusz Teodorczyk, aktor z Łodzi.

- Miałem też prywatne lekcje z moją ciocią ze Zduńskiej Woli, która prowadziła teatr - opowiadał nam Marek Niedźwiecki. - To pozwoliło mi ładniej mówić po polsku, nie „wycinać" końcówek. Ciocia uczyła mnie głównie poprawnej polszczyzny.

Choć Marek Niedźwiecki spędzał szczęśliwe dzieciństwo w Szadku, to ciągnęło go do wielkiego miasta. A najbliższym była Łódź.

- To musiało być bardzo dawno, pewnie na początku lat sześćdziesiątych - mówił nam w wywiadzie Marek Niedźwiecki. - Zbierałem znaczki pocztowe, a w Łodzi były sklepy, w których można było kupić takie zestawy jak na przykład: Pięćdziesiąt kasowanych, cały świat! To było wielkie szczęście, gdy stało się posiadaczem takich znaczków. Na dodatek korespondowałem z kilkoma osobami ze Związku Radzieckiego. Żeby im wysłać paczkę, trzeba było jechać na pocztę główną w Łodzi. No to się jeździło 30 kilometrów z Szadku. PKS jechał godzinę. To była cała wyprawa.

Nie miałem problemów z wysławianiem się, więc gdy organizowano akademie, to wyznaczano mnie, bym je prowadził

Łódź robiła na nim wielkie wrażenie. Była całym światem.

- I można tam było zjeść najlepszy na świecie krem! - śmiał się dziennikarz, wspominając wizyty w Łodzi. - To była raczej bita śmietana, ale nazywała się na przykład „krem sułtański". W Łodzi kupowałem też widokówki, które później mogłem wysyłać znajomym z innych krajów. Łódź była kolorowa i piękna. Taką ją pamiętam. Hala Sportowa, w której oglądałem „Holiday On Ice" robiła wrażenie.

Po maturze zdecydował się studiować na Politechnice Łódzkiej. Tłumaczył, że wybrał Łódź, bo była bliżej Szadku.

- Tęskniłem i każdy weekend spędzałem z rodziną w Szadku - dodawał. - Warszawa była za daleko. Dla takiego młodziaka podróż do stolicy to była niemal wyprawa na Księżyc.

Zapewniał, że w Łodzi spędził wspaniałe lata. Mieszkał w akademiku - w szóstym, ósmym i trzecim przy Alei Politechniki. - Szkoła życia! - śmiał się Marek Niedźwiecki. - Przyjaźnie z tamtych czasów przetrwały do dziś. Nie zawsze było co zjeść, ale nie to było najważniejsze. Cudowne lata. Zgłosiłem się na pierwsze ogłoszenie w Radiu Studenckim „Żak", że poszukują nowych do pracy. Pracowałem w „Żaku" od 1973 do 1980 roku. Nawet po ukończeniu studiów.

W 1978 roku wygrał konkurs na spikera radiowego w Radiu Łódź. - Dziś już prawie nie ma tego zawodu - mówił nam dziennikarz. - Ale wtedy spiker był niezbędny w radiu. Zostałem przyjęty na cały etat. Pierwszy dyżur wypadł mi 1 maja. Pewnie tego dnia na szczęście prawie nikt nie słuchał radia...

Wiele osób pewnie pamięta słynne łódzkie Rockowiska. Pierwsze prowadził właśnie Marek Niedźwiecki.

- Walter Chełstowski i Jacek Sylwin namówili mnie na prowadzenie pierwszego festiwalu - opowiadał. - Bałem się jak diabli, ale jakoś poszło. Ja wymyśliłem sygnał imprezy. Wymyśliłem? Wyciąłem fragment z płyty grupy Van Halen.

Ale przyszedł czas pożegnania z Łodzią. W 1982 roku Marek Niedźwiecki wyjechał do Warszawy. Zaczął pracować w radiowej „Trójce", z czasem stając się legendą tej rozgłośni. Prowadził kultową Listę Przebojów Trójki. W 2007 roku ku zaskoczeniu wielu odszedł do Radia Złote Przeboje. Ale po trzech latach wrócił do swojej „Trójki". Niestety, kilka dni temu, w dramatycznych okolicznościach, zdecydował się ją jeszcze raz opuścić.

eprasa.pl 03be030f66

Nowy krakowski dom prezydenta Dudy

Styl życia

Jolanta Tęcza-Ćwierz
jolanta.cwierz@polskapress.pl

Zaciszne miejsce na Prądniku Białym, kilka kilometrów od Rynku Głównego. Prezydent Andrzej Duda i jego żona kupili w Krakowie 150-metrowy apartament. Stare mieszkanie w czteropiętrowym bloku zostawili córce. Z nowego, luksusowego mieszkania, będą mieć do niej nie więcej niż 10 minut spacerem. Poznajcie okolicę, gdzie para prezydencka spędzi emeryturę.

FOT. ANNA KACZMARZ

Jeden z trzech apartamentów w tym budynku należy do pary prezydenckiej. Według deweloperów kosztować on musiał około miliona złotych

Para prezydencka ma zamiar przeprowadzić się tu na stałe, kiedy przyjdzie czas na polityczną emeryturę.

Biały Prądnik to spokojna dzielnica, w której można odpocząć od zgiełku miasta. Znajduje się tu wiele zieleni, centrum życia kulturalnego stanowi zabytkowy Dworek Białoprądnicki. Dla miłośników architektury obronnej ciekawą atrakcję stanowią obiekty Twierdzy Kraków, których nie brakuje w tej części miasta.

W sąsiedztwie pałacu

Apartament prezydenta mieści się w małej uliczce niedaleko ul. Siewnej. Do niedawna znajdowały się tutaj ogródki działkowe, od kilku lat powstają domy jednorodzinne. Wciąż jednak nie brakuje tu zieleni.

Uwagę przyciąga zwłaszcza piękny, stary park, przynależny do zespołu pałacowo-dworskiego wpisanego do rejestru zabytków miasta Krakowa. To tzw. pałac na Górce Narodowej. Budynek jest przykładem XIX-w. architektury rezydencjonalnej. Został wybudowany ok. 1840 r. dla Antoniego Z. Helcla.

W 1906 r. kupił go Konstanty Buszczyński, który utworzył tu filię swego przedsiębiorstwa pod nazwą: „K. Buszczyński & M. Łążyński, wyspecjalizowana hodowla nasion buraka cukrowego. Niemiercze na Podolu w Cesarstwie Rosyjskim, filia: Górka Narodowa k. Krakowa".

W pomieszczeniach gospodarczych Buszczyński urządził magazyny i laboratoria hodowli roślin, a w 1911 r. rozszerzył tereny upraw przez wydzierżawienie od kapituły katedralnej pól należących do majątku w Witkowicach. Nowy właściciel bardzo dbał o stan dworu i przydworskiego parku. W ostatnich dniach lipca 1914 r. odwiedził to miejsce przyjaciel Konstantego, a wtedy już sławny pisarz angielski - Józef Konrad Korzeniowski, czyli Joseph Conrad. Wydarzenia te zostały opisane przez Conrada w eseju „Pierwsza wiadomość" oraz we wspomnieniach jego żony Jessie, synów Borysa i Johna.

Do Dworku Białoprądnickiego, centrum kultury w rejonie, para prezydencka ma kilkaset metrów

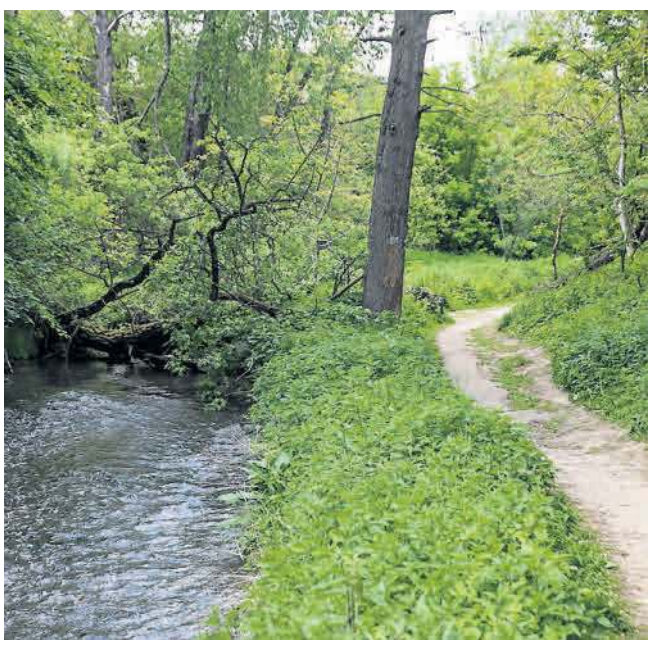

Państwo Dudowie nieopodal domu mają takie, zachęcające do spacerów, dróżki

Majątek długo stał zapomniany. Kilkanaście lat temu część terenów byłej stacji hodowli roślin nabyli jej dawni pracownicy. Resztę przejęła Agencja Nieruchomości Rolnych. W 2003 r. do agencji zgłosiła się spadkobierczyni majątku - Aniela Buszczyńska, odkupiła teren, a potem sprzedała go właścicielom Holdingu Liwa.

Obecnie z okien pałacu łuszczy się farba, betonowe schody prowadzące na taras zapadły się, a ze ścian sypie się tynk. Park zarosły krzewy i chwasty. Tylko dostojny jesion stojący przed bramą prowadzącą do dworu zdaje się pamiętać czasy jego świetności. Miejsce to mogłoby być jednym z piękniejszych zakątków Krakowa. Może kiedy w pobliżu zamieszka prezydent, sytuacja ulegnie poprawie?

Blisko lasu

Tutejsza okolica, mimo że blisko centrum miasta, pozostaje nieodkryta. Kilkaset kroków dzieli prezydenta Dudę od rzeki Białuchy, parę od niewielkiej Bibiczanki. Podążając jej brzegiem, dotrzemy do Parku Leśnego Witkowice, który utworzono zalesiając teren dawnych kamieniołomów. Rosną tu klony, jesiony, brzozy, olchy i modrzewie. Atrakcję stanowią liczne gatunki ptaków, wśród nich znajdziemy dzięcioły, kowaliki, a nawet zimorodki. Można tu spotkać sarny, lisy i bobry.

Park Leśny to wyjątkowe miejsce na mapie miasta. Oprócz ścieżek edukacyjnych są tu miejsca piknikowe, szlaki rowerowe i plac zabaw. To idealne miejsce na spacery - prawie 16 ha zielonej przestrzeni. Ciągnie się aż po granice miasta. Państwo Dudowie będą więc mieli gdzie spacerować i odpoczywać. Albo przeżyć chwile... grozy.

Dla miłośników teorii spiskowych i horroru też coś się znajdzie - bo Lasek Witkowicki owiewa mroczna tajemnica. Tu - według krążącej legendy - parę naście lat temu zniknęła w tajemniczych okolicznościach grupa studentów. Do dziś przyjeżdżają tu badacze zjawisk paranormalnych, by rozwikłać tę historię...

Nad brzegiem Prądnika

O rzut beretem od apartamentu prezydenta znajduje się obszar, który nosi nazwę „Użytek ekologiczny Dolina Prądnika". To teren, przez który przepływa rzeka Prądnik, zwana przez tutejszych Białuchą. Można tu wyskoczyć na spacer, pobiegać i pojeździć na rowerze. To chyba ostatni w Krakowie fragment naturalnej, dzikiej rzeki, zwany też „krakowską Amazonką".

Użytek powstał w 2008 roku, zajmuje obszar 14 ha. Jego celem było zachowanie naturalnie meandrującego koryta rzeki, będącego siedliskiem chronionych gatunków zwierząt. Aktywne są tu bobry, a wędrując brzegiem rzeki, możemy spotkać liczne dowody ich działalności. Na trasie znajduje się też kilka miejsc, gdzie można odpocząć i posłuchać szumu wody.

Zakupy na targu

Prądnik Biały to doskonałe miejsce do zamieszkania dla osób, które szukają ciszy, chcąc odpocząć od zgiełku miasta. Mieszkańcy tej dzielnicy bez problemu zrobią tu zakupy w okolicznych sklepach dyskontowych, a także popularnych sieciówkach - prezydentową w soboty można wciąż spotkać w miejscowym sklepie Auchan.

Popularnym miejscem jest też plac Imbramowski. Można tu kupić wiele ekologicznych produktów od lokalnych dostawców.

Dzielnica jest uznawana za bardzo atrakcyjną lokalizację do zamieszkania. Kursuje tu ponad 30 linii autobusowych oraz 5 połączeń tramwajowych. W tej dzielnicy znajdują się także drogi wylotowe w stronę Warszawy i Katowic, co powoduje wysokie natężenie ruchu drogowego. Mieszkańcy Prądnika Białego narzekają na korki, szczególnie w godzinach szczytu. Mają też za złe władzom miasta, że ważne inwestycje drogowe albo omijają tę część Krakowa, albo są mocno opóźnione.

Zdaniem mieszkańców

A jak mieszkańcy zareagowali na wieść, że mają tak znanego sąsiada?

- Słyszałem, że prezydent Duda kupił tu apartament - mówi starszy mężczyzna. - Szczerze mówiąc, niewiele mnie to obeszło. Jeszcze do niedawna miałem nadzieję, że wybudują nam tutaj szybki tramwaj. Już w 2017 r. Kraków dostał dofinansowanie z Unii Europejskiej na tę budowę i ciągle słyszymy, że inwestycja się opóźnia. Wydaje mi się, że nawet taki sąsiad niewiele pomoże w tej sprawie. Zresztą on tramwajami nie jeździ. ©℗

Marek Szołtysek
redakcja@dz.com.pl

STOPA MADONNY

Felieton

Już czas oswajać się z myślą, że nadchodzące koronawirusowe lato uniemożliwi nam spędzanie urlopu czy wakacji w starym stylu. Nierealne są chyba loty zagraniczne do tłumnie odwiedzanych kiedyś kurortów. Gdy myślimy teraz o wyjeździe, to w granicach Polski. Dlatego wybierając miejsce wypoczynkowego pobytu, powinniśmy brać pod uwagę owe przepisy dystansu społecznego. Ja zaś nie wyobrażam sobie wędrówki dolinami tatrzańskimi w tłumie ludzi i to już nieważne czy z maseczką, czy bez. Bo w końcu nie chodzi o ten kawałek materiału, ale o niebezpieczeństwo zarażenia się. Nie wierzę bowiem, by tego wirusa dało się na lato zupełnie wyeliminować. Intensywnie więc szukam pomysłów na letnie wyjazdy. Warunki są trzy: ma być coś ciekawego, ludzi mało i dookoła las. Zatem jeden cel podróży już wybrałem. Byłem tam kiedyś sam, a tego lata ponownie odwiedzę to miejsce z rodziną. Polecam miejscowość Bardo Śląskie. Leży między Nysą a Kudową-Zdrój i od Katowic jest oddalone o 200 km. Docierając tam, wypada - pewnie w maseczce niestety - wejść do pocysterskiego kościoła, by zobaczyć w ołtarzu głównym drewnianą figurkę Madonny sprzed 800 lat a w lewym bocznym ołtarzu jedyny obraz św. Jadwigi Śląskiej z Dzieciątkiem. A potem szybko uciekamy z kościoła za rzekę Nysę Kłodzką. To kawałeczek. Jest tam las i ścieżka na tamtejszą Górą Bardzką, wysoką na 586 metrów. Wszędzie cisza i spokój. Na górskim szlaku zobaczymy resztki średniowiecznego grodziska oraz liczne kaplice i krzyże wotywne pisane po polsku, czesku i niemiecku. W końcu na szczycie góry jest Kaplica Górska, wybudowana w miejscu jedynego śląskiego (!) objawienia Matko Boskiej z 1400 roku. Celowo nie opowiadam wszystkiego, żeby zachęcić do podróży. Powiem tylko, że tuż za kaplicą jest kamień z odbitymi stopami Matki Boskiej. Zmierzyłem go osobiście i mi wyszło, że pozostawiła go stopa długa na 21,5 cm, co numeracja europejska określa jako - „35", brytyjska - „2,5", zaś amerykańska - „3". Z tego wynika, że taki rozmiar obuwia nosiła by dzisiaj Maria z Nazaretu. Może ktoś zapytać, dlaczego ludzie tłumnie jeżdżą do Lourdes, Fatimy czy Częstochowy a nie na Górę Bardzką? Nie wiem! ©℗

Podkastu z felietonem Marka Szołtyska słuchaj też na dziennikzachodni.pl.

eprasa.pl 03be030f66

Kieruj się na południe! Znacie ten głos. Ale to koniec

Ludzie

Jacek Drost
j.drost@dz.com.pl

Jarosław Juszkiewicz, dziennikarz Radia Katowice, był głosem w nawigacji Google Maps. Zastąpiła go maszyna.

Jakie to uczucie zostać zastąpionym przez maszynę?

Dziwne (śmiech). Wiedziałem, że ten moment prędzej czy później nastąpi. Jestem pozytywnie zaskoczony reakcją moich znajomych na Facebooku, kiedy tę informację przekazałem. Zresztą sam dowiedziałem się o tym, że mnie zmieniono właśnie z Facebooka. Można to porównać do sytuacji robotników z XIX w., kiedy w fabrykach zastąpiły ich maszyny parowe. Moja kariera głosu Google trwała długo, chyba ze 13 lat. A zatem jest to koniec pewnego etapu i początek następnego, w którym będę mówił, że „byłem" głosem Google. Muszę dodać, że to powiedzenie „Kieruj się na południe" wryło się głębiej i - jak sądzę - ludzie przez długi czas będą je kojarzyć. Cieszę się także, że zostałem zastąpiony przez maszynę, a nie przez człowieka. To mnie dowartościowuje jako lektora.

Był pan zaskoczony, że zastąpił pana głos syntetyczny?

Google od pewnego czasu ogłaszał, że wprowadzi taką możliwość w nawigacji - nawigacja będzie mówiła: „Za kościołem skręć w lewo" - lub za jakimś punktem charakterystycznym. Wiedziałem, że wtedy tych kilkudziesięciu komunikatów, które nagrałem, nie będzie można przystosować.

Słyszał pan już ten głos maszyny? Podoba się?

Nie podoba mi się, jako użytkownikowi, ale też ja nigdy nie jeździłem z włączoną nawigacją, bo słuchać się w samochodzie to lekka przesada. To syntetyczny głos, głos Asystenta Google, o ile go rozpoznaję, więc rozumiem filozofię, tzn. cały system będzie teraz zunifikowany. Kiedy wszedł Asystent Google, czułem, że ten syntetyczny głos może mnie zastąpić.

Czy to dobry kierunek?

Nie wiem. Nie mówię tego dlatego, że byłem głosem Google, tylko dlatego, że ludzie lubią, kiedy do nich mówią żywi ludzie. I dlatego, jako lektor i radiowiec, jestem o swoją pracę spokojny. Nasz mózg ma w sobie coś takiego, że - tak samo mamy z robotami - kiedy robot staje się zbyt podobny do człowieka wizualnie, przestaje nam się podobać - nie lubimy czegoś, co jest do nas podobne, a nami nie jest. Chyba podobnie mamy z głosami. Dopóki system nie stanie się doskonały, czyli nie będziemy w stanie odróżnić głosu syntetycznego od prawdziwego, to będziemy z niego korzystać. Ale nie będzie dla nas miły.

Za kilkanaście lat ludzie znów zatęsknią za ludzkim głosem w nawigacji?

Nie sądzę, żeby taka była idea jakiejkolwiek korporacji. Po drugie jestem dziennikarzem spełnionym zawodowo, także spełnionym zawodowo lektorem, więc traktuję to jako ważny etap w moim życiu, który otworzył mi bardzo wiele drzwi i zdecydował o tym, że zostałem lektorem. Ale nie było to coś, od czego było uzależnione moje życie.

FOT. FACEBOOK

Jarosław Juszkiewicz jest dziennikarzem i był głosem nawigacji

A jak zaczęła się pana przygoda z Google Maps?

Wziąłem udział w castingu, zorganizowanym przez firmę, która przygotowywała dla Google tę nawigację. Nawet nie przywiązywałem do tego wagi, to było kilka lat po tym, jak dopiero wystartowały mapy Google. Były popularnym systemem, ale nie dominującym na rynku. Nawigacja istniała tylko w postaci osobnych pudełek, bo było to - proszę sobie wyobrazić! - przed erą smartfonów, zaś przez długi czas iPhony nie wspierały nawigacji Google. Miały swój system. Kiedy aplikacja stała się powszechna, okazało się, że mój głos jest znany. Przetestowałem to w prosty sposób. Stojąc kiedyś w hipermarkecie, powiedziałem: „Kieruj się na południe". I połowa kolejki się obejrzała. Być może jest to moja rola życia, ale nie jestem przyspawany, parę innych rzeczy udało mi się w życiu zrobić. Aczkolwiek nie ukrywam, że to otworzyło przede mną bardzo wiele drzwi i one chyba dalej pozostaną otwarte.

Gdyby ktoś bardzo pragnął posłuchać pana wskazówek, może włączyć aplikację Yanoosik.

Jestem nadal w aplikacji Yanosik. I myślę, że oni raczej szybko z mojego głosu nie zrezygnują. Yanosik zrobił dokładnie coś odwrotnego - miał głos syntetyczny i uznał, że woli żywego człowieka. Więc jeszcze przez jakiś czas będę tam ostrzegał przed radarami. ©℗

REKLAMA 009693134

WZMOCNIJ SWOJĄ ODPORNOŚĆ.

KUPON

Czytelnicy, którzy zgłoszą się na wizytę z tym kuponem otrzymają 10 % zniżki

Moc uzdrawiającej energii

Grzegorz Szewczyk zasłynął niegdyś jako najmłodszy bioenergoterapeuta w Polsce. Miał zaledwie 20 lat, gdy rozpoczynał praktykę, ale efekty jego pracy, szeroka wiedza i żelazna konsekwencja w egzekwowaniu badań kontrolnych natychmiast przyniosły mu szacunek pacjentów. Dziś, po 20 dalszych latach pracy, zalicza się już do ścisłej czołówki polskich bioenergoterapeutów, zaskarbiając sobie wdzięczność ludzi, których dosłownie wyciągnął spod chirurgicznego noża. Skutecznie pomaga w przypadkach guzów, mięśniaków, cyst i torbieli, choć doskonałe efekty uzyskuje w znacznie szerszym zakresie schorzeń. W swoim archiwum przechowuje dokumentację co bardziej spektakularnych przypadków; niemal wszystkim towarzyszą kserokopie badań lekarskich. Szewczyk usilnie zachęca bowiem swych pacjentów do wykonywania badań kontrolnych i to już po 3-5 zabiegach.

– *Po tym czasie musi już być konkretny, rejestrowany przez aparaturę medyczną efekt. Może być częściowy, ale musi być* – wyjaśnia terapeuta. – *Chcę, żeby pacjent miał dokładny wgląd w to, co się dzieje. Wyraźne efekty podbudowują psychicznie, ale też pozwalają określić, na jakim etapie jest terapia i jak długo jeszcze powinna trwać. To ważne, bo czasem pacjenci po stwierdzeniu poprawy samopoczucia przerywają terapię. Ale stan chorobowy nadal trwa i trzeba jeszcze kilku zabiegów, by całkowicie zakończyć sprawę, a tylko takie efekty mnie satysfakcjonują. Zależy mi na doprowadzeniu uzdrowienia do końca, do całkowitego pozbycia się schorzenia, a nie tylko zlikwidowaniu przykrych objawów.*

Pacjenci Grzegorza Szewczyka są czasem zdziwieni, że nie rozmawia z nimi o chorobie, nie roztrząsa, nie spekuluje. Często nawet w ogóle nie chce wiedzieć o problemie, z jakim dana osoba przychodzi. – *Z punktu widzenia pracy energetycznej jest obojętne, jakiego typu jest to schorzenie* – mówi Szewczyk. – *W trakcie zabiegu energia jest kierowana w ten sposób, że wszystkie dysfunkcje organizmu porządkują się niejako według ich ważności i często jest tak, że ten problem, z którym pacjent przyszedł i o którym wie, ustępuje dopiero na samym końcu. Ważny jest jednak ostateczny efekt.*

Choroby nowotworowe, kobiece, schorzenia układu krążenia, pokarmowego i oddechowego – to problemy, z którymi najczęściej borykają się osoby zgłaszające się po pomoc do Grzegorza Szewczyka. Oto na przykład historia pani Ewy z Sosnowca, która trafiła do lekarza z bólami brzucha i krwawieniami. Badanie USG wykazało dużą cystę na jajniku. Lekarz zadecydował o operacji, natychmiast po zakończeniu zleconych przedtem szczepień przeciwko żółtaczce. Ten czas pani Ewa wykorzystała na terapię u Szewczyka. Najpierw ustąpiły krwawienia i bóle, a po miesiącu cysta zmniejszyła się o połowę. Lekarz był zdumiony, ale odstąpił od operacji i zalecił obserwację. Kobieta kontynuowała bioenergoterapię i po kilku miesiącach cysta zniknęła.

Z kolei pani Maria podczas badań kontrolnych po przebytej wcześniej chorobie nowotworowej dowiedziała się o nowych ogniskach przerzutowych – dwóch guzach pod powłokami jamy brzusznej i przerzutach w wątrobie, która była poza tym chorobowo powiększona. Lekarze nie podjęli się operacji, nie wdrożyli też chemioterapii. Pani Maria czuła się coraz gorzej. Wtedy znajomi namówili ją na zabiegi u Szewczyka. – *Sytuacja prędko zaczęła się zmieniać* – wspomina kobieta. – *Przybyło mi sił, przybrałam nieco na wadze, a badania kontrolne zaczęły rejestrować pozytywne zmiany. Wreszcie, po blisko roku korzystania z terapii u pana Grzegorza, okazało się, że wątroba powróciła do normalnej wielkości, nie było też śladu po guzach.*

Z kolei pani Beata z Czeladzi opowiedziała nam swoją historię zniknięcia mięśniaków macicy. Sporo jest też przypadków bezoperacyjnego pozbycia się guzów piersi. Bioenergoterapia radzi sobie również z kamicą woreczka żółciowego – tak było w przypadku pana Marka z Katowic. Trafił do lekarza z powodu problemów trawiennych i ostrych bólów brzucha. USG wykazało liczne złogi w woreczku żółciowym oraz trzy ogniska chorobowe w wątrobie. W oczekiwaniu na zleconą przez lekarza tomografię komputerową pan Marek rozpoczął zabiegi u Grzegorza Szewczyka. Już po pierwszej wizycie ból wyraźnie się zmniejszył, a kłopoty z trawieniem ustąpiły. Po sześciu zabiegach samopoczucie pacjenta było już znakomite. Wykonana niebawem tomografia nie wykazała żadnych zmian w wątrobie, a złogi w pęcherzyku żółciowym uległy zwapnieniu.

Czasem jednak problemy pacjentów są nieznanego pochodzenia. Szewczyk pamięta młodego chłopaka, który cierpiał na tak silne dolegliwości przewodu pokarmowego, że wpadł w depresję i niemal przestał wychodzić z domu. Pod dwóch tygodniach zabiegów wszystkie dolegliwości ustąpiły.

– *Bioenergoterapia jest skuteczna także w schorzeniach powstających na tle psychologicznym i nerwicowym* – mówi terapeuta. – *Wtedy zabiegi mają na celu uspokojenie, wyciszenie danej osoby, wzmocnienie organizmu, a lęki czy obsesje znikają same. Pamiętam mężczyznę, który cierpiał na nerwicę i silny lęk przed otwartą przestrzenią. Tygodniami nie wychodził z domu. Dziś żyje normalnie, pracuje, a od czasu do czasu wraca na zabieg dla podtrzymania tego stanu.*

Szewczyk pracuje także z dziećmi; im pomaga najczęściej w alergiach i moczeniu nocnym. Ale pomaga też dzieciom, których prawidłowy rozwój fizyczny z jakiegoś powodu jest zaburzony. Kiedyś przywieziono do niego chłopczyka, który wyglądał na cztery lata, choć naprawdę miał już sześć. Dziecko nie rosło, nie przybierało na wadze; miało problemy z układem pokarmowym i w ogóle nie chciało jeść. Po kilku zabiegach nabrało apetytu i przytyło 1,5 kg. Rodzice byli uszczęśliwieni. Kontynuowali terapię i po jakimś czasie chłopiec doszedł do normalnej dla jego wieku wagi i odrobił wszystkie zaległości rozwojowe.

Zabiegi Grzegorza Szewczyka podnoszą też u dzieci odporność. Chorowite maluchy, które kiedyś łatwo się przeziębiały i łapały różne infekcje, po serii sesji bioenergoterapeutycznych stają się dużo mniej podatne na bakterie i wirusy.

Grzegorz Szewczyk przyjmuje regularnie w Katowicach, informacje i zapisy pod nr tel 694 482 674

eprasa.pl 03be030f66

Krótki kurs o emeryturach. Waloryzacja niższa

Emerytury 2020

Tomasz Kazanecki, Jolanta Zielazna
redakcja@dz.com.pl

Emerytury i renty od ZUS w 2021 mogą nie wyglądać imponująco. Wszystko przez to, że waloryzacja świadczeń pobieranych z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w dobie kryzysu może być wyjątkowo niska - przez pandemię koronawirusa i kryzys gospodarczy, jaki spowodowała. Jeśli czarny scenariusz się sprawdzi, to emerytury i renty wzrosną, ale symbolicznie.

Wysokość takich świadczeń jak emerytura, czy renta w 2021 roku nie będzie imponująca po ich waloryzacji. Taki scenariusz jest bardzo prawdopodobny ze względu na sytuację, która spotkała Polskę w związku z epidemią koronawirusa. Kraj zmaga się z takimi problemami jak kryzys gospodarczy, a wzrost wynagrodzenia pracowników jest praktycznie nieprawdopodobny. Serwis money.pl prognozuje, że Polaków pobierających emerytury i renty mogą czekać trzy warianty związane z waloryzacją świadczeń w 2021 roku:

1. wariant optymistyczny zakłada waloryzację na poziomie 3,18 proc. - wówczas na każdy 1 tys. złotych świadczenia od marca 2021 przypadałoby 31,8 zł brutto podwyżki, a w wariancie skrajnie optymistycznym - 3,58 proc.
2. realny wskaźnik waloryzacji może wynieść 2,8 proc., który uwzględni rosnące w sklepach ceny.
3. waloryzacja w świecie bez koronowawirusa, zdaniem ekspertów money.pl wynieść mogłaby 4 proc.

FOT. 123RF

W 2020 roku waloryzacja wyniosła ponad 3 proc.

Emerytura zależy od zarobków i inflacji

Inflacja nie taka wysoka, jak nam się wydaje i wzrost płac? Raczej spadek. O ubiegłorocznym tempie wzrostu przeciętej płacy możemy zapomnieć. A i jedno, i drugie, czyli i wzrost cen (inflacja), i wzrost płac przekłada się na przyszłoroczną - 2021 r.- waloryzację emerytur i rent.

Na początku 2020 roku inflacja szybko rosła. W lutym i w marcu wynosiła (odpowiednio) 4,6 i 4,7 proc., ale w kwietniu spadła do 3,4 proc. Zmienia się też przeciętne wynagrodzenie - po wzrostach (luty - 5330,47 zł, marzec -5489,06 zł) w kwietniu przyszedł spadek - 5 284,92 zł. Epidemia spowodowała cięcia etatów, zwolnienia i w kolejnych miesiącach raczej trudno spodziewać się wzrostów. Gospodarka jest „odmrażana", ale branże nie obudzą się z dnia na dzień - będzie to odbywało się stopniowo. Nie wszyscy też wrócą do pracy

Prócz wskaźnika waloryzacji, ważna jest odpowiedź na jeszcze jedno pytanie: będzie waloryzacja zgodna z ustawą, czyli tylko procentowa, czy też mieszana, procentowo-kwotowa, z gwarantowaną kwotą?

Odpowiedź uzależniona jest od tego, czy będą na to pieniądze. Koronawirus i kolejne tarcze rządu pochłaniają miliardy złotych, zadłużenie rośnie, mimo że rząd nie wykazuje całego, bo finansowanie niektórych kosztownych zadań wyprowadza do specjalnych funduszy, które nie wliczają się do budżetu.

Liczba emerytów również rośnie, a waloryzacja mieszana procentowo-kwotowa kosztuje budżet więcej. Czy rząd się na nią zdecyduje, biorąc pod uwagę, że co roku ma być wypłacana 13. emerytura (ok. 12 mld zł), a w perspektywie, pod koniec 2021 roku obiecana jest wypłata 14. emerytury (ponad 10 mld zł)?
O inflacji mówił na łamach money.pl dr Antoni Kołek:

- Gdyby realne wynagrodzenia w gospodarce były na ujemnym poziomie, to wskaźnik waloryzacji będzie oparty wyłącznie o inflację w gospodarce. Spadające pensje nie będą odejmowane od tego wskaźnika - tłumaczy money.pl ekspert Instytutu Emerytalnego.

Gdyby pojawiła się rekordowa waloryzacja, związana z wystrzałem cen, to dla pobierających świadczenia oznaczałoby to jedynie tyle, że waloryzacja rent i emerytur byłaby jedynie rekompensatą tego, co wydadzą w sklepach.

Emerytura i renta od ZUS po waloryzacji tylko drgnie

Nadzieja na waloryzację emerytur i rent leży w inflacji. Jak wskazują eksperci money.pl, wzrost wynagrodzenia jest raczej nieprawdopodobny. Tym samym pensje Polaków mogą stanąć w miejscu, o ile nie zostały obniżone.

Jeśli zatem założenia resortu finansów się ziszczą i inflacja wyniesie 2,8 proc. przy jednoczesnym braku podwyżek wynagrodzeń, to waloryzacja wyniesie 2,8 proc. Jeśli tak się stanie to na tysiąc złotych świadczenia, seniorzy otrzymają 28 zł dodatku. ©℗

MATERIAŁ INFORMACYJNY SIECI BIEDRONKA

009711683

Zakupy od serca. Jak Biedronka pomaga pomagać seniorom

Często nie znają swoich twarzy, bo i jak tu się rozpoznać przez maseczki. Rozmawiają krótko, w drzwiach, tak jest bezpieczniej. Lubią się. Czasem ktoś komuś wręczy prezencik od serca, jak sadzonki pomidorów. To wolontariusze i seniorzy z akcji Biedronki „Czas na pomaganie seniorom 65 ". Ci pierwsi robią tym drugim zakupy w czasie pandemii. Akcja jest prosta, a emocji przy niej tyle, że starczyłoby na dobry film.

Koronawirus natychmiast zmienił naszą rzeczywistość. Nawet tak zwyczajna czynność jak zakupy stała się trudna, zwłaszcza dla osób starszych. W swoich sklepach Biedronka już na samym początku epidemii wprowadziła wiele zmian, których celem była pomoc seniorom. Mieli oni chociażby pierwszeństwo wejścia do sklepu w pierwszej godzinie od otwarcia i pierwszeństwo obsługi przy kasie. Sieć szybko wpadła jednak na kolejny pomysł. Tak narodził się program „Czas na pomaganie seniorom 65 ". Do akcji zgłosiło się już ok. 20 tysięcy osób, a nowi wolontariusze wciąż są potrzebni.

- Stojąc w kolejce do kasy w Biedronce przy ul. Krynickiej we Wrocławiu zobaczyłem plakat informujący o akcji. Sam często robię tam zakupy, dlatego stwierdziłem, że przy okazji pomogę komuś i wysłałem zgłoszenie – wyjaśnia pan Piotr, 30-letni wolontariusz z Wrocławia. Jak mówi, wcześniej nie angażował się w podobne akcje. - Z reguły zakupy dla pani Renaty robię przy okazji swoich zakupów, dowożę je pod jej dom i bezpiecznie przekazuję. Zawsze się serdecznie witamy, choć przez maski nie widzimy swoich twarzy – przyznaje i dodaje, że choć okoliczności nie sprzyjają lepszemu poznaniu, czuje satysfakcję. W ramach podziękowania otrzymał od pani Renaty... sadzonki pomidorów, które zamierza niedługo posadzić.

- Ta pomoc ma dla mnie ogromne znaczenie – przekonuje pani Renata, która o akcji „Czas na pomaganie..." dowiedziała się ze strony internetowej Biedronki. Jak mówi, zgodnie z zaleceniami, nie chciała w ostatnich miesiącach zbyt często wychodzić z domu. - Mam już 72 lata, poza tym choruję, mam cukrzycę i nadciśnienie, jestem w grupie podwyższonego ryzyka – wyjaśnia. W tym trudnym czasie może liczyć właśnie na pana Piotra, który, w zależności od jej potrzeb, najczęściej raz lub dwa razy w tygodniu, robi jej zakupy w Biedronce.

O akcji Biedronki i otrzymanym wsparciu z wdzięcznością i uznaniem mówi także 68-letnia pani Genowefa. - Mam chorego męża, który nie chodzi. Zaraz po ogłoszeniu epidemii bałam się, że nie będę mogła opuszczać domu i rzeczywiście tak było. Siedziałam w mieszkaniu i po prostu potrzebowałam pomocy przy robieniu zakupów. O akcji dowiedziałam się poprzez SMS, ponieważ mam kartę Moja Biedronka – tłumaczy 68-latka. - Jestem pod ogromnym wrażaniem „Czasu na pomaganie seniorom 65 " i pracy wolontariuszy. Zawsze, kiedy potrzebuję pomocy, mogę liczyć na panią Kasię i to nie tylko w kwestii zakupów – podsumowuje.

Sama pani Katarzyna twierdzi, że udział w programie to był naturalny odruch.

- Po prostu przeczytałam w sklepie, że poszukiwani są wolontariusze i zgłosiłam się. Zrobienie dodatkowych zakupów to przecież żaden problem – przekonuje wolontariuszka. - Czasem chce się komuś pomóc, ale nie do końca wiadomo, jak to zrobić, a akcja Biedronki jest bardzo prosta: zgłaszamy się i otrzymujemy kontakt do potrzebującej osoby – podkreśla 37-letnia wolontariuszka. Jak mówi, dodatkowe zakupy nie zajmują wiele czasu, wręcz chciałaby zaangażować się jeszcze bardziej, dlatego już szuka kolejnych form niesienia pomocy.

Historii takich jak te w programie „Czas na pomaganie seniorom 65 " są tysiące. Każda jest dowodem na to, że Polacy w trudnych chwilach potrafią się zjednoczyć. Co ważne, nawet teraz, przy znoszonych restrykcjach i limitach związanych z koronawirusem wciąż są wokół nas seniorzy, którzy potrzebują pomocy. W końcu akcja ma charakter ponadczasowy.

Warto więc dołączyć do programu Biedronki choćby po to, by przekonać się, że pomaganie przynosi radość obu stronom: tym, którzy pomoc otrzymują i tym, którzy jej udzielają.

Aby zostać wolontariuszem i działać w ramach akcji „Czas na pomaganie seniorem 65 ", wystarczy zgłosić się poprzez stronę czasnapomaganie.biedronka.pl lub zadzwonić pod numer 22 205 33 00

eprasa.pl 03be030f66

RZECZ O JĘZYKU

Zapłacą nam, podarują zamkowi

Prof. Jan Miodek
redakcja@gazeta.wroc.pl

Do najważniejszych w historii polskiej składni należy tendencja do zastępowania rozwijających czasownik dopełnień występujących w postaci form przypadków gramatycznych przez dopełnienia-wyrażenia przyimkowe. Proszę sobie wyobrazić, że w dawnej polszczyźnie możliwe były tylko konstrukcje typu: modlić się Panu, wierzyć Syna Bożego, gniewać się synowi, bojować chłopów, spowiadać się grzechów, płakać nędzę, zgrzeszyć przykazaniu, weselić się złemu, użalić się stworzenia (por. fragment XVI-wiecznej pieśni adwentowej: „Po upadku człowieka grzesznego użalił się Pan stworzenia swego”). Dziś mówimy tylko: modlić się do Pana, wierzyć w Syna Bożego, gniewać się na syna, bojować przeciw chłopom, spowiadać się z grzechów, płakać nad nędzą, zgrzeszyć przeciw przykazaniu, weselić się ze złego, użalić się nad stworzeniem. Jeszcze w XIX stuleciu Józef Ignacy Kraszewski pisał w „Herod-babie” o „wyciągnięciu komuś ręki na powitanie”. We współczesnym języku wyciągamy do kogoś rękę na powitanie (komuś można na przykład wyciągnąć rękę z kieszeni).

Spora część dopełnień-wyrażeń przyimkowych pojawiła się obok form przypadkowych jako struktury równoznaczne albo bliskoznaczne, np. prosić miłosierdzia - prosić o miłosierdzie, całować policzek - całować w policzek, bić twarz - bić po twarzy, iść polem - iść przez pole, pracować dzień i noc - pracować w dzień i w noc, siedzieć godzinę - siedzieć przez godzinę.

Użycie wyrażenia przyimkowego zamiast albo obok formy przypadkowej jest rezultatem poszukiwania doskonalszego, dokładniejszego sposobu wyrażenia treściowo-składniowego stosunku czasownika i jego dopełnienia, przyimek bowiem jest dodatkowym elementem precyzującym i cieniującym, który specjalizuje ogólną zawartość dopełnienia przypadkowego przez poddanie jej zabiegowi analitycznemu. Jakże dwuznaczne jest np., choć gramatycznie poprawne, połączenie wyrazowe pochwała ojca: czy to ojciec pochwalił, czy ojca pochwalono?; dopiero odpowiednie przyimki precyzują treść wypowiedzenia: pochwała od ojca, pochwała ze strony ojca - pochwała dla ojca.

Także w słowotwórstwie obserwujemy karierę uściślających przyimków-przedrostków: urządzenie przeciwpożarowe jest lepsze od dawnego urządzenia pożarowego, krople nasercowe - lepsze od kropel sercowych, środki przeciwbólowe - lepsze od środków bólowych, a drenaż przezwątrobowy - lepszy od drenażu wątrobowego.

Wracając zaś do rywalizacji form przypadków gramatycznych i połączeń z wyrażeniami przyimkowymi, trzeba powiedzieć o szczególnym wycofywaniu się z codziennego obiegu komunikacyjnego celownika. Przed kilkunastoma laty nie usłyszałem go ani razu w Nowym Jorku w czasie pewnego przemówienia wygłaszanego przez rodaka - tak jak żaden ze sprawozdawców sportowych nie użyje konstrukcji: „Tym z państwa, którzy nie oglądali pierwszej połowy meczu, chcę powiedzieć...”, lecz stworzy syntagmę „dla tych z państwa...”.

W ostatnich zaś dniach usłyszałem w mediach: „Środki te będą służyć na wsparcie”, „Obrazy te podarowała do Zamku Królewskiego w Warszawie”, „W końcu zapłacą dla nas”, „Należy się dla was”, „Polecam dla ciebie”, „Były dla nas znane”, „Są przyznawane dla tej instytucji”, „Złożyła życzenia dla wszystkich”, „Nie wspomniałem dla publiczności”. Choć nie wycofuję się z ani jednej myśli dotyczącej ewolucji przywołanego dziś zjawiska, nie mogę nie powiedzieć, że jedynie poprawne są - oczywiście - połączenia z trzecim przypadkiem-celownikiem: będą służyć wsparciu, podarowała Zamkowi Królewskiemu, zapłacą nam, należy się wam, polecam ci, były nam znane, są przyznawane tej instytucji, złożyła życzenia wszystkim, nie wspomniałem publiczności.

WIEŚCI NIE Z TEJ ZIEMI

Kuba Wojewódzki
Wynajął ochroniarza

Showman dostał się pod obstrzał opinii publicznej, kiedy Sylwester Latkowski w swoim filmie „Nic się nie stało” zasugerował, iż mógł on mieć coś wspólnego z pedofilią w show-biznesie. Wojewódzki zapowiedział pozew przeciwko reżyserowi, wynajął ochronę. „Do redakcji radia podjechał opancerzonym, kuloodpornym autem w obstawie mężczyzny, który nie odstępował go na krok” – donosi „Super Express”.

Maryla Rodowicz
Kupiła nowe auto

W zeszłym roku były mąż wokalistki podjechał z lawetą pod korty tenisowe, na których trenowała piosenkarka, i zarekwirował auto, które przedtem jej podarował. Rodowicz kupiła nowe – land rovera. - Bardzo lubię mój nowy samochód. To jest mniejsze, nie jest mi potrzebne duże. W wyborze pomogli mi synowie. Bardzo mi się podobają białe samochody. Czymś muszę jeździć, mieszkam pod Warszawą - powiedziała „SE”. Taki land rover discovery kosztuje niemal pół miliona złotych.

Katarzyna Dowbor
Walczy z oszustami

W internecie pojawiają się reklamy różnych towarów firmowane wizerunkami celebrytów. Ich twórcy wykorzystują popularność gwiazd bez ich zgody. Tak stało się w przypadku Dowbor, której podpis i zdjęcie sygnowały reklamę środka na pozbycie się pasożytów z organizmu. „W tych reklamach bezprawnie wykorzystano mój wizerunek” – napisała prezenterka na swoim Instagramie. I zapowiedziała wniesienie sprawy do sądu.

PAWEŁ GZYL

NASZE SMAKI

FOT. VIOLETTA GRZELKA

Kluski leniwe z serem

Składniki na spód

1/2 kg białego sera półtłustego
2 jaja
1/2 kubka kaszy manny błyskawicznej lub 1 kubek mąki
1 łyżka masła
1-2 łyżeczki bułki tartej
cukier puder lub krystaliczny do posypania
sól do wrzątku

Kuchnia

Ser, jajko i mąka. To podstawowe składniki klusek leniwych. Taki przepis podawała już w 1871 roku Lucyna Ćwierczakiewiczowa, autorka przedwojennych książek kucharskich. A brzmi on tak: „Wziąść świeżego, niezważonego twarogu, wycisnąć dobrze z serwatki, przez płótno, rozetrzeć w donicy z łyżką masła, i z jajami, biorąc do kwarty twarogu sześć samych żółtek; wsypać trochę soli, dwie łyżek pięknéj pszennej mąki, rodzenków drobnych czarnych; gdy to wszystko doskonale uwiercone, ubić białka na pianę, wymieszać z lekka, wyłożyć tę massę na stolnicę grubo posypaną mąką, utarzać w mące długi placuszek przez całą stolnicę, nakarbować nożem i krajać ukośne kawałki, formując pierożek. Gotować na ukropie póki nie spłyną, wyjmować łyżką durszlakową, a na półmisku polać świeżem klarowaném masłem i posypać cukrem”.

Hanna Szymaderska, znawczyni polskiej kuchni, autorka ponad 30 książek kucharskich, do „leniwych” dodawała również ziemniaki, więc odwieczny spór: „leniwe z ziemniakami czy bez ziemniaków” jest nierozwiązany. A jak z „z leniwymi” radzą sobie nasi Czytelnicy? Zobaczcie przepis.

Nastawić wodę na wrzątek, dodać niewielką ilość soli, ok. 1/2 łyżeczki. Mikserem lub blenderem rozetrzeć biały ser z jajami. Chcąc, aby kluseczki były delikatniejsze można najpierw utrzeć ser z żółtkami, a następnie dodać ubitą pianę z białek, ale nie jest to konieczne. Do masy serowej dodać kaszę mannę lub mąkę i całość wymieszać. Przygotować łyżkę cedzakową. Szybko kłaść na wrzątek uformowane łyżeczką kilkucentymetrowe „kulki”.

Od wypłynięcia gotować je 3 minuty, a następnie jak najszybciej, aby się nie rozpłynęły, wyjmować łyżką cedzakową na półmisek.

Na patelni rozpuścić masło i zrumienić delikatnie bułkę tartą. Aby pozbyć się nadmiaru wody, przełożyć kluseczki na inny półmisek, polać je zarumienioną bułką tartą i posypać cukrem pudrem lub cukrem krystalicznym. Można podawać leniwe kluseczki np. z surówką z marchewki i pomarańczy.

PRZEPIS VIOLETTY GRZELKI, AUTORKI BLOGA „MAMUCIE PRZYSMAKI” (MAD)

Lubisz gotować? Podziel się z nami przepisami: przepisy@gk.pl

REKLAMA 019587506

Serdecznie zapraszamy
Zamieszkaj w nowo powstałym Domu Seniora Amazonka w Mosznej.

Wybierz profesjonalną opiekę oraz kameralną i rodzinną atmosferę w naszym Domu Seniora.

Oferujemy:
✓ opiekę dzienną,
✓ opiekę całodobową,
✓ mieszkania wspomagane,
✓ zajęcia rehabilitacyjne i rekreacyjne.

Zadbaj o swoją przyszłość i zadzwoń:
+ 48 515 078 002,
+ 48 515 078 004

www.domsenioraamazonka.pl

REKLAMA 009712932

Spółdzielnia Mieszkaniowa im. W.Z. Nałkowskich,
20-470 Lublin, ul. Nałkowskich 108,
www.smnalkowskich.lublin.pl

ogłasza
przetarg ustny nieograniczony
na ustanowienie i przeniesienie odrębnej własności
lokalu mieszkalnego **nr 19,**
położonego przy ul. Nałkowskich 134 w Lublinie,
o powierzchni użytkowej 62,22 m^2 – piętro IV/IV
– cena wywoławcza **294.000,00 zł**.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wniesienie na rachunek bankowy Spółdzielni o numerze **76 1320 1641 3152 0018 2000 0001**, na co najmniej 2 dni robocze przed terminem przetargu, **wadium** w wysokości 29.400,00 zł (10% ceny wywoławczej). Za datę wniesienia wadium uznaje się datę uznania rachunku bankowego Spółdzielni.

Przetarg odbędzie się 25.06.2020 r. o godzinie 12.00 w siedzibie Spółdzielni, tj. przy ul. Nałkowskich 108 w Lublinie. Uczestnicy przetargu przed złożeniem ofert powinni zapoznać się ze Szczegółowymi Warunkami Przetargu, udostępnionymi w siedzibie Spółdzielni, w dniach od poniedziałku do piątku w godzinach pracy Spółdzielni.

Pisemne oferty należy składać w sekretariacie Spółdzielni, ul. Nałkowskich 108, w terminie do dnia **18.06.2020 r.**

Jednocześnie zastrzega się, że Spółdzielnia może odwołać przetarg bez podania przyczyn.

Mieszkanie można oglądać po uprzednim skontaktowaniu się z Działem Członkowskim Spółdzielni w poniedziałki, środy i piątki w godz. 7.00-8.00 oraz 12.00-14.00.

Informacje na temat przetargu będą udzielane telefonicznie pod nr **81/744-64-71.**

eprasa.pl 03be030f66

REKLAMA 009713167

RI.6845.1.159.2019

Prezydent Miasta Siemianowic Śląskich

działając na podstawie art. 38 ust. 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t. j. Dz.U. z 2020 r. poz. 65 z późn. zm.)
informuje, że w dniu 29.05.2020 r. na tablicach ogłoszeń Urzędu Miasta w Siemianowicach Śląskich przy ulicach Jana Pawła II 10 i Michałkowickiej 105 oraz na stronie internetowej **www.siemianowice.pl**, umieszczono ogłoszenie o przetargu ustnym nieograniczonym na wydzierżawienie nieruchomości gruntowej niezabudowanej, położonej w Siemianowicach Śląskich w rejonie ulicy Dąbrowskiego, stanowiącej własność Gminy Miasta Siemianowice Śląskie, będącej działką geodezyjną nr 53-2927/98 o powierzchni 103 m², dla której Sąd Rejonowy w Siemianowicach Śląskich Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr KA1I/00024267/3, na okres 3 lat.

1. Nieruchomość w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego miasta oznaczona jest symbolem MU – I „Obszar mieszkaniowo-usługowy intensywnej zabudowy".
2. Nieruchomość nieużytkowana w kształcie zbliżonym do trójkąta.
3. Sposób zagospodarowania: ogródek przydomowy.
4. Wywoławcza wysokość rocznego czynszu dzierżawnego: **41,20 zł.**
5. Do wylicytowanej wysokości czynszu dzierżawnego doliczony zostanie podatek od towarów i usług według stawki 23%.
6. Ustalona w przetargu wysokość czynszu dzierżawnego pozostaje nie zmieniona przez okres 12 miesięcy.
   Po tym terminie może zostać zaktualizowana w oparciu o wskaźnik inflacji ogłoszony przez Prezesa G.U.S. za okres ostatnich 12 miesięcy lub w oparciu o zarządzenia Prezydenta Miasta. Kolejna aktualizacja będzie następować nie częściej niż co 12 miesięcy.
7. Czynsz płatny jest rocznie do dnia 31 lipca każdego roku obowiązywania umowy.
8. Dzierżawca będzie ponosił wszelkie podatki i opłaty wynikające z dzierżawy nieruchomości, w tym podatek od nieruchomości.
9. Przetarg odbędzie się na Dużej Sali Posiedzeń w gmachu Urzędu Miasta Siemianowice Śląskie przy ul. Jana Pawła II 10, w dniu **2 lipca 2020 r.,** o godzinie **11⁰⁰** .
10. Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wpłata wadium w pieniądzu w terminie do dnia **29 czerwca 2020 r.**, przelewem na rachunek bankowy na konto Urzędu Miasta Siemianowice Śląskie:
    ING Bank Śląski o/Siemianowice Śląskie Nr **59 1050 1214 1000 0023 6886 0587**
    W tytule przelewu konieczne jest wskazanie oznaczenia nieruchomości, podanie numeru działki, powierzchni nieruchomości, za którą wpłaca się wadium. W tytule przelewu należy również wskazać imię nazwisko, adres uczestnika przetargu. Za datę wpłaty wadium uważa się dzień, w którym wpłata została zaksięgowana na koncie Urzędu Miasta.
    Osoby fizyczne biorące udział w przetargu winny okazać dowód tożsamości.
    W przypadku udziału pełnomocnika ww. osób wymagany jest oryginał pełnomocnictwa, upoważniające do działania na każdym etapie postępowania przetargowego.
11. Wadium wynosi: **8,00 zł.**

REKLAMA 009711298

PREZYDENT BYTOMIA

ogłasza

trzeci przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż udziału gminy Bytom w nieruchomości zabudowanej wraz z ułamkową niewydzieloną częścią działki gruntu, położonej w Bytomiu przy ul. Katowickiej 33 i 33A.

Oznaczenie nieruchomości według ewidencji gruntów i budynków oraz księgi wieczystej: działka nr 40 (obręb Bytom, k.m. 71) o powierzchni 596 m², zapisana w księdze wieczystej KA1Y/00006493/7 prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Bytomiu. Działy III i IV księgi wieczystej są wolne od wpisów (obciążeń). Nieruchomość stanowi własność gminy Bytom we współwłasności.
Opis nieruchomości: przedmiotem sprzedaży jest udział gminy Bytom w wysokości 607/1000 w nieruchomości stanowiącej działkę gruntu zbudowaną budynkami mieszkalno – użytkowymi, wzniesionymi ok. 1897 roku. Budynki wyposażone w instalacje: gazową, elektryczną i wodno -kanalizacyjną. Dach dwuspadowy, kryty dachówką. Budynki są trzykondygnacyjne, wzniesione w technologii tradycyjnej i wymagają przeprowadzenia generalnych prac remontowych. Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego w Bytomiu wydał decyzję nr PINB.IV-7356/111/2003 z dnia 30 maja 2003 r. dotyczącą złego stanu technicznego dachu budynku, stwarzającego niebezpieczeństwo użytkowania lokalu nr 10 i klatki schodowej. W budynkach przy ul. Katowickiej 33 i 33A znajduje się 13 lokali, w tym 8 lokali mieszkalnych i 5 lokali użytkowych. Powierzchnia użytkowa nieruchomości wynosi 791,93 m², a wraz z pomieszczeniami przynależnymi 841,48 m².
W skład zbywanego udziału w nieruchomości wchodzą:
- trzy lokale mieszkalne nr 2 (bezprawne zajęcie), 3 (bezumowne korzystanie) oraz 9 (pustostan) - o łącznej powierzchni użytkowej 227,75 m², a wraz z przynależnymi piwnicami 238,09 m²,
- pięć lokali użytkowych o nr: 1, 11, 12 i 14 (pustostany) oraz 13 (bezumowne korzystanie) – o łącznej powierzchni użytkowej 255,29 m², a wraz z przynależnymi piwnicami 273,07 m².

Powierzchnia użytkowa przypadająca na zbywany udział wynosi 483,04 m², a wraz z pomieszczeniami przynależnymi 511,16 m².
Z nieruchomości zostało wyodrębnionych pięć lokali mieszkalnych nr 4, 7, 8 i 10 stanowiących własność gminy Bytom oraz jeden lokal stanowiący własność osoby fizycznej. Ww. lokale nie wchodzą w skład zbywanego udziału.
W budynkach przy ul. Katowickiej 33 i 33A została zawiązana wspólnota mieszkaniowa.
Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 100 000 zł.
Minimalne postąpienie wynosi 1 000 zł.
Wadium w wysokości 10 000 zł należy wnosić w pieniądzu na rachunek bankowy Urzędu Miejskiego w Bytomiu: GETIN BANK S.A. Bytom nr 49 1560 1049 0000 9030 0005 1567, w terminie do dnia 26 czerwca 2020 r. włącznie.
Za termin wpłaty wadium w formie przelewu uznaje się dzień obciążenia rachunku bankowego uczestnika przetargu lub datę stempla potwierdzającego dokonanie wpłaty w urzędzie pocztowym Poczty Polskiej lub w banku.
Przetarg odbędzie się w dniu 1 lipca 2020 r. o godz. 11.00 w Urzędzie Miejskim w Bytomiu przy ul. Parkowej 2, w pokoju nr 313a.
Pełna treść ogłoszenia o przetargu została wywieszona na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Bytomiu oraz opublikowana na stronie internetowej tut. urzędu www.bytom.pl/miasto /nieruchomości i w Biuletynie Informacji Publicznej.

Informacje dot. przetargu można uzyskać:
w Wydziale Obrotu Nieruchomościami Urzędu Miejskiego w Bytomiu przy ul. Parkowej 2,
w pokoju nr 322, tel. (32) 78 68 362 oraz w pokoju nr 313a, tel. (32) 78 68 348.

REKLAMA 009711322

PREZYDENT BYTOMIA

ogłasza

drugi przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż prawa własności nieruchomości zabudowanej położonej w Bytomiu przy ul. Konstytucji 123a, b, c.

Oznaczenie nieruchomości według ewidencji gruntów i budynków oraz księgi wieczystej:
- działka gruntu nr 1911/18 o powierzchni 110 m² i działka nr 1914/17 o powierzchni 226 m² (obręb Karb, k.m. 1), zapisane w księdze wieczystej KA1Y00010173/9. Dział IV tej księgi jest wolny od wpisów (obciążeń). W dziale III widnieje 5 wpisy dotyczące nie wykonywanych służebności, które są bezprzedmiotowe;
- działki gruntu nr: 1906/23 o powierzchni 1195 m², nr 1907/23 o powierzchni 704 m², nr 1908/23 o powierzchni 924 m², nr 1909/23 o powierzchni 746 m², nr 1912/18 o powierzchni 68 m², nr 1915/17 o powierzchni 125 m², nr 1916/17 o powierzchni 56 m² oraz nr 2075/23 o powierzchni 1522 m² (obręb Karb, k.m. 1), zapisane w księdze wieczystej KA1Y/00033894/6. Dział IV tej księgi jest wolny od wpisów (obciążeń). W dziale III księgi widnieją 4 wpisy dotyczące nie wykonywanej służebności, które są bezprzedmiotowe.

Łączna powierzchnia nieruchomości wynosi 5676 m². Nieruchomość stanowi własność gminy Bytom.

Opis nieruchomości: nieruchomość zabudowana budynkami o charakterze użytkowym oraz warsztatowo-magazynowym. Granice nieruchomości o kształcie nieregularnym. Uzbrojenie w najbliższym otoczeniu: sieć elektroenergetyczna, wodociągowa, kanalizacyjna, gazowa. Teren płaski.

Budynek ul. Konstytucji 123a: budynek o charakterze użytkowym, nie jest podpiwniczony, dwukondygnacyjny, z nieużytkowym poddaszem. Wybudowany w technologii tradycyjnej - murowanej, stropy drewniane. Dach dwuspadowy, kryty dachówką, więźba drewniana, schody płytowe żelbetowe, stolarka okienna i drzwiowa drewniana. Brak instalacji grzewczej i innych instalacji wewnętrznych, szczątkowa instalacja elektryczna. Stan techniczny zły. Powierzchnia użytkowa wynosi 691,27 m². Decyzją PINB.IV-7356/594-1/2012/2013 z dnia 28.05.2013 r. budynek przeznaczony jest do rozbiórki. Część zachodniej części budynku przechodzi poza granicę działki nr 1906/23, w odległości 1,34 m wzdłuż północnej ściany budynku i 1,43 m wzdłuż południowej ściany budynku. Działka nr 728/23, na którą zachodzi budynek jest własnością osób fizycznych i przyszły nabywca nieruchomości będzie zobowiązany do złożenia oświadczenia, że we własnym zakresie rozwiąże ten problem.
Budynek ul. Konstytucji 123b: budynek o charakterze użytkowym, w części podpiwniczony, posiada dwie kondygnacje nadziemne i nie użytkowane poddasze oraz parterową przybudówkę od strony wschodniej. Wybudowany w technologii tradycyjnej - murowanej, stropy drewniane. Dach dwuspadowy, kryty dachówką, więźba drewniana, schody płytowe żelbetowe, stolarka okienna i drzwiowa drewniana. Brak instalacji grzewczej i innych instalacji wewnętrznych, szczątkowa instalacja elektryczna. Stan techniczny zły. Powierzchnia użytkowa wynosi 445,04 m².
Decyzją PINB.IV-7356/594-2/2012/2013 z dnia 28.05.2013 r. budynek przeznaczony jest do rozbiórki.
Budynek ul. Konstytucji 123c: budynek trzykondygnacyjny, podpiwniczony, wolno stojący, wykonany w technologii tradycyjnej. Wybudowany ok. 1900 r. Fundamenty stanowią ławy i mury z cegły. Ściany murowane z cegły, z obustronnym tynkiem cementowym kat. III. Stropy Kleina, drewniane oraz częściowo żelbetowe. Dach drewniany, kryty dachówką. Instalacje: elektryczna, wodna, kanalizacyjna, c.o. z lokalnej kotłowni. Stan techniczny zły. Powierzchnia użytkowa wynosi 1143,70 m². Budynek wyłączony z eksploatacji.

Decyzją PINB.IV-7356/162/2010/2019 z dnia 24.06.2019 r. budynek wyłączony z użytkowania w terminie do 30 września 2019 r., ze względu na rozległy zakres uszkodzeń, stwarzających zagrożenie dla zdrowia i życia osób znajdujących się w pobliżu oraz dla mienia znajdującego się na działce sąsiedniej – przy ul. Młodzieżowej 2 w Bytomiu. Jednocześnie zarządzono wykonanie w trybie pilnym doraźnych zabezpieczeń, w celu likwidacji bezpośredniego zagrożenia dla zdrowia i życia ludzi. Budynek ze względu na brak możliwości remontu i ze względu na bardzo zły stan techniczny kwalifikuje się do wyburzenia.
Budynki na działce gruntu nr 2075/23: na działce znajdują się trzy budynki o charakterze warsztatowo - magazynowym. Jeden o powierzchni zabudowy 282 m², drugi o powierzchni 23 m² i trzeci o powierzchni 26 m². Budynek parterowy, ściany murowane z cegły, stropodach kryty papą.
Na działce znajdują się jeszcze cztery niewielkie obiekty nietrwale związane z gruntem. Działka jest przedmiotem umowy dzierżawy na czas nieoznaczony. W sąsiedztwie usytuowane są zabudowania mieszkaniowe wielorodzinne i tereny niezagospodarowane oraz tereny usługowe. Nieruchomość posiada bezpośredni dostęp do drogi publicznej, poprzez istniejący zjazd na działce gruntu nr 1917/17, najpierw do ul. Młodzieżowej, a następnie do ul. Konstytucji. Działki są położone na terenie górniczym.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 135 000 zł.

Cena wywoławcza nieruchomości została ustalona na poziomie 50% ceny z pierwszego przetargu i w przypadku nie wyłonienia nabywcy, w kolejnym przetargu nie ulegnie obniżeniu.
Minimalne postąpienie wynosi 1 350 zł.
Do wylicytowanej ceny sprzedaży niezabudowanych działek gruntu nr 1908/23, 1912/18, 1915/17, 1916/17, 1911/18 i 1914/17 o łącznej powierzchni 1509 m², stanowiącej 34,1 % ceny wywoławczej nieruchomości, zostanie doliczony podatek VAT w wysokości 23 %.

Wadium w wysokości 13 500 zł należy wnosić w pieniądzu na rachunek bankowy Urzędu Miejskiego w Bytomiu: GETIN Bank S.A. Oddział Bytom nr 49 1560 1049 0000 9030 0005 1567, w terminie do dnia 26 czerwca 2020 r. włącznie. Za termin wpłaty wadium w formie przelewu uznaje się dzień obciążenia rachunku bankowego uczestnika przetargu lub datę stempla potwierdzającego dokonanie wpłaty w urzędzie pocztowym Poczty Polskiej lub w banku.

Przetarg odbędzie się w dniu 1 lipca 2020 r. o godz. 9.00 w Urzędzie Miejskim w Bytomiu przy ul. Parkowej 2, w pokoju nr 313a.
Pełna treść ogłoszenia o przetargu została wywieszona na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Bytomiu oraz opublikowana na stronie internetowej tut. urzędu www.bytom.pl/miasto/ nieruchomości i w Biuletynie Informacji Publicznej.

Informacje dot. przetargu można uzyskać:
w Wydziale Obrotu Nieruchomościami Urzędu Miejskiego w Bytomiu przy ul. Parkowej 2,
w pokoju nr 322, tel. (32) 283 63 62 oraz w pokoju nr 313a, tel. (32) 78 68 348.

eprasa.pl 03be030f66

kierownik biegu myśliwskiego
groźny wyraz twarzy
po obiedzie
partacz, brakorób
zdrowe warzywo
mityczny mieszkaniec Księżyca
zmiękcza wodę
wyrób z Tuły
rodzaj tkaniny
urządzenie sanitarne
typ rewolweru
najcięższy metal
rysa
wiązka żyta
w ręku filmowca
pasie się na hali
kurtka dżokeja
Janusz, aktor
lekarska
stolica Senegalu
atrybut malarza
pieszczotliwie o ojcu
29
wciąż się zmienia
11
konserwuje koła zębate
24
statyw na mapę
płyta nagrobkowa
stan w USA
cukrowa lub szklana
niejedno w kłosie
25
w atlasie
podróżna torba
dla aktora i rolnika
Clive, aktor
Winnetou
album z całostkami
nakrycie głowy
część kredytu bankowego
wyprysk skórny
12
haft z dziureczkami
napój z rumianku
ocena skoku narciarskiego
gruba pałka
wada kafli
część koszuli
sucha gałązka
napad rabunkowy
28
Wojciech, dziennikarz
pieśń patriotyczna
Viktor, premier Węgier
zbytnik, żartowniś
30
republika islamska
metal, lantanowiec
mężczyźni z obrączkami
14
26
ozdobna obwódka
10
zamieszanie, hałas
pan na planie
płoną w kominku
rechocze w stawie
wieczorne przyjęcie
Pazura lub Baryka
17
szata kapłana
mocny trunek
27
wydzielony i strzeżony teren
ptak leśno-parkowy, rudzik
9
przyrząd do ćwiczeń
zawiadomienie o przesyłce
ostatni Mohikanin
33
cienka, sucha kiełbaska
małe dziecko
dywanowy z powietrza
butelka z wodą sodową
13
wygładzony kamień
sznurowany but
złote lub leśne
rodzaj uzdy
... Fo, włoski pisarz
saperski sznurek
cyrkowa
wyrastają z pnia grabu
1
afrykański kraj z Rabatem
zdobi sufit
czerwone pod Monte Cassino
wypoczynek po pracy
mebel z szufladami
2
azjatycki kuzyn psa
liczne w klubie sportowym
7
15
kozaccy oficerowie
wypiek dla jubilata
apel
nabożeństwo
konny uczestnik corricy
... Pruszyński, literat
pracownik stoczni
pokrywa rogowa jelenia
Josip ... Tito
sus
przyprawa kuchenna
karciane wino
częsty wynik pojedynku
taśma na czole
skala barw
Zola lub Karewicz
sprzęty domowe
Octavia lub Fabia
kres maratonu
20
16
krótki zapisek
krótki utwór poetycki
stolica Omanu
lek dla słabeusza
popularna kawa
wyjątkowy egzemplarz
męski w wierszu
5
uczeń szkoły wojskowej
rozległy teren
odmiana jabłoni
ujściowe ramię Wisły
Barack, były prezydent USA
8
pora
motyw dekoracyjny
6
czarodziej z legend
ofiara wypadku
31
4
w parze z praktyką
ostra połajanka, reprymenda
schodki na statkach
odkryty przez Alibabę
tucznik
sesje sądowe
część twierdzenia
los człowieka
Mirosław, aktor polski
19
zaloty Sarmaty
szwedzki port promowy
wąż z „Księgi dżungli”
zbaczanie statku z kursu
23
sąsiad Słowaka
18
początek skali
rzeczy osobiste
serialowy detektyw
tatarski władca
32
ochronny kolor munduru
biblijny zły duch
21
rekwizyt kelnera
3
przepływa przez Olsztyn
pierwsze mleko matki
22
nadzorcza w spółce

Słownik: Azazel, Merlin, samar, stela.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 33 utworzą rozwiązanie – sentencję łacińską.

ROZWIĄZANIE: NIC NIE JEST DROŻSZE LUDZIOM NIŻ DZIECI.

eprasa.pl 03be030f66

Krzyżówka panoramiczna

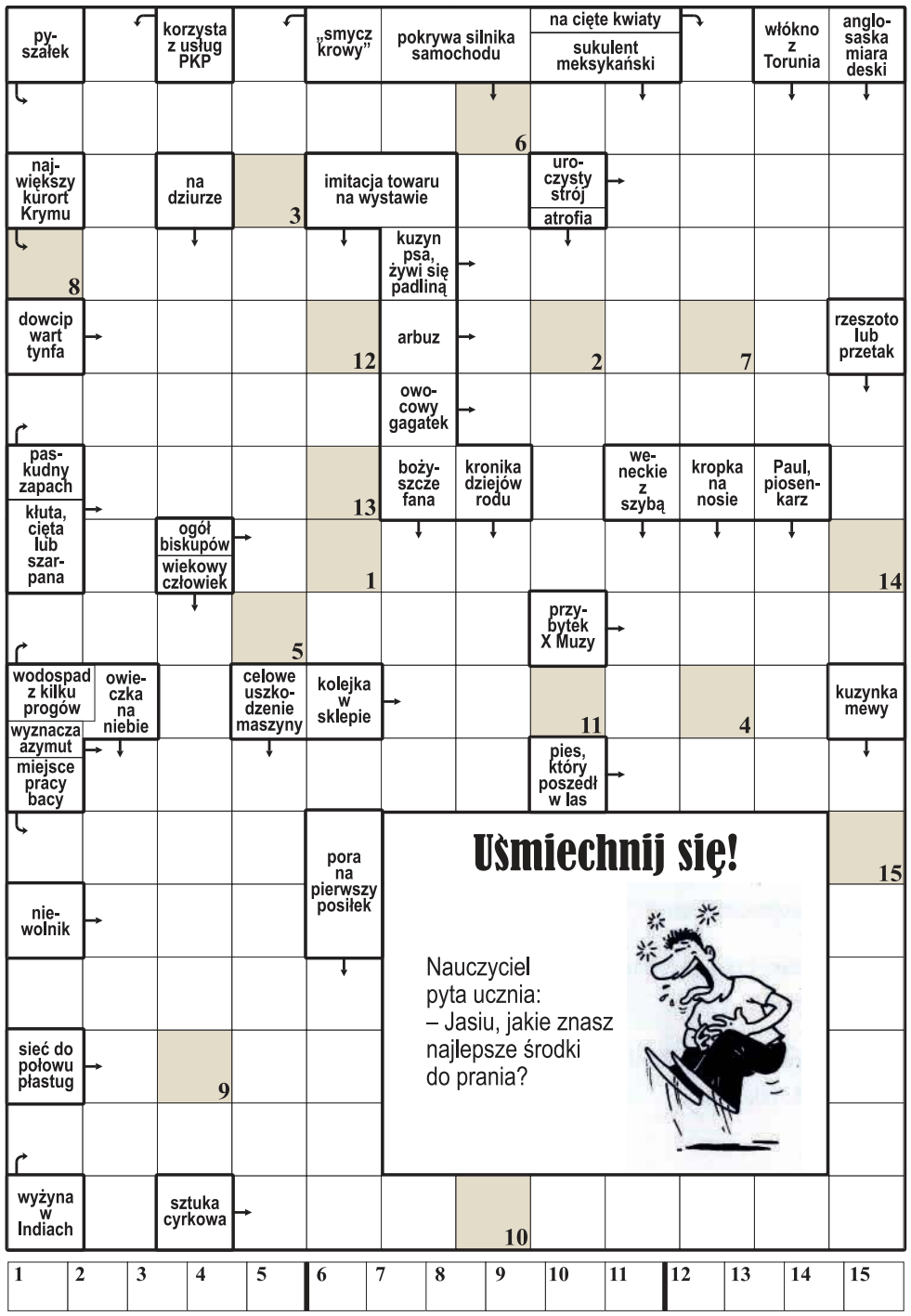

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 15 utworzą rozwiązanie – dokończenie dowcipu z okienka.

Krzyżówka A-Ż

Każdy odgadywany wyraz (w nawiasie liczba liter) zaczyna się literą poprzedzającą określenie. Miejsce wpisywania do odgadnięcia. Litery w polach z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

A) Kulesza lub Buzek (5).
B) podręczny w podróży (5).
C) usposobienie człowieka (9).
D) informacje zawarte na dysku komputera (4).
E) kabaret z Wrocławia (5).
F) anatomiczny model człowieka (6).
G) ladaco, huncwot (7).
H) szlacheckie godło (4).
I) złoty do załatwienia (7).
J) filmowy agent 007 (5, 4).
K) wypełnia rurkę (4).
L) ułatwia przelewanie płynu do butelki (5).
Ł) biblijny biedak (6).
M) wciąż zapłakany (6).
N) pokój w hotelu (5).
O) odmiana pszenicy (5).
P) ogólnoświatowa zaraza (8).
R) leśne poszycie (4).
S) dawna krawcowa (8).
T) pracuje w fabryce włókienniczej (5).
U) zakładana na konia (6).
W) … nieufności dla rządu (5).
Z) kraj w Afryce z Lusaką (6).
Ż) magazyn poświęcony modzie (6).

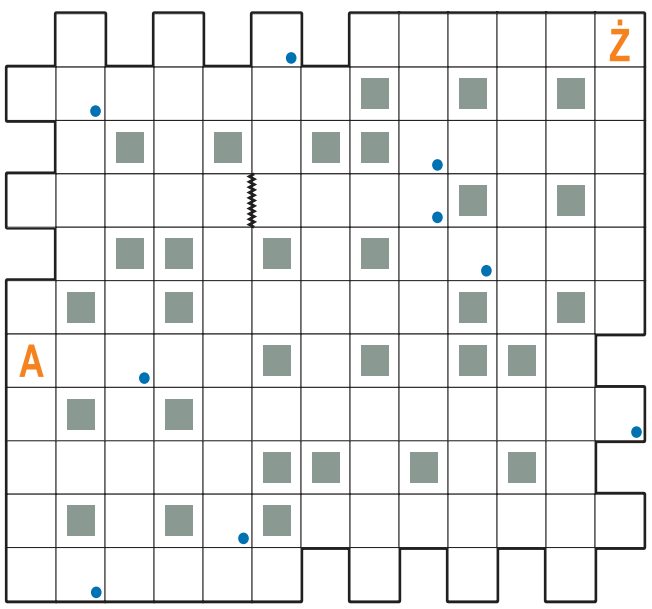

Krzyżówka z hasłem

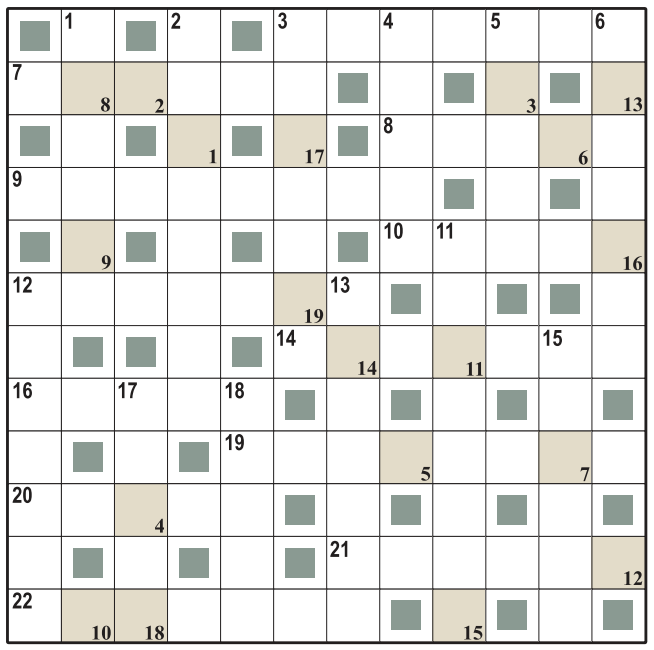

Litery z pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu od 1 do 19 utworzą rozwiązanie.

Poziomo:
3) trud fizyczny,
7) powieść z Boryną,
8) zadanie do wykonania,
9) ogół adwokatów,
10) wędruje po świecie,
12) maść konia,
14) tenor Jan z Sosnowca,
16) cukrowy lub ćwikłowy,
19) koledzy filmowców,
20) atrybut hokeisty,
21) zapadła u drzwi,
22) gniazdko elektryczne.

Pionowo:
1) splendor, zaszczyt,
2) spód obuwia,
3) wróg Don Kichota,
4) kawał czasu lub ziemie,
5) lśni na karpiu,
6) mała restauracja,
11) materiał prasowy,
12) małe wiaderko,
13) gafa towarzyska,
15) uchwyt parasola,
17) pręty do pieczenia mięsa,
18) pokrywa na zawiasach.

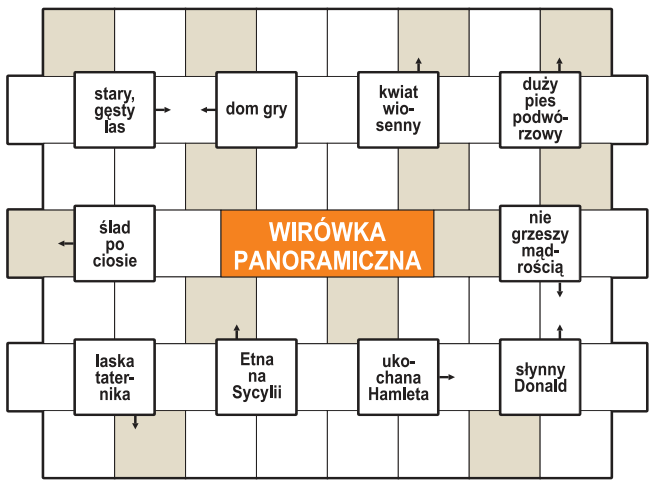

Początek wpisywania odgadniętych wyrazów w polach z kreską, kierunek zegarowy. Litery w oznaczonych polach, czytane rzędami, utworzą imię i nazwisko muzyka.

Jolka

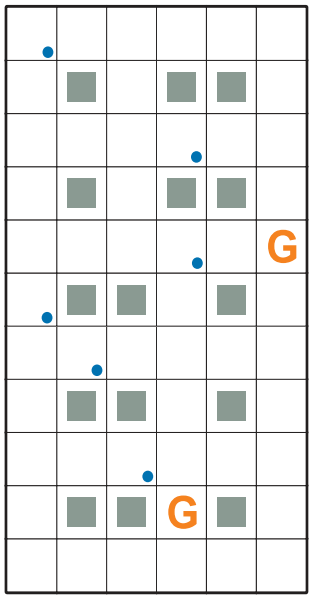

Litery w polach z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie. Ujawniono wszystkie litery „G”.

W przypadkowej kolejności:
– wyprawa do Częstochowy
– podziemie podczas wojny
– węgieł pokoju
– siedziba władz miasta
– ozdobna zapinka
– laska góralska
– przyprawa z pomidorów
– Alicja Bachleda-…, aktorka
– pogoń za zbiegiem
– ciężki karabin maszynowy

Szyfr

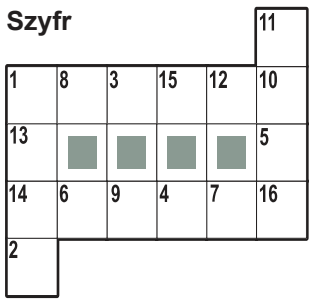

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 16 utworzą rozwiązanie.

Poziomo:
1) instrument muzyczny jak gwiazdozbiór,
14) powóz króla lub... pokerzysty.

Pionowo:
11) bucha z kotła z gorącą wodą,
1) obawy, niepokoje.

Logogryf

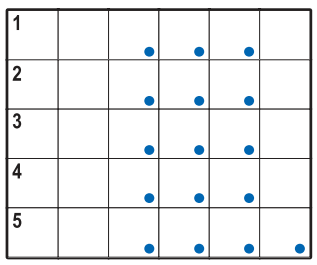

Litery w polach z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie – imię i nazwisko aktora.

1) Zdzisław, porucznik Zubek w „07 zgłoś się”,
2) but na błoto,
3) przedmiot chwały, dumy,
4) narzędzie do ręcznego wiercenia otworów,
5) młode wino.

Szyfrogram

Rozwiązaniem jest przysłowie ludowe.

1) poróżniła na lata Kargula i Pawlaka: **19 – 20 – 18 – 2 – 16 – 13,**
2) ostry w szpitalu: **14 – 6 – 22 – 11 – 5,**
3) orzeźwiający wiatr morski: **4 – 8 – 23 – 24 – 26,**
4) potoczna nazwa altówki: **1 – 17 – 3 – 12 – 15,**
5) brak gotówki w kasie: **7 – 21– 25 – 10 – 9.**

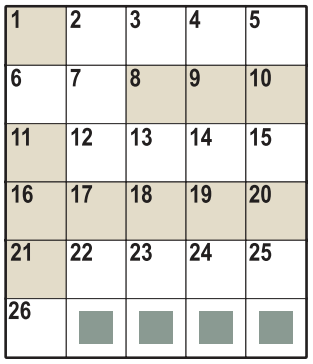

Rozwiązania

Krzyżówka panoramiczna: Pasek mojego taty; **wirówka panoramiczna:** Jan Boryseviсz; **krzyżówka z hasłem:** Dłużej chłopa niż pana; **jolka:** kościsko; **szyfr:** Literatura piękna; **logogryf:** Ziemia lubi deszcz; **Krzyżówka A-Ż:** handlarka; **szyfrogram:** W dobrym roku lada ziemia żyzna.

eprasa.pl 03be030f66

REKLAMA 009700614

Nieruchomość INWESTYCYJNA

Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa

ODDZIAŁ TERENOWY W CZĘSTOCHOWIE

podaje do publicznej wiadomości informację o zamiarze sprzedaży nieruchomości gruntowej, niezabudowanej, położonej **w obrębie Jastrzębie Górne, Miasto Jastrzębie-Zdrój, woj. śląskie, w granicach Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej S.A**

W skład nieruchomości wchodzi grunt położony w granicach **Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej S.A.** oznaczony w ewidencji gruntów i budynków jako działka **nr 755/8**, o powierzchni **7,9314 ha**, obręb **(0007) Jastrzębie Górne**, w tym użytków i klas: RIIIa - 7,4095 ha, RIIIb - 0,4104 ha, Lzr-RIIIa - 0,1115 ha oraz **udział (1/4)** w działce **nr 759/8**, o powierzchni **0,3510 ha**, obręb **(0007) Jastrzębie Górne**, w tym użytków i klas: RIVa - 0,0568 ha, RIVb - 0,2942 ha, a także **udział (1/2)** w działce **nr 756/8**, o powierzchni **0,5459 ha**, obręb **(0007) Jastrzębie Górne**, w tym użytków i klas: RIIIa - 0,4774 ha, RIIIb - 0,0685 ha. Dla ww. działek w Sądzie Rejonowym w Jastrzębiu-Zdroju prowadzona jest księga wieczysta nr **GL1J/00024621/3**.

Według ustaleń miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Jastrzębie-Zdrój (uchwała Nr XII/121/2007 Rady Miasta Jastrzębie-Zdrój z dnia 28 czerwca 2007 r. o symbolu roboczym Sz73, Dziennik Urzędowy Województwa Śląskiego z dnia 26 września 2007 r., nr 161, poz. 3010, 3001), teren obejmujący działki nr: 760/8, 759/8 obręb Jastrzębie Górne oznaczony jest symbolem:
7 PU – tereny zabudowy produkcyjno-usługowej, dla którego dopuszcza się realizację obiektów handlowych o powierzchni sprzedaży powyżej 2000 m²,
5 PU – tereny zabudowy produkcyjno-usługowej.

Cena sprzedaży nieruchomości wynosi 6.085.000,00 zł (słownie złotych: **sześć milionów osiemdziesiąt pięć tysięcy**), w tym należny podatek VAT wg stawki 23%.

Szczegółowy opis nieruchomości zawiera wykaz nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży z dnia 18.05.2020 r. wywieszony w miejscach zwyczajowo przyjętych (CZE.WKUR SGZ.4240.60.2020.MB.3).
Więcej informacji: Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa Oddział Terenowy w Częstochowie, ul. Jana III Sobieskiego 7, 42-200 Częstochowa, tel. nr (34) 378 20 36, 601 185 111, e-mail: marcin.burek@kowr.gov.pl

www.kowr.gov.pl

REKLAMA 009700593

Nieruchomość INWESTYCYJNA

Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa

ODDZIAŁ TERENOWY W CZĘSTOCHOWIE

podaje do publicznej wiadomości informację o zamiarze sprzedaży nieruchomości gruntowej, niezabudowanej, położonej **w obrębie Jastrzębie Górne, Miasto Jastrzębie-Zdrój, woj. śląskie, w granicach Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej S.A.**

W skład nieruchomości wchodzi grunt położony w granicach **Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej S.A.** oznaczony w ewidencji gruntów i budynków jako działka **nr 757/8**, o powierzchni **5,7318 ha**, obręb **(0007) Jastrzębie Górne**, w tym użytków i klas: RIIIa - 5,3287 ha, RIVb - 0,1328 ha, N - 0,2703 ha oraz **udział (1/4)** w działce **nr 759/8**, o powierzchni **0,3510 ha**, obręb **(0007) Jastrzębie Górne**, w tym użytków i klas: RIVa - 0,0568 ha, RIVb - 0,2942 ha, a także **udział (1/2)** w działce **nr 756/8**, o powierzchni **0,5459 ha**, obręb **(0007) Jastrzębie Górne**, w tym użytków i klas: RIIIa - 0,4774 ha, RIIIb - 0,0685 ha. Dla ww. działek w Sądzie Rejonowym w Jastrzębiu-Zdroju prowadzona jest księga wieczysta nr **GL1J/00024621/3**.
Według ustaleń miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Jastrzębie-Zdrój (uchwała Nr XII/121/2007 Rady Miasta Jastrzębie-Zdrój z dnia 28 czerwca 2007 r. o symbolu roboczym Sz73, Dziennik Urzędowy Województwa Śląskiego z dnia 26 września 2007 r., nr 161, poz. 3010, 3001), teren obejmujący działki nr: 760/8, 759/8 obręb Jastrzębie Górne oznaczony jest symbolem:
7 PU – tereny zabudowy produkcyjno-usługowej, dla którego dopuszcza się realizację obiektów handlowych o powierzchni sprzedaży powyżej 2000 m²,
5 PU – tereny zabudowy produkcyjno-usługowej.
Cena sprzedaży nieruchomości wynosi 5.902.000,00 zł (słownie złotych: **pięć milionów dziewięćset dwa tysiące**), w tym należny podatek VAT wg stawki 23%.
Szczegółowy opis nieruchomości zawiera wykaz nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży z dnia 18.05.2020 r. wywieszony w miejscach zwyczajowo przyjętych (CZE.WKUR. SGZ.4240.59.2020.MB.3). **Więcej informacji:** Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa Oddział Terenowy w Częstochowie, ul. Jana III Sobieskiego 7, 42-200 Częstochowa, tel. nr (34) 378 20 36, 601 185 111, e-mail: marcin.burek@kowr.gov.pl

www.kowr.gov.pl

REKLAMA 009700588

Nieruchomość INWESTYCYJNA

Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa

ODDZIAŁ TERENOWY W CZĘSTOCHOWIE

podaje do publicznej wiadomości informację o zamiarze sprzedaży nieruchomości gruntowej, niezabudowanej, położonej **w obrębie Jastrzębie Górne, Miasto Jastrzębie-Zdrój, woj. śląskie, w granicach Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej S.A.**

W skład nieruchomości wchodzi grunt położony w granicach **Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej S.A.** oznaczony w ewidencji gruntów i budynków jako działka **nr 758/8**, o powierzchni **1,9689 ha**, obręb **(0007) Jastrzębie Górne**, w tym użytków i klas: RIVa - 0,0634 ha, RIVb - 1,9055 ha oraz **udział (1/4)** w działce **nr 759/8**, o powierzchni **0,3510 ha**, obręb **(0007) Jastrzębie Górne**, w tym użytków i klas: RIVa - 0,0568 ha, RIVb - 0,2942 ha. Dla ww. działek w Sądzie Rejonowym w Jastrzębiu-Zdroju prowadzona jest księga wieczysta nr **GL1J/00024621/3**.

Według ustaleń miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Jastrzębie-Zdrój (uchwała nr XII/121/2007 Rady Miasta Jastrzębie-Zdrój z dnia 28 czerwca 2007 r. o symbolu roboczym Sz73, Dziennik Urzędowy Województwa Śląskiego z dnia 26 września 2007 r., nr 161, poz. 3010, 3001), teren obejmujący działki nr: 760/8, 759/8 obręb Jastrzębie Górne oznaczony jest symbolem:
7 PU – tereny zabudowy produkcyjno-usługowej, dla którego dopuszcza się realizację obiektów handlowych o powierzchni sprzedaży powyżej 2000 m²,
5 PU – tereny zabudowy produkcyjno-usługowej.

Cena sprzedaży nieruchomości wynosi 1.831.000,00 zł (słownie złotych: **jeden milion osiemset czterdzieści jeden tysięcy**), w tym należny podatek VAT wg stawki 23%.

Szczegółowy opis nieruchomości zawiera wykaz nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży z dnia 18.05.2020 r. wywieszony w miejscach zwyczajowo przyjętych (CZE.WKUR. SGZ.4240.58.2020.MB.3).
Więcej informacji: Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa Oddział Terenowy w Częstochowie, ul. Jana III Sobieskiego 7, 42-200 Częstochowa, tel. nr 34 378 20 36, 601 185 111, e-mail: marcin.burek@kowr.gov.pl.

www.kowr.gov.pl

REKLAMA 009700615

Nieruchomość INWESTYCYJNA

Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa

ODDZIAŁ TERENOWY W CZĘSTOCHOWIE

podaje do publicznej wiadomości informację o zamiarze sprzedaży nieruchomości gruntowej, niezabudowanej, położonej **w obrębie Jastrzębie Górne, Miasto Jastrzębie-Zdrój, woj. śląskie, w granicach Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej S.A.**

W skład nieruchomości wchodzi grunt położony w granicach **Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej S.A.** oznaczony w ewidencji gruntów i budynków jako działka **nr 761/8**, o powierzchni **3,6338 ha**, obręb **(0007) Jastrzębie Górne**, w tym użytków i klas: RIVa - 2,4216 ha, RIVb - 1,2122 ha, dla której w Sądzie Rejonowym w Jastrzębiu-Zdroju prowadzona jest księga wieczysta nr **GL1J/00024621/3**.

Według ustaleń miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Jastrzębie-Zdrój (uchwała Nr XII/121/2007 Rady Miasta Jastrzębie-Zdrój z dnia 28 czerwca 2007 r. o symbolu roboczym Sz73, Dziennik Urzędowy Województwa Śląskiego z dnia 26 września 2007 r., nr 161, poz. 3010, 3001), teren obejmujący działkę nr 761/8 obręb Jastrzębie Górne oznaczony jest symbolem:
7 PU – tereny zabudowy produkcyjno-usługowej, dla którego dopuszcza się realizację obiektów handlowych o powierzchni sprzedaży powyżej 2000 m².

Cena sprzedaży nieruchomości wynosi 6.331.000,00 zł (słownie złotych: **sześć milionów trzysta trzydzieści jeden tysięcy**), w tym należny podatek VAT wg stawki 23%.

Szczegółowy opis nieruchomości zawiera wykaz nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży z dnia 18.05.2020 r. wywieszony w miejscach zwyczajowo przyjętych (CZE.WKUR. SGZ.4240.56.2020.MB.3).
Więcej informacji: Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa Oddział Terenowy w Częstochowie, ul. Jana III Sobieskiego 7, 42-200 Częstochowa, tel. nr (34) 378 20 36, 601 185 111, e-mail: marcin.burek@kowr.gov.pl

www.kowr.gov.pl

REKLAMA 009700587

Nieruchomość INWESTYCYJNA

Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa

podaje do publicznej wiadomości informację o zamiarze sprzedaży nieruchomości gruntowej, niezabudowanej, położonej **w obrębie Jastrzębie Górne, Miasto Jastrzębie-Zdrój, woj. śląskie, w granicach Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej S.A.**

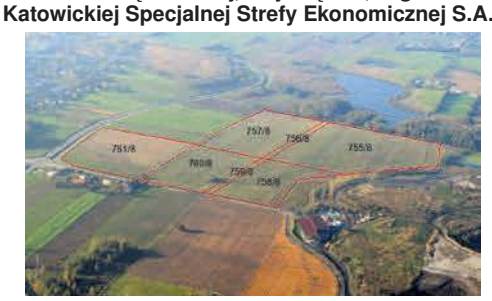

W skład nieruchomości wchodzi grunt położony w granicach **Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej S.A.** oznaczony w ewidencji gruntów i budynków jako działka **nr 760/8**, o powierzchni **2,5587 ha**, obręb **(0007) Jastrzębie Górne**, w tym użytków i klas: RIVa-1,3120 ha, RIVb-1,2467 ha oraz **udział (1/4)** w działce **nr 759/8**, o powierzchni **0,3510 ha**, obręb **(0007) Jastrzębie Górne**, w tym użytków i klas: RIVa-0,0568 ha, RIVb-0,2942 ha. Dla ww. działek w Sądzie Rejonowym w Jastrzębiu-Zdroju prowadzona jest księga wieczysta nr **GL1J/00024621/3**.

Według ustaleń miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Jastrzębie-Zdrój (uchwała Nr XII/121/2007 Rady Miasta Jastrzębie-Zdrój z dnia 28 czerwca 2007 r. o symbolu roboczym Sz73, Dziennik Urzędowy Województwa Śląskiego z dnia 26 września 2007 r., Nr 161, poz. 3010, 3001), teren obejmujący działki nr: 760/8, 759/8 obręb Jastrzębie Górne oznaczony jest symbolem:
7 PU – tereny zabudowy produkcyjno-usługowej dla którego dopuszcza się realizację obiektów handlowych o powierzchni sprzedaży powyżej 2000 m²,
5 PU – tereny zabudowy produkcyjno-usługowej.

Cena sprzedaży nieruchomości wynosi 4.049.000,00 zł (słownie złotych: **cztery miliony czterdzieści dziewięć tysięcy**), w tym należny podatek VAT wg stawki 23%.

Szczegółowy opis nieruchomości zawiera wykaz nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży z dnia 18.05.2020 r. wywieszony w miejscach zwyczajowo przyjętych (CZE.WKUR SGZ.4240.57.2020.MB.3).
Więcej informacji: Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa Oddział Terenowy w Częstochowie ul. Jana III Sobieskiego 7, 42-200 Częstochowa, tel. nr (34) 378 20 36, 601 185 111, e-mail marcin.burek@kowr.gov.pl.

www.kowr.gov.pl

REKLAMA 009700573

Nieruchomość INWESTYCYJNA

Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa

ODDZIAŁ TERENOWY W CZĘSTOCHOWIE

podaje do publicznej wiadomości informację o zamiarze sprzedaży nieruchomości gruntowej, niezabudowanej, położonej **w obrębie Bojków, Miasto Gliwice, woj. śląskie.**

W skład nieruchomości wchodzi grunt oznaczony w ewidencji gruntów i budynków jako działka **nr 402/2**, o powierzchni **27,2939 ha**, obręb **(0018) Bojków**, w tym użytków i klas: RIIIa-10,3914 ha, RIIIb-12,2725 ha, ŁIII-4,6300 ha, dla której w Sądzie Rejonowym w Gliwicach prowadzona jest księga wieczysta nr **GL1G/00121348/2**.
Według ustaleń miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenów związanych bezpośrednio z rozwojem układu komunikacyjnego w Gliwicach, położonych wzdłuż południowo-zachodniej obwodnicy miasta oraz autostrady A4 (uchwała Nr IX/113/2011 Rady Miejskiej w Gliwicach z dnia 2 czerwca 2011 r., Dziennik Urzędowy Województwa Śląskiego z dnia 27 lipca 2011 r., Nr 159, poz. 3010, 3019), teren położony w Gliwicach, obejmujący działkę nr 402/2 obręb Bojków oznaczony jest symbolami:
- 20 UPn – co oznacza: Tereny usługowo-produkcyjne – nowe,
- 25 ZNW, 26 ZNW – co oznacza: Tereny zieleni niskiej i wysokiej w ciągach dolin tworzące pasam ekologiczne o dużym znaczeniu przyrodniczo-krajobrazowym,
- 01 KDG/KDZ – co oznacza: Teren ulicy głównej – projektowanej,
- 07 KDZ 1/2 – co oznacza: Tereny ulic zbiorczych – projektowanych.

Cena sprzedaży nieruchomości wynosi 51.375.000,00 zł (słownie złotych: **pięćdziesiąt jeden milionów trzysta siedemdziesiąt pięć tysięcy**), w tym należny podatek VAT.

Szczegółowy opis nieruchomości zawiera wykaz nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży z dnia 18.05.2020 r. wywieszony w miejscach zwyczajowo przyjętych (CZE.WKUR. SGZ.4240.61.2020.MB.9).
Więcej informacji: Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa Oddział Terenowy w Częstochowie ul. Jana III Sobieskiego 7, 42-200 Częstochowa, tel. nr (34) 378 20 36, 601 185 111, e-mail marcin.burek@kowr.gov.pl.

www.kowr.gov.pl

eprasa.pl 03be030f66

Drobne

Jak zamieścić ogłoszenie drobne? Telefonicznie: 800 472 852
Przez internet: www.dziennikzachodni.pl E-mailem: reklama.katowice@polskapress.pl
W Biurach Ogłoszeń

Biuro Ogłoszeń:
40-002 Katowice, ul. Pocztowa 16,
tel. 32 634-24-86, urszula.szydlowska@polskapress.pl

Nieruchomości

MIESZKANIA - SPRZEDAM

MYSZKÓW, M-4, 74m 696-436-855

MIESZKANIA - KUPIĘ

MIESZKANIE kupię zadłużone, z lokatorem, z problemem prawnym, może być do remontu - płatność gotówką. Tel. 535 787 267

POSZUKUJEMY mieszkań, domów do kupna, wynajmu. Tel. 793-747-447

MIESZKANIA DO WYNAJĘCIA

JAWORZNO osobie samotnej w Śródmieściu w domu prywatnym wynajmę umeblowany samodzielny pokój, współużywalność kuchnia i łazienka, 691-326-734

SOSNOWIEC Zagórze, wynajmę M-2, 36m^2 - Niedrogo! 696-077-616.

DOMY - SPRZEDAM

DOMEK letniskowy oraz działka w Kokotku. Tel.: 608-539-059.

JURA Krakowsko-Częstochowska - do sprzedania dom letniskowy na działce rekreacyjnej. Tel. 604 769 155

DOMY - KUPIĘ

KAMIENICĘ kupię może być do remontu i z problemami prawnymi, płatność gotówką Tel. 884 308 046

GARAŻE

BRAMY garażowe- wyprzedaż. Blaszane garaże od 870 zł. Montaż - gratis! Produkcja. 32/72-77-212, 33/482-04-88, 503-916-630

Garaże blaszane. Bramy garażowe. Kojce. Transport. Montaż gratis - cały kraj! Raty. Producent 34/387-15-51, 32/445-34-20, 18/334-45-04, 604-397-105, www.konstal-garaze.pl

KUPIĘ garaż 504-028-586

INNE

WYDZIERŻAWIĘ stację demontażu pojazdów, dobra lokalizacja- Sosnowiec 32/266-16-01, 500-260-720

Handlowe

RTV

SKUP i ODBIÓR ZUŻYTEJ ELEKTRONIKI: radia, wzmacniacze, kolumny, używana aparat. pomiarowa, mierniki, płytki elektroniczne i komputerowe, części elektryczne, elektroniczne itp. 607-912-559

ANTYKI

ANTYKI oraz przedmioty z PRL - kupujemy: szkło, porcelanę, obrazy, zegarki, wazony, figurki, odznaczenia, zabawki itp. Tel. 660-35-35-35

ANTYKI skup lombard S-c 662941776

KUPIĘ Meble przedwojenne, obrazy, zegary, srebro - gotówka, 605255770

KOLEKCJONERSTWO, SZTUKA

ARKADIA - skup i sprzedaż monet i banknotów, Katowice, 32-251-16-43, 500-223-234

KUPIĘ kolejki Piko, HO, TT 607912559

MASZYNY URZĄDZENIA

Kupimy maszyny do obróbki metalu i drewna. Tel. 782 592 790

INNE

ANTYK krajalnice Kupie 530-633-528

Motoryzacja

OSOBOWE SPRZEDAM

AUTA-AUTO SKUP gotówka, super ceny skupu!, Dojazd, Chorzów Krakowska 8. Tel. 601-480-570, 32/249-52-10

AUTOSKUP, gotówka, : 508-446-675

OSOBOWE KUPIĘ

Auta kupię za gotówkę - osobowe i dostawcze. Płacę najlepiej! Chorzów 501172900

AUTOSKUP- wszystkie, 515-274-430

KUPIĘ auta osobowe i dostawcze, stan obojętny. Tel.: 798-718-455.

CIĘŻAROWE, DOSTAWCZE SPRZEDAM

AutoSkup Chorzów: 32/249-52-10

Finanse biznes

KREDYTY, POŻYCZKI

A teraz wracamy i znowu pomagamy !!! Ekspresowa pożyczka, wypłata gotówki od ręki. Zadzwoń: Dąbrowa Górnicza, tel. 570-533-950 oraz 570-530-023, Bytom 570-005-786

ABACUS FINANCE pożyczki, kredyty w domu klienta. Tel. 33/811-50-48.

ARTCASH POŻYCZKI GOTÓWKOWE do 2000 zł SZYBKA WYPŁATA, MINIMUM FORMALNOŚCI TEL: 516-271-570; 516-271-507

BANK Ci odmówił? Posiadamy kredyty pozabankowe do 20 000. Pożyczki na oświadczenie bez konieczności przedstawiania dochodu.Bez opłat. Bez bik. www.cashpol.pl Bielsko-Biała ul. 11 Listopada 7 tel. 33 816-20-85, 883-608-352

CHWILÓWKI do 1500 zł z komornikiem 530-043-322, 661-970-970.

KREDYT 50 000 zł rata 572, 730809809

POŻYCZKI, minimum formalności, szybka decyzja w domu klienta, bez zaświadczeń, tel. (32)280 40 70

POŻYCZKI, szybka decyzja, także dla osób z komornikiem, minimum formalności (32)2557330, 512255401

UPADŁOŚĆ konsumencka, ochrona prawna dłużnika, 500-405-358

009644229

POGOTOWIE GOTÓWKOWE
pożyczka w 24 h.pl
Szybko, komfortowo i bez zbędnych formalności od 300 zł do 4000 zł
Zadzwoń: 730 30 30 77 RRSO: 410,64%

USŁUGI PRAWNE

TELEPORADY prawne 608-355-660

Praca

ZATRUDNIĘ

ABUD zatrudni: mechaników i operatorów sprzętu ciężkiego. Praca na terenie Śląska, tel. 730-905-594

BRYGADĘ do tynków maszynowych- przyjmę (samochód do dyspozycji) dobre warunki 694-661-025

BUDOWLAŃCÓW z doświadczeniem do wykończeń wnętrz 519-053-657

CIEŚLI szalunkowych i pomocników budowlanych, praca w Katowicach z zakwaterowaniem i wyżywieniem, 609-751-666

DAM pracę on-line: 501-364-545

DIAGNOSTĘ- zatrudnię. Dąbrowa Górn. Sosnowiec, tel. 514-491-876

ELEKTRYK - praca od zaraz/ NIEMCY - tel. 774010561. Cert. 9875

FIRMA budowlana poszukuje pracowników na stanowisko Brygadzista. Atrakcyjne warunki zatrudnienia. Praca przez cały rok. Kontakt: mail: praca@pol-and.pl, tel: 500-695-098.

FIRMA budowlana poszukuje pracowników ogólnobudowlanych. Atrakcyjne warunki zatrudnienia. Praca przez cały rok. Tel: 500-695-098.

FIRMA Budowlana zatrudni pracowników budowlanych robót wykończeniowych, murarzy, cieśli, zbrojarzy. Praca w Katowicach, atrakcyjne stawki. Tel. 506 580 857, 502 690 422, 516 209 238

Firma transportowo- spedycyjna zatrudni na umowę o pracę spedytora z doświadczeniem zawodowym, tel. 604-295-777

FIRMA zatrudni: kafelkarzy, pracowników ogólnobudowlanych i do wykończeń, tel. (32)253-05-24

KIEROWCĘ kat C+E z doświadczeniem w przewożeniu maszyn budowlanych- zatrudnię, tel. 730-905-594

KUCHARZA, pomoc kuch., kelnerkę, na sezon. Ustronie Mor. 602282775

MALOWANIE, tapetowanie, docieplenia - praca od zaraz/ NIEMCY - tel. 774010561. Cert. 9875

MECHANIKA samochodowego z ok. Sosnowca- zatrudnię 32/266-16-01

REKLAMA 009715175

Prezydent Miasta Siemianowic Śląskich

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami(tekst jedn. Dz.U. 2020 poz. 65)

informuje,

że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta przy ul. Jana Pawła II 10 i ul. Michałkowickiej 105 wywieszony został do publicznej wiadomości wykaz dotyczący wniesienia aportem do Szpitala Miejskiego w Siemianowicach Śląskich nieruchomości gruntowej położonej przy ul. Szpitalnej 4 zabudowanej budynkiem stanowiącej własność Gminy Siemianowice Śląskie.

Pełna treść wykazu znajduje się także na stronie internetowej Urzędu Miasta: www.um.siemianowice.pl

REKLAMA 009710393

Prezydent Miasta Siemianowice Śląskie

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2020 r., poz. 65)

informuje

że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Siemianowice Śląskie w gmachu przy ul. Jana Pawła II 10, w budynku przy ul. Michałkowickiej 105 oraz na stronie internetowej www.um.siemianowice.pl umieszczono wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Miasta Siemianowice Śląskie, położonych w Siemianowicach Śląskich przy ul. Chrobrego, obejmujących działki o numerach geodezyjnych: 236/6 o pow. 313 m^2, 236/13 o pow. 273 m^2 oraz 236/12 o pow. 264 m^2.
- przeznaczonych do zbycia w trybie bezprzetargowym.

REKLAMA 019674001

PROMEDICA24

ZARÓB NAWET 9400 zł NA RĘKĘ W 45 DNI

CZEKA NA CIEBIE PRACA OPIEKUNA SENIORÓW W NIEMCZECH

SPRAWDŹ OFERTĘ

CZĘSTOCHOWA 514 781 802 | **GLIWICE** 519 690 433 | **KATOWICE** 502 912 843
SOSNOWIEC 516 058 225 | **BIELSKO-BIAŁA** 797 169 004

REKLAMA 009713686

PREZYDENT MIASTA KATOWICE

OBWIESZCZENIE

o wszczęciu postępowania administracyjnego w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Na podstawie art. 61 § 4 w związku z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. -Kodeksu postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2020 r., poz. 256 – j.t.), oraz art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10.04.2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. Ustaw z 2018 r., poz. 1474- j.t. ze zmianami)

zawiadamiam,

że w dniu 15 maja 2020 r. zostało wszczęte - na żądanie Prezydenta Miasta Katowice - zarządcy dróg publicznych w Katowicach, działającego przez pełnomocnika Pana Krzysztofa Trólkę na podstawie pełnomocnictwa z dnia 21 maja 2019 r. udzielonego przez Prezydenta Miasta Katowice, postępowanie administracyjne w sprawie zezwolenia na realizację inwestycji drogowej polegającej na budowie „Rozbudowa ul. Szopienickiej - budowa drogi dla rowerów wraz z infrastrukturą techniczną" dla zadania inwestycyjnego pn.:„Katowicka Infrastruktura Rowerowa" w rejonie ulicy Szopienicka w Katowicach, - sprawa B-III.6740.544.2020.PP.

Inwestycja będzie realizowana na działkach o numerach geodezyjnych (w nawiasach oznaczono numery działek po podziale):
299/55 – karta mapy 2, obręb: Dz. Mysłowice Las,
500/55 – karta mapy 2, obręb: Dz. Mysłowice Las,
509/55 – karta mapy 2, obręb: Dz. Mysłowice Las,
693/55 – karta mapy 2, obręb: Dz. Mysłowice Las,
694/55 – karta mapy 2, obręb: Dz. Mysłowice Las,
903/55 (4070/55, 4071/55) – karta mapy 2, obręb: Dz. Mysłowice Las,
906/55 (4072/55, 4073/55) – karta mapy 2, obręb: Dz. Mysłowice Las,
965/55 – karta mapy 2, obręb: Dz. Mysłowice Las,
1116/55 (4061/55, 4062/55) – karta mapy 2, obręb: Dz. Mysłowice Las,
1504/55 (4064/55, 4063/55) – karta mapy 2, obręb: Dz. Mysłowice Las,
1506/55 (4066/55, 4065/55) – karta mapy 2, obręb: Dz. Mysłowice Las,
1856/86 – karta mapy 1, obręb: Dz. Mysłowice Las,
1857/86 (2265/86,2266/86) – karta mapy 1, obręb: Dz. Mysłowice Las,
1859/86 (2267/86, 2268/86, 2269/86, 2270/86) – karta mapy 1, obręb: Dz. Mysłowice Las,
2302/55 (4068/55, 4067/55, 4069/55) – karta mapy 1, obręb: Dz. Mysłowice Las,
3239/55 – karta mapy 1, obręb: Dz. Mysłowice Las,
3242/55 – karta mapy 1, obręb: Dz. Mysłowice Las,
436/55 – karta mapy 1, obręb: Dz. Mysłowice Las,
931/55 – karta mapy 1, obręb: Dz. Mysłowice Las,
1249/86 – karta mapy 1, obręb: Dz. Mysłowice Las,
1274/86 – karta mapy 1, obręb: Dz. Mysłowice Las,
1487/55 – karta mapy 1, obręb: Dz. Mysłowice Las,
1509/55 – karta mapy 1, obręb: Dz. Mysłowice Las,
1857/86 – karta mapy 1, obręb: Dz. Mysłowice Las,
1859/86 – karta mapy 1, obręb: Dz. Mysłowice Las,
2302/55 – karta mapy 1, obręb: Dz. Mysłowice Las,
2647/55 – karta mapy 1, obręb: Dz. Mysłowice Las,
2680/55 – karta mapy 1, obręb: Dz. Mysłowice Las,
3587/55 – karta mapy 1, obręb: Dz. Mysłowice Las,
1822/86 – karta mapy 1, obręb: Dz. Mysłowice Las,
1823/86 – karta mapy 1, obręb: Dz. Mysłowice Las,
894/55 – karta mapy 1, obręb: Dz. Mysłowice Las,
964/55 – karta mapy 1, obręb: Dz. Mysłowice Las,
1042/86 – karta mapy 1, obręb: Dz. Mysłowice Las,
1871/86 – karta mapy 1, obręb: Dz. Mysłowice Las.

Strony postępowania mogą zapoznać się z aktami sprawy w siedzibie Wydziału Budownictwa i Planowania Przestrzennego Urzędu Miasta Katowice – Rynek 13 (pokój nr 405, czwarte piętro) w godzinach pracy urzędu w terminie do dnia 12 czerwca 2020 r.

eprasa.pl 03be030f66

MECHANIKA samochodowego. Dąbrowa G. Sosnowiec 514-491-876

MECHANIKA sprzętu ciężkiego- przyjmę. Siemianowice Śl. 730905594

NIEMIECKA firma budowlana zatrudni cieśli, drogowców,budowlańców. Tel. 506 820 639

OCHRONA (z orzeczeniem) Skoczów/ Międzyrzecze 604-630-556

OCHRONA, Czechowice-Dziedzice (z orzeczeniem) 604-630-556

OCHRONA, Ruda Śląska (z orzeczeniem) 604-630-556

POSZUKIWANY pracownik hakowy i maszynista lokomotywy wąskotorowej. Teren pracy: KWK Brzeszcze. Tel. 730-905-594

PRACOWNIKÓW budowlanych, murarzy, dekarzy, brukarzy i do wyburzeń- zatrudnię 691-239-170

PRZYJMĘ kafelkarzy, wykończeniowców, elektryków, hydraulika: 574-530-901.

STOLARZ - praca od zaraz/ NIEMCY - tel. 774010561 Cert. 9875

ŚLUSARZ/ spawacz - praca od zaraz/ NIEMCY - tel. 774010561 Cert. 9875

TRAKTORZYSTĘ, 517-433-784

W gospodarstwie mlecznym, z doświad.- zamieszkanie, 517-433-784

ZATRUDNIĘ blacharza oraz mechanika do salonu samochodowego. Wynagrodzenie 2 600 - 4 999 zł. Dąbrowa Górnicza, tel.: 601-404-278.

ZATRUDNIĘ księgową. Dąbrowa Górnicza, tel.: 601-404-278.

ZATRUDNIĘ pracownika budowlanego z uprawnieniami operatora koparko-ładowarki, brukarzy i pomocników brukarzy. Tel. (32)266-16-01

ZATRUDNIMY kwalifikowanych pracowników ochrony (KPOF) do pracy na obiektach. Tel. 32/204-82-34

Zdrowie

CHIRURGIA

ALKAMED esperal, odtrucia (przez lekarzy) 602-194-433, 602-215-494

LASERAMI: żylaki, brodawki, blizny, znamiona, tatuaże, odciski, włosy, 606-855-813, www.lasermedic.pl

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

A-Z Remonty-Kafelkowanie 783002748

A-Z. Wyremontujemy domy, sklepy, roboty: kafelkowanie, murowanie, hydraulika, elektryka, dekarstwo, drenaże, izolacja, docieplenia. Doświadczenie, renoma 30 letnia. Tel.: 732-930-965.

CYKLINIARSKIE 501281222 układanie

DACH P.H.U WIS - Krycie, papa term. najlepsza, wymiana rynien, metalowe, nierdzewka, plastikowe, przebudowa kominów, docieplenie dachu, styropapa, obr.blacharskie, gont, 26-lat tradycji (mamy zwyżkę) 501404611

DACHY - docieplanie stropodachów, krycie papą termozgrzewalną, rynny, kominy, obróbki blacharskie (24 lata na rynku) Tel. (32)206-71-55, 501-404-612 www.termo-dach.pl

DACHY - papa (trwałość 25 lat) 505-015-176, (32)203-12-14

DACHY kompleksowo, obróbki, papy termozgrzewalne "Golkar" 602500103

DACHY, papa termo. rynny 888160673

DOCIEPLENIA budynków 512648814

ELEWACJE - impregnacja, mycie, malowanie (32)2067155, 501404612

Kafelkowanie łazienek 518689488

MALOWANIE dachów, elewacji, papowanie. Tanio, solidnie, 602 694 042

Malowanie mieszkań 608 858 558

Malowanie, tapety 509-990-315

ODNAWIANIE wanien (32)384-91-98

Parkiety "Jendruś" Cyklinowanie, tel. 502-660-958

Remont malow/tapety 508286313

WOD-KAN, remonty 514-259-623

WYLEWKI, styrobeton, 880 857 303

BIUROWO - PROJEKTOWE

ŚWIADECTWA energ. Projekty: bud, CO, wod-kan, gaz, el, adap: 606307123

MONTAŻOWE

ROLETY zewnętrzne/bramy rolowane, najtaniej na Śląsku i Zagłębiu. Producent- 20 lat na rynku. Tel. 793-802-943

OGRODNICZE

WYCINKA drzew, frez. pni- 698803477.

PRZEPROWADZKI

A-Z Przeprowadzki+Ekipa 504709047

TRANSPORTOWE

PRZEWÓŻ towarów i zwierząt oraz holowanie lawety, 508-989-423

ZABEZPIECZAJĄCE

ALARMY Domofony Kamery. (32)258-18-00, 601-452-916

Turystyka

AGROTURYSTYKA

LATO w Kotlinie Kłodzkiej. Dużo przestrzeni, przyroda, domowe jedzonko. Kontakt 74/813-92-94, www.ponikwa.com

#zostańwdomu
Zleć ogłoszenie
zadzwoń:
800-472-852
lub
502 499 559
wejdź na stronę
ibo.polskapress.pl

KRAJ - GÓRY

Beskidy 8 dni od 650zł z dofi Unijny Program Spowolnij Starzenie Mozliwość dowozu 501 642 492

BRENNA. Weekendy i wakacje w "Promyczku", 517-694-165

USTROŃ-WISŁA wczasy dla emerytów i rencistów 5 dni z wyżywieniem 350 zł/os. lub bez wyżywienia - nocleg 50 zł/os. Tel. 603 636 533

WISŁA. Bezpieczny pensjonat z basenem letnim w Malince. Pobyty wczasowe i weekendy. Zapraszamy! Tel. 509745096 www.usmiech.com.pl

KRAJ - MORZE

DZWIRZYNOMORZE.PL -tel. 605905969

GĄSKI pokoje z łaz. 609-046-677

GRZYBOWO k/Kołobrzegu. WCZASY dla SENIORA i nie tylko, VI, IX- 75 zł, VII, VIII -85 zł, pokoje TV, łazienka, int., wyżywienie. Dzieci zniżka do 7 lat. Tel. 519 720 659, 609 381 140, 94/3581294.

JAROSŁAWIEC nad morzem, pokoje + domki holenderskie tanio, 795-720-203

KOŁOBRZEG blisko morza ! 511 337 308

ŁEBA, tanie pokoje z łaz. 603-471-715

ŁEBA- komfort, tanio, 606-687-996.

REWAL-MORZE-50 m.Wczasy 502-550-864,91/386-26-11. www.tedi.pl

USTRONIE Morskie, Pensjonat DANA, doba z wyżywieniem od 79 zł, 94\351-54-86, 601-585-510 danaustronie.pl

Matrymonialne

!POZNAJ Ją/Jego na serio 505330245

"ROMEO" oferty matrym. 502 363 127

PAN lat 63, wysoki, mieszkający i pracujący w Niemczech (Bawaria), pozna miłą, szczupłą, niepalącą Panią w podobnym wieku. Najlepiej niepracującą już zawodowo (stan majątkowy nie ma znaczenia), zdecydowana na stały związek. Zamieszkanie za rok w Polsce jest możliwe ale niekonieczne. Listy: "S-01" Biuro Ogłoszeń Dziennika Zachodniego 41-203 Sosnowiec, ul. Baczyńskiego 25A Media Centrum

WDOWIEC 70+/178/87, zdrowy, zadbany opiekuńczy, szczupły, aktywny, młody duchem i wyglądem. Wykszt. średnie, zmotoryzowany, bez zobowiązań i nałogów, niezależny finansowo i mieszkaniowo. Poznam Panią w odpowiednim wieku, b/n i zobowiązań, uczciwą, miłą i o dobrym sercu, tylko stały związek 536 529 994

ZOLYTY tel. 730 251 897 www.zolyty.pl

Różne

KUPIĘ monety, banknoty, starocie, znaczki, medale, zegarki, rogi, płyty, widokówki. Tel.: 660-482-319.

KUPIĘ ordery, odznaczenia, odznaki, stare pocztówki, militaria 798-399-947

KUPIĘ-LAMPA lecznicza BIOPTRON ZEPTER, naczynia ZEPTER. Tel. 724-422-397.

PANOWIE - preparaty, 696-380-047

STARE książki- skup 881-934-948

Rolnicze

MASZYNY ROLNICZE

KUPIĘ ciągniki, przyczepy, maszyny rolne. Tel. 535135507.

ZWIERZĘTA HODOWLANE

Polecamy odchowane kolorowe kurki nioski. Hanusek, Słowiańska 2. Trasa 11, T. Góry-Lubliniec, tel. 609664811, 601524437, 32/2847882. Sprzedaż tylko o godz. 9.00 i 18.00.

SKUP macior, knurów, płatność gotówką i przelewem. Tel. 784 424 344

Usługi pogrzebowe

"KOCEL" 24h, Chorzów 601-447-504.

009384410
POGOTOWIE POGRZEBOWE
ZAKŁAD POGRZEBOWY KCK
ul. Murckowska 9, Katowice
Całodobowo:
32-255 15 51, 607 399 321
www.kck.katowice.pl

009494014
Zakład Pogrzebowy RESURREXIT
Katowice
ul. Warszawska 58
ul. Mieszka I 6
ul. gen Jankego 68
ul. Sienkiewicza 45
tel. całodobowe :
604 539 606
32 350 90 13

Usługi kamieniarskie

JAGIEŁŁO, K-ce Gliwicka 81. Nagrobki, piwnice (32)254-39-09, 602-474-287

KATOWICE "Kin" Nagrobki od 1800 zł. Odnawianie nagrobków. Tel. (32)203-91-75, 601-415-614

KATOWICE- Ligota, ul. Kolejowa 5. Nagrobki, schody, parapety, blaty. Tel. (32)252-52-47

NAGROBKI granitowe - oryginał. Producent, najtaniej, Wystawa: Czeladź, ul. Reymonta 45, tel. 501 743 129, sto2.com/hades

Q600792248A
DZIENNIK ZACHODNI
NEKROLOGI
Zamieść nekrolog, kondolencje, wspomnienia o najbliższych, którzy odeszli, w Dzienniku Zachodnim lub w postaci anonsu na stronie nekrologi.net
„Trwać w pamięci, to żyć w sercach ludzi”

REKLAMA 009713111

Prezydent Miasta Siemianowice Śląskie

działając na podstawie art. 35. ust. 1 ustawy o gospodarce nieruchomościami (jednolity tekst: Dz. U. z 2020 r., poz. 65 z późn. zm.)

informuje,

że na tablicach informacyjnych Urzędu Miasta przy ul. Jana Pawła II 10 i ul. Michałkowickiej 105 oraz na stronie internetowej www.siemianowice.pl zostały umieszczone wykazy nieruchomości wchodzących w skład zasobu Gminy Miasta Siemianowice Śląskie, przeznaczonych do wydzierżawienia na okres do 31.12.2021 r. i na okres 3 lat, położonych w Siemianowicach Śląskich w rejonie ulic: Mysłowickiej, Wróbla, Astrów, Emilii Plater.

REKLAMA 009713666

OGŁOSZENIE

Prezydent Miasta Katowice

informuje

o wywieszeniu na okres 21 dni wykazu z dnia 21.05.2020 r. dotyczącego sprzedaży 13 lokali mieszkalnych wraz ze sprzedażą udziału w gruncie w trybie bezprzetargowym na rzecz ich najemców.

Niniejszy wykaz został wywieszony na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Katowice przy ul. Młyńskiej 4, VI piętro – Wydział Gospodarki Mieniem, a ponadto został zamieszczony na elektronicznej tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Katowice przy ul. Rynek 1 (parter) i przy ul. Młyńskiej 4 (parter).

Wykaz dostępny jest w godzinach pracy Urzędu:
poniedziałek – środa w godz. 7.30 – 15.30
czwartek w godz. 7.30 – 17.00
piątek w godz. 7.30 – 14.00
oraz na stronie internetowej www.katowice.eu i w Biuletynie Informacji Publicznej www.bip.katowice.eu

Informacji w przedmiotowej sprawie udziela się pod numerem telefonu 32/259 33 56 oraz w siedzibie Urzędu Miasta Katowice, ul. Młyńska 4, V piętro, pokój 517.

REKLAMA 009713644

OGŁOSZENIE

Prezydent Miasta Katowice

informuje

o wywieszeniu na okres 21 dni wykazu z dnia 21.05.2020 r. dotyczącego sprzedaży 4 lokali mieszkalnych wraz ze sprzedażą udziału w gruncie w trybie bezprzetargowym na rzecz ich najemców.

Niniejszy wykaz został wywieszony na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Katowice przy ul. Młyńskiej 4, VI piętro – Wydział Gospodarki Mieniem, a ponadto został zamieszczony na elektronicznej tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Katowice przy ul. Rynek 1 (parter) i przy ul. Młyńskiej 4 (parter).

Wykaz dostępny jest w godzinach pracy Urzędu:
poniedziałek – środa w godz. 7.30 – 15.30
czwartek w godz. 7.30 – 17.00
piątek w godz. 7.30 – 14.00
oraz na stronie internetowej www.katowice.eu i w Biuletynie Informacji Publicznej www.bip.katowice.eu

Informacji w przedmiotowej sprawie udziela się pod numerem telefonu 32 259 34 27 oraz w siedzibie Urzędu Miasta Katowice, ul. Młyńska 4, V piętro, pokój 518.

009714745

Z głębokim żalem żegnamy Zmarłą 26 maja 2020 r.

Edytę Rutkowską

artystkę malarkę, dobrego, kochanego człowieka.

Ceremonia pogrzebowa odbędzie się w kościele pw. Świętej Rodziny przy ul. Z. Kossak-Szczuckiej w Katowicach w sobotę 30 maja 2020 r. o godzinie 11.00.

Po Mszy Św. odprowadzimy Zmarłą na Cmentarz Komunalny przy ul. Murckowskiej w Katowicach.

Pogrążona w żalu

Rodzina

eprasa.pl 03be030f66

Na Heysel święto futbolu zamieniło się w dzień hańby

Leszek Jaźwiecki
l.jazwiecki@dz.com.pl

Piłka nożna

Dokładnie 35 lat temu, 29 maja 1985 roku, na brukselskim stadionie Heysel doszło do tragedii w której zginęło 39 kibiców.

FOT. ECHO LIVERPOOL

Tragiczne wydarzenia na Heysel podczas meczu Liverpoolu z Juventusem pochłonęły 39 ofiar

Tragedia rozegrała się przed finałem Pucharu Europy pomiędzy Liverpoolem a Juventusem Turyn. Naocznym świadkiem wstrząsających wydarzeń był Zbigniew Boniek, wtedy piłkarz Juve, a dziś prezes Polskiego Związku Piłki Nożnej.

Stadion w Brukseli był kulminacją ciągu wydarzeń wynikających z wzajemnej nienawiści kibiców włoskich i angielskich. Przez lata nie było meczu z udziałem drużyn z Wysp i Półwyspu Apenińskiego aby nie doszło do bójek, awantur, zamieszek. A droga do Heysel zaczęła się tak naprawdę rok wcześniej...

Wstęp do tragedii

Wówczas w finale Pucharu Europy, na Stadio Olimpico w Rzymie, Liverpool w obecności 69.693 kibiców, pokonał po serii rzutów karnych Romę. 90 minut gry i dogrywka nie przyniosły rozstrzygnięcia - był remis 1:1. Bohaterem festiwalu jedenastek został bramkarz The Reds, Bruce Grobbelaar. Piłkarz rodem z Zimbabwe „zaczarował" szykującego się strzału Francesco Grazianiego i piłka po jego uderzeniu poszybowała nad poprzeczką. Chwilę później Alan Kennedy nie popełnił już błędu i Anglicy zaczęli świętować zdobycie trofeum.

Wtedy jednak fani Romy zaatakowali kibiców Liverpoolu. Pod Stadio Olimpico doszło do regularnej bitwy, w ruch poszły cegły, butelki, metalowe pręty. Jeden z kibiców z miasta Beatlesów został ugodzony nożem, inni też mocno ucierpieli. Anglicy zaprzysięgli zemstę.

O wyspiarskich chuliganach było wtedy głośno w całej Europie. Stanowili iskrę, która rozpalała ogniska. Walczyli nie tylko na obcych stadionach, do zadym dochodziło także w samej Anglii. Raz po raz dochodziło na trybunach do rozrób rywalizujących ze sobą kibolskich gangów.

Czasami dramaty wiązały się jednak po prostu z przestarzałą architekturą stadionów. Osiemnaście dni przed tragedią w Brukseli spłonęła trybuna Valley Parade podczas meczu ligowego w Bradford. Pożar wywołany niedopałkiem pochłonął 59 ofiar.

Regularna wojna

Gospodarzem finałowego meczu Pucharu Europy 29 maja 1985, w którym Liverpool mierzył się z Juventusem, także był stary, niespełniający norm bezpieczeństwa i wybudowany przed wojną, stadion w Brukseli. Stadion Heysel posiadał małe i ciasne sektory dla kibiców obu drużyn, ponadto brakowało wyjść ewakuacyjnych. Anglików i Włochów odgradzał prowizoryczny druciany płot, którego pilnowało kilkunastu policjantów.

Początek spotkania wyznaczono na godzinę 20.15, ale już o 19 brukselski stadion był wypełniony po brzegi. Atmosfera robiła się gęsta, kibice obrzucali się wyzwiskami, obelgami. Potem w ruch poszły kamienie i butelki. W końcu, 45 minut przed meczem, Anglicy, niszcząc ogrodzenie, ruszyli na rywali.

- Do naszej szatni dochodziły krzyki ludzi, hałasy, po wyjściu na boisku zobaczyliśmy to wszystko na żywo - wspominał Zbigniew Boniek w rozmowie ze stroną juvepoland.com.

Obecny prezes PZPN do ówczesnych wydarzeń wraca niechętnie, podkreślając, że słowa nie mogą oddać skali tragedii.

Służby porządkowe i policja nie były w stanie opanować sytuacji. Zapanowała panika, przerażeni tifosi zaczęli uciekać. Część wspięła się na trzymetrowy mur, który pod ich naporem runął, a z nim metalowe ogrodzenie. Fragmenty spadły na tłum, co wzmogło panikę.

Bilans był przerażający. W wyniku zamieszek śmierć poniosło 39 osób, głównie Włochów, wśród nich 11-letni Andrea Casula. Ponad 600 osób odniosło rany i lżejsze obrażenia. Ofiary przenoszono na boisko, pomocy udzielili lekarzy obu drużyn. Najciężej rannych przewożono do szpitali.

Dziś byłoby to nie do pomyślenia, wtedy organizatorzy po uspokojeniu sytuacji, wymogli na piłkarzach, aby wyszli na boisko.

- Nie chcieliśmy grać – wspomina Boniek. – Uważaliśmy, że w obliczu takiej tragedii finał powinien zostać przełożony. Do rozpoczęcia gry namawiali jednak przedstawiciele UEFA, policji i władz Brukseli. Obawiano się, że nierozegranie spotkania zakończy się kolejną awanturą.

O zwycięstwie Juventusu zadecydował kontrowersyjny rzut karny. Boniek był faulowany przed polem karnym, ale szwajcarski sędzia Andre Daina podyktował jedenastkę, którą wykorzystał Michel Platini. Polak, który kończył karierę w Juve i przechodził do Romy, kilka godzin po meczu poleciał do Tirany na mecz reprezentacji Polski z Albanią i strzelił zwycięskiego gola, dający Polakom awans na mistrzostwa świata w Meksyku. Później wyszło na jaw, że całą premię za finał w Brukseli, oddał na fundusz dla rodzin ofiar Heysel. 100.000 dolarów stanowiło wtedy niemal fortunę...

Pomnik pod stadionem

Wydarzenia w Brukseli pokazywało około 60 stacji telewizyjnych, wśród nich Telewizja Polska. Konsekwencje dla Liverpoolu i innych angielskich klubów były dotkliwe - zostały wykluczone z europejskich pucharów na pięć lat.

Po tej tragedii na stadionie Heysel już nigdy nie rozegrano meczu, obiekt został zburzony i przebudowany od podstaw. Pod nowym stadionem, obecnie imienia Króla Baudouina, stanął pomnik ku czci ofiar. ©℗

Rafał Musioł
Twitter: @rafal_musiol

GOŁE PIĘŚCI, GOŁA PRAWDA

Męski Punkt Widzenia

Amerykanie dokonują właśnie kolejnego znaczącego kroku w podboju kosmosu, przymierzając się do budowy stacji na Księżycu. Polska też marzy o takim skoku cywilizacyjnym, więc szef Ministerstwa Obrony Narodowej powołał doradcę do spraw przestrzeni kosmicznej. Na start biało-czerwonej rakiety poczekamy jednak jeszcze długo, za to do historii sportu próbujemy już wejść na skróty, i to razem z drzwiami.

Rozkołysana przez Zenka Martyniuka sarmacka krew nieustannie szuka ujścia. Cotygodniowe - może z przerwą na stan epidemii - bitki pod dyskotekami oraz gale MMA okazały się niewystarczające, więc na rynku pojawiła się nowa usługa, czyli walki na gołe pięści. Kontrowersje były oczywiste, na nich zresztą zapewne opierał się pomysł na biznes. Sam w sobie dość prosty: zwycięzca bierze wszystko, a organizator jeszcze więcej. W tle kości trzeszczą, zęby się kruszą, posoka leje wiadrami, a tłum wpada w amok, podziwiając współczesnych gladiatorów. W tle gra muzyka, dziewczyny piszczą, telewizje sprzedają PPV. Karuzela się kręci do końca. Ich albo jej.

Pozornie nic nie mogło nie zadziałać. A jednak tak się stało. Nieoczekiwaną przeszkodą okazał się instynkt samozachowawczy walczących. Statystyki pokazały go w sposób nieubłagany i godzący w samo serce interesu. Krwawych bójek na pierwszych galach właściwie nie było, najwięcej starć kończyło się bowiem ucieczkami z pola walki. Na nic zdało się nawet wprowadzenie do programu młócki kobiecej. Całość wciąż bardziej przypominała wrestling niż pojedynki zabijaków, którym jest wszystko jedno.

Właściciele tego cyrku z pewnością mają powody do zmartwień i niepokoju, bo recenzje imprez były mało entuzjastyczne i przepełnione rozczarowaniem. Medal ma jednak dwie strony - dla mnie w tym przypadku rewers jest optymistyczny. Może jednak nie każde dno da się przebić i poziom wyznaczony przez FAME MMA pozostanie jego wyznacznikiem, a każda próba pokonania tej żenady spruje się jak metka od niejakiej Jessicy Mercedes? ©℗

PROMOCJA 009713263

SPORT W DZIENNIKU ZACHODNIM

Już w poniedziałek 1 czerwca

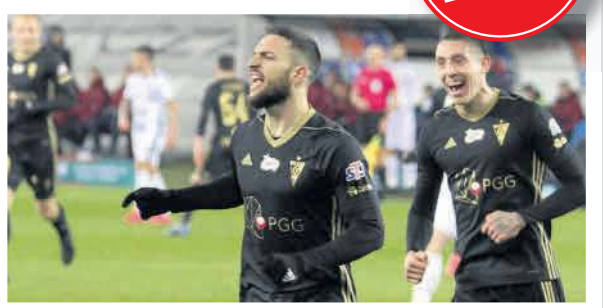

Fotoreportaż z powrotu Ekstraklasy w czasie pandemii

W jakiej formie przetrwały izolację Górnik Zabrze, Piast Gliwice i Raków Częstochowa?

Czy Robert Lewandowski znów zbliżył się do strzeleckiego rekordu Bundesligi?

DZIENNIK ZACHODNI www.dziennikzachodni.pl

DZIENNIK ZACHODNI
DZIENNIK ZACHODNI
www.dziennikzachodni.pl
www.naszemiasto.pl
REDAKCJA Media Centrum, ul. Baczyńskiego 25a, 41-203 Sosnowiec, tel. 32 634 21 00, redakcja@dz.com.pl
Redaktor naczelny Marek Twaróg; tel. 32 634 21 01, marek.twarog @dz.com.pl

Zastępca redaktora naczelnego Janusz Szymonik; tel. 32 634 21 04, j.szymonik@dz.com.pl
Redakcja internetowa Marcin Twaróg, tel. 32 634 21 10, m.twarog@dz.com.pl.
Regiony Anna Ładuniuk, tel. 32 634 21 03, a.laduniuk@dz.com.pl
Publicystyka i magazyny Dorota Niećko, tel. 32 634 21 73, d.niecko@dz.com.pl
Poradniki i łączność z Czytelnikami Jadwiga Jenczelewska, tel. 32 634 21 50, j.jenczelewska@dz.com.pl
Sport Jacek Sroka, tel. 32 634 21 22, j.sroka@dz.com.pl

Foto Karina Trojok, tel. 32 634 21 30, k.trojok@dz.com.pl
Redakcje lokalne i biura ogłoszeń:
Katowice, ul. Pocztowa 16, tel. 32 634 24 56, faks 32 634 24 94,
Bielsko-B., ul. Mickiewicza 19, tel. 33 813 78 30,
Częstochowa, al. NMP 16, tel. 34 365 14 93,
Gliwice, ul. Zwycięstwa 14, tel. 32 634 24 87,
Lubliniec, ul. Kopernika 5, tel. 34 351 33 80,
Sosnowiec, Media Centrum, ul. Baczyńskiego 25a, tel. 32 634 21 00,

Prezes oddziału Polska Press Śląsk Karol Wlazło sekretariat@dz.com.pl, tel. 32 634 22 00
Biuro reklamy Aneta Sarga, a.sarga@dz.com.pl, tel. 32 634 24 14
Marketing Krzysztof Gronowicz, marketing@dz.com.pl, tel. 32 634 21 96
Kolportaż Tomasz Osoliński, t.osolinski@dz.com.pl, tel. 32 634 22 70
Dział wydawniczy Aneta Frątczak, a.fratczak@dz.com.pl, 32 634 22 40
Prenumerata infolinia 800-16-30-20, 32 555 02 05
Ogłoszenia przez telefon 800-47-28-52
DRUK Polska Press Sp. z o.o. Oddział Poligrafia, ul. Baczyńskiego 25a, 41-203 Sosnowiec Milowice

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie dziennikzachodni.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

REDAKTOR PROWADZĄCY WYDANIE Dorota Niećko

Polskie Badania Czytelnictwa
Nakład Kontrolowany ZKDP

POLSKA PRESS GRUPA

WYDAWCA Polska Press Sp. z o.o. ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa, tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes zarządu Dorota Stanek
Wiceprezes zarządu Dariusz Świąder
Członek zarządu Paweł Fąfara
Członek zarządu Magdalena Chudzikiewicz

Dyrektor artystyczny Tomasz Bocheński
Dyrektor marketingu Sławomir Nowak, sławomir.nowak@polskapress.pl
Dyrektor zarządzający biura reklamy Maciej Kossowski maciej.kossowski@polskapress.pl
Dyrektor kolportażu Karol Wlazło karol.wlazlo@polskapress.pl
Agencja AIP kontakt@aip24.pl
Rzecznik prasowy Joanna Pazio tel. 22 201 44 38, joanna.pazio@polskapress.pl

eprasa.pl 03be030f66

PKO BANK POLSKI EKSTRAKLASA WZNAWIA ROZGRYWKI

Raków na pierwszy ogień! Dziś restart Ekstraklasy

T. Kuczyński, R. Musioł
sport@dz.com.pl

Po wtorkowych i środowych meczach 1/4 finału Totolotek Pucharu Polski przyszła kolej na oficjalne wznowienie rozgrywek PKO Ekstraklasy. Ostatnie spotkanie ligowe przed zawieszeniem sezonu rozegrano 9 marca i Korona Kielce wygrała z ŁKS-em Łódź 1:0. Kolejne mecze już zostały odwołane.

Debata nad restartem ligi trwała długo. Zapoczątkował ją Raków Częstochowa, którego właściciel, szef x-komu, Michał Świerczewski, zaproponował plan skoszarowania zespołów i dokończenia sezonu w skrajnie izolacyjnych warunkach. Ta koncepcja została odrzucona i uznana za nierealną. Beniaminek Ekstraklasy już wcześniej protestował przeciwko zawieszeniu rozgrywek, uważając tę decyzję za pochopną. Tak się złożyło , że właśnie Raków jako pierwszy wybiegnie na boisko po wznowieniu rozgrywek - już dziś o 18 zmierzy się we Wrocławiu ze Śląskiem.

Cały proces odmrażania rozgrywek odbywa się zgodnie z harmonogramem ustalonym przez PZPN i Ekstraklasę SA, który łączył się rządowymi etapami i luzowaniem obostrzeń. Na początku kluby wstrzymały treningi, a zawodnicy trenowali indywidualnie w domach zgodnie z rozpiskami przygotowanymi przez sztaby trenerskie. Następnie w klubach wyselekcjonowano 50-osobowe grupy, które będą uczestnikami meczów (w tym piłkarze). Znalazły się one w dwutygodniowej sportowej izolacji. 4 maja osoby ze wskazanych „50" miały wykonane testy na obecność COVID-19. 5 maja, ze względu na opóźnienie dostarczenia wyników, wstrzymano rozpoczęcie treningów w grupach do 14 osób. Potem Komisja Medyczna PZPN wydawała zezwolenia na zajęcia poszczególnym klubom, do 7 maja otrzymały je już wszystkie. Od 10 maja obowiązuje zgoda na treningi zespołowe do 25 osób. W ostatnim tygodniu przed restartem w klubach ponownie przeprowadzono testy, włączając do nich sędziów.

Jako pierwsi wejdą na boisko piłkarze Śląska Wrocław i Rakowa Częstochowa - 29 maja, godz. 18

Na razie mecze mają odbywać się bez kibiców, choć prezes PZPN Zbigniew Boniek czyni starania, aby na trybuny mogło wejść do 999 osób. Jego lobbowanie najwyraźniej trafiło na podatny grunt. - Pracujemy nad odpowiednim protokołem, który by umożliwił jakąś obecność kibiców. Z zachowaniem odpowiedniego protokołu gęstości, myślę że będziemy mieli dobre wiadomości dla kibiców. Nad tym protokołem pracujemy z PZPN - oświadczył w środę premier Mateusz Morawiecki.

W grę wchodzi albo 999 osób, albo 20 procent wypełnienia stadionu. ©℗

FOT. BIURO PRASOWE GÓRNIKA ZABRZE

Górny rząd od lewej: Sekulić, Koj, Matras, Bochniewicz, Wiśniewski, Paluszek, Krawczyk, Pawłowski, Gryszkiewicz, Eizenchart.
Środkowy: Jagiełło, Spałek, Ryczkowski, Bainović, Zapolnik, Jirka, Chudy, Kudła, Neugebauer, Kopacz, Ściślak, Rostkowski, Manneh, Kwiatkowski, Skutnik.
Dolny: Jimenez, Angulo, Sz. Matuszek, Sławik, Kasprzyk, Brosz, M. Matuszek, Mroszczyk, Wolsztyński, Prochazka, Janża.

GÓRNIK ZABRZE							
nr	imię	nazwisko	data urodzenia	wzrost/waga	występy/gole	ostatni klub	kontrakt do
	Bramkarze						
31	Bartosz	Neugebauer	18.02.2002	188/88	0/0	Rozwój Katowice	30.06.2022
77	Dawid	Kudła	21.03.1992	189/85	64/0	Zagłębie Sosnowiec	30.06.2021
84	Martin	Chudy (Słowacja)	23.04.1989	187/90	43/0	Spartak Trnava (Słowacja)	30.06.2020
	Obrońcy						
2	Przemysław	Wiśniewski	27.07.1998	195/88	50/1	Stadion Śląski Chorzów	30.06.2022
5	Paweł	Bochniewicz	30.01.1996	194/85	72/3	Udinese (Włochy)	30.06.2021
6	Aleksander	Paluszek	09.04.2001	191/81	0/0	Śląsk Wrocław	30.06.2021
14	Michał	Koj	28.07.1993	188/81	96/8	Ruch Chorzów	30.06.2021
27	Adrian	Gryszkiewicz	13.12.1999	185/81	31/0	Gwarek Zabrze	30.06.2020
28	Stavros	Vassilantonópoulos (Grecja)	28.01.1992	180/67	1/1	AEK Ateny (Grecja)	30.06.2020
64	Erik	Janża (Słowenia)	21.06.1993	175/76	26/0	NK Osiiek (Chorwacia)	30.06.2021
	Pomocnicy						
7	David	Kopacz	29.05.1999	180/68	21/0	VfB Stuttgart (Niemcy)	30.06.2020
8	Alasana	Manneh (Gambia)	08.04.1998	170/61	16/0	Etyr Wielkie Tyrnowo (Bułg.)	30.06.2022
9	Jesus	Jimenez (Hiszpania)	05.11.1993	182/74	62/15	Talavera de la Reina (Hiszp.)	30.06.2021
10	Łukasz	Wolsztyński	08.12.1994	183/73	77/7	Legionovia Legionowo	31.12.2020
15	Roman	Prochazka (Słowacja)	14.03.1989	182/74	5/0	Viktoria Pilzno (Czechy)	30.06.2021
19	Kamil	Zapolnik	09.09.1992	182/77	41/3	GKS Tychy	30.06.2020
20	Daniel	Ściślak	13.03.2000	177/71	0/0	MOSiR Jastrzębie	30.06.2021
22	Szymon	Matuszek	07.01.1989	185/79	116/6	Dolcan Ząbki	30.06.2020
23	Mateusz	Matras	23.01.1991	193/88	212/14	Zagłębie Lubin	30.06.2021
33	Erik	Jirka (Słowacja)	19.09.1997	184/73	6/2	Radnicki Nisz (Serbia)	30.06.2020
44	Filip	Bainović (Serbia)	23.06.1995	179/76	15/0	FK Rad Belgrad (Serbia)	30.06.2022
97	Michał	Rostkowski	10.08.2000	175/57	1/0	ROW Rybnik	30.06.2021
	Napastnicy						
11	Georgios	Giakoumakis (Grecja)	09.12.1994	186/86	1/0	AEK Ateny (Grecja).	30.06.2020
16	Dariusz	Pawłowski	25.02.1999	187/71	2/0	Termalica Nieciecza	30.06.2021
17	Igor	Angulo (Hiszpania)	26.01.1984	181/77	96/58	AO Platania Chanion (Grecja)	30.06.2020
21	Piotr	Krawczyk	29.12.1994	188/79	5/1	Legionovia Legionowo	30.06.2021
45	Adam	Ryczkowski	30.04.1997	178/69	19/2	Chojniczanka Chojnice	30.06.2021

Sztab szkoleniowy: Marcin Brosz (trener), Marek Kasprzyk (asystent), Marek Matuszek (asystent), Mateusz Sławik (trener bramkarzy), Wojciech Mroszczyk (trener przygotowania fizycznego), Zbigniew Kwiatkowski (lekarz), Bartłomiej Spałek (fizjoterapeuta), Sebastian Jagiełło (masażysta), Krzysztof Skutnik (kierownik drużyny).

FOT. MICHAŁ OSTROWSKI/PIAST-GLIWICE.EU

Górny rząd od lewej: Sokołowski, Huk, Czerwiński, Tuszyński, Jodłowiec, Parzyszek, Malarczyk, Rymaniak, Korun, Steczyk, Stanek, Hateley, Kirkeskov.
Środkowy rząd od lewej: Kula, Mierzwiński, Furgalski, Alves, Szmatuła, Plach, Rabin, Królczyk, Konczkowski, Biliński, Hejlman, Fudali.
Dolny rząd od lewej: Felix, Badia, Mokwa, Stranc, Sierocki, T. Fornalik, W. Fornalik, Smuda, Narel, Holubek, Borkała, Milewski.

PIAST GLIWICE							
nr	imię	nazwisko	data urodzenia	wzrost/waga	występy/gole	ostatni klub	kontrakt do
	Bramkarze						
1	Jakub	Szmatuła	22.03.1981	188/80	143/0	Górnik Zabrze	31.12.2020
12	Patryk	Królczyk	10.05.1994	188/81	0/0	Warta Gorzów Wielkopolski	30.06.2020
26	Frantisek	Plach (Słowacja)	08.03.1992	192/80	51/0	FK Senica (Słowacja)	31.12.2020
31	Paweł	Rabin	26.01.2001	196/90	0/0	Pomologia Prószków	30.06.2022
	Obrońcy						
2	Mikkel	Kirkeskov (Dania)	05.09.1991	185/80	68/2	Aalesunds FK (Dania)	31.12.2020
4	Jakub	Czerwiński	06.08.1991	183/75	112/7	Legia Warszawa	30.06.2021
14	Jakub	Holubek (Słowacja)	12.01.1991	181/77	5/0	MŠK Žilina (Słowacja)	30.06.2021
22	Tomasz	Mokwa	10.02.1993	181/77	64/2	GKS Katowice	30.06.2022
23	Tomas	Huk (Słowacja)	22.12.1994	183/72	12/0	Dunajska Streda (Słowacja)	30.06.2022
28	Bartosz	Rymaniak	13.11.1989	190/80	266/6	Korona Kielce	30.06.2021
29	Remigiusz	Borkała	28.12.1999	176/72	1/0	MFK Karvina (Słowacja)	30.06.2021
34	Piotr	Malarczyk	01.08.1991	189/90	195/9	Korona Kielce	30.06.2021
88	Uros	Korun (Słowenia)	25.05.1987	188/79	121/4	NK Domžale (Słowenia)	30.06.2020
	Pomocnicy						
3	Tomasz	Jodłowiec	08.09.1985	190/86	340/27	Legia Warszawa	30.06.2021
6	Tom	Hateley (Anglia)	12.09.1989	180/73	141/6	Dundee FC (Szkocja)	30.06.2020
10	Kristopher	Vida (Węgry)	23.06.1995	176/75	2/0	Dunajska Streda (Słowacja)	30.06.2023
11	Jorge	Felix (Hiszpania)	22.08.1991	175/68	60/18	Lleida Esportiu (Hiszpania)	30.06.2020
16	Tymoteusz	Klupś	26.02.2000	179/77	30/1	Lech Poznań	30.06.2020
18	Patryk	Sokołowski	25.09.1994	181/73	38/1	Wigry Suwałki	30.06.2021
19	Sebastian	Milewski	30.04.1998	175/72	46/1	Zagłębie Sosnowiec	30.06.2021
20	Martin	Konczkowski	14.09.1993	181/74	207/2	Ruch Chorzów	30.06.2022
21	Gerard	Badia (Hiszpania)	18.10.1989	175/69	172/23	SD Noja (Hiszpania)	30.06.2020
45	Tiago	Alves (Portugalia)	19.06.1996	177/70	2/0	Olimpia Grudziądz	30.06.2021
67	Michał	Rakowiecki	18.02.2001	183/75	0/0	Sośnica Gliwice	30.06.2020
	Napastnicy						
9	Piotr	Parzyszek	08.09.1993	190/80	59/16	PEC Zwolle (Holandia)	30.06.2021
71	Dominik	Steczyk	04.05.1999	185/74	13/0	1.FC Nuernberg (Niemcy)	30.06.2020
89	Patryk	Tuszyński	13.12.1989	184/77	151/37	Zagłębie Lubin	30.06.2021
99	Karol	Stanek	03.10.1999	186/77	1/0	GKS Bełchatów	30.06.2021

Sztab szkoleniowy: Waldemar Fornalik (trener), Tomasz Fornalik (II trener), Krzysztof Sierocki (asystent trenera), Mateusz Smuda (trener bramkarzy), Tomasz Stranc (trener przygotowania fizycznego), Adam Fudali (kierownik drużyny), Mariusz Narel (analityk), Grzegorz Biliński (fizjoterapeuta), Patryk Hejlman i Kamil Furgalski (masażyści), Maciej Mierzwiński (lekarz), Marek Kula (asystent techniczny).

FOT.MAT.PRASOWE

Górny rząd od lewej: Mikołajewski, Musiolik, Brown Forbes, Kasperkiewicz, Niewulis, Petrasek, Jach, Sapała, Piątkowski, Poletanović, Kościelny, Budnicki.
Środkowy: Kun, Szczepański, Schwarz, Tijanić, Bartl, Szumski, Trelowski, Gliwa, Tudor, Nouvier, Malinowski, Babenko, Bator.
Dolny: Onuoha, Kowalczyk, Maćkowiak, Makowski, Feio, Papszun, Sikorski, Garnys, Herman, Frelik, Mizgała, Porębiński.

RAKÓW CZĘSTOCHOWA							
nr	imię	nazwisko/kraj	data urodzenia	wzrost/waga	występy/gole	ostatni klub	kontrakt do
	Bramkarze						
1	Michał	Gliwa	08.04.1988	188/76	117/0	Sandecja Nowy Sącz	30.06.2020
12	Kacper	Trelowski	19.08.2003	190/77	0/0	APN Częstochowa	30.06.2023
29	Jakub	Szumski	06.03.1992	194/78	29/0	Legia Warszawa	30.06.2021
	Obrońcy						
2	Tomas	Petrasek (Czechy)	02.03.1992	199/99	25/5	FK Viktoria Žizkov (Praga)	30.06.2021
6	Andrzej	Niewulis	21.04.1989	187/77	2/0	Znicz Pruszków	30.06.2022
14	Kamil	Kościelny	04.08.1991	185/83	9/1	Wigry Suwałki	30.06.2021
28	Arkadiusz	Kasperkiewicz	29.09.1994	187/82	5/0	Górnik Łęczna	30.06.2020
33	Jarosław	Jach	17.02.1994	189/78	72/5	Sheriff Tiraspol (Mołdawia)	30.06.2020
89	Daniel	Mikołajewski	25.08.1999	188/83	5/0	Lechia Gdańsk	30.06.2023
	Pomocnicy						
3	Artur	Lenartowski	17.03.1988	192/88	80/7	Siarka Tarnobrzeg	
4	Kamil	Piątkowski	21.06.2000	191/83	14/0	Zagłębie Lubin	30.06.2023
10	Igor	Sapała	11.10.1995	187/79	27/2	GKS Katowice	30.06.2021
11	Przemysław	Oziębała	24.08.1986	181/76	81/9	Gwarek Tarnowskie Góry	30.06.2022
13	Piotr	Malinowski	24.03.1984	170/66	149/4	Podbeskidzie Bielsko-Biała	30.06.2021
16	Ben	Lederman (USA)	08.05.2000	182/75	0/0	Hakoah Ramat Gan (Izrael)	30.06.2020
17	Petr	Schwarz (Czechy)	12.11.1991	174/70	24/5	FC Hradec Kralove (Czechy)	30.06.2021
18	Rusłan	Babenko (Ukraina)	08.07.1992	170/65	19/0	Czornomoreć Odessa (Ukr.)	30.06.2020
20	Marko	Poletanović (Serbia)	20.07.1993	187/81	37/2	Jagiellonia Białystok	30.06.2022
23	Patryk	Kun	20.04.1995	165/54	39/2	Arka Gdynia	30.06.2021
27	Daniel	Bartl (Czechy)	05.07.1989	181/74	19/2	FC Slovan Liberec (Czechy)	30.06.2020
30	Miłosz	Szczepański	22.03.1998	168/60	25/1	Legia Warszawa	30.06.2021
32	Fran	Tudor (Chorwacja)	27.09.1995	173/68	6/0	Hajduk Split (Chorwacja)	30.06.2022
43	David	Tijanić (Słowenia)	16.07.1997	174/67	1/0	Triglav Kranj (Słowenia)	30.06.2022
70	Jakub	Bator	26.10.2000	175/73	0/0	Raków II Częstochowa	30.06.2023
	Mateusz	Kaczmarek	26.02.2003	171/62	0/0	wychowanek	30.06.2022
	Napastnicy						
9	Sebastian	Musiolik	19.05.1996	193/88	29/5	ROW 1964 Rybnik	30.06.2022
91	Felicio	Brown Forbes (Kostaryka)	28.08.1991	188/82	36/9	Korona Kielce	30.06.2020

Sztab szkoleniowy: Marek Papszun (trener), Gonçalo Feio (pierwszy asystent trenera), Wojciech Makowski (asystent trenera), Maciej Sikorski (trener bramkarzy), Paweł Frelik (trener mentalny), Michał Garnys (trener przygotowania fizycznego), Piotr Maćkowiak (kierownik drużyny), Mateusz Porębiński (asystent kierownika drużyny), Norbert Onuoha (analityk), Piotr Kowalczyk (masażysta), Wojciech Herman (fizjoterapeuta), Sebastian Mizgała (fizjoterapeuta).

eprasa.pl 03be030f66

TERMINARZ PKO EKSTRAKLASY

Kolejka 27 - 29-31 maja
(0:1) Śląsk Wrocław - Raków Częstochowa (29.05, g. 18) .....
(1:1) ŁKS Łódź - Górnik Zabrze (30.05, g. 15) .....
(2:1) Piast Gliwice - Wisła Kraków (30.05, g. 17.30) .....
(1:0) Pogoń Szczecin - Zagłębie Lubin (29.05, g. 20.30) .....
(1:2) Lech Poznań - Legia Warszawa (30.05, g. 20) .....
(1:0) Wisła Płock - Korona Kielce (31.05, g. 12.30) .....
(2:3) Cracovia - Jagiellonia Białystok (31.05, g. 15) .....
(2:2) Lechia Gdańsk - Arka Gdynia (31.05, g. 17.30) .....

Kolejka 28 - 5-7 czerwca
(0:1) Korona Kielce - Piast Gliwice (5.06, g. 18) .....
(1:1) Górnik Zabrze - Lechia Gdańsk (5.06, g. 20.30) .....
(0:2) Raków Częstochowa - ŁKS Łódź (7.06, g. 12.30) .....
(1:3) Jagiellonia Białystok - Wisła Płock (6.06, g. 15) .....
(2:1) Zagłębie Lubin - Lech Poznań (6.06, g. 17.30) .....
(0:2) Pogoń Szczecin - Cracovia (6.06, g. 20) .....
(1:2) Arka Gdynia - Śląsk Wrocław (7.06, g. 15) .....
(0:7) Wisła Kraków - Legia Warszawa (7.06, g. 17.30) .....

Kolejka 29 - 9-10 czerwca
(1:1) Piast Gliwice - Górnik Zabrze (9.06, g. 18) .....
(0:1) Wisła Kraków - Raków Częstochowa (10.06, g. 18) .....
(0:1) Lechia Gdańsk - Cracovia (9.06, g. 18) .....
(1:1) Lech Poznań - Pogoń Szczecin (9.06, g. 20.30) .....
(0:1) Zagłębie Lubin - Korona Kielce (9.06, g. 20.30) .....
(1:3) Wisła Płock - Śląsk Wrocław (10.06, g. 18) .....
(1:0) Legia Warszawa - Arka Gdynia (10.06, g. 20.30) .....
(0:2) ŁKS Łódź - Jagiellonia Białystok (10.06, g. 20.30) .....

Kolejka 30 - 14 czerwca (wszystkie mecze g. 18)
(1:5) Górnik Zabrze - Legia Warszawa .....
(2:2) Raków Częstochowa - Zagłębie Lubin .....
(1:3) Jagiellonia Białystok - Piast Gliwice .....
(1:0) Arka Gdynia - Wisła Kraków .....
(0:0) Cracovia - Wisła Płock .....
(0:0) Korona Kielce - Lech Poznań .....
(1:0) Pogoń Szczecin - Lechia Gdańsk .....
(1:0) Śląsk Wrocław - ŁKS Łódź .....

Terminarz grupy mistrzowskiej i spadkowej

Kolejka 31 - 20-21 czerwca

kolejka 32 - 24 czerwca

kolejka 33 - 27-28 czerwca

kolejka 34 - 4-5 lipca

kolejka 35 - 11-12 lipca

kolejka 36 - 15 lipca

kolejka 37 - 18-19 lipca

Baraże o Ekstraklasę z udziałem drużyn I ligi - 28 lipca (półfinały) i 31 lipca (finał). **(TOK)**

TABELA EKSTRAKLASY

1. Legia Warszawa	26	51	16-3-7	54-26
2. Piast Gliwice	**26**	**43**	**13-4-9**	**28-25**
3. Cracovia	26	42	13-3-10	35-25
4. Śląsk Wrocław	26	42	11-9-6	34-29
5. Lech Poznań	26	42	11-9-6	45-25
6. Pogoń Szczecin	26	41	11-8-7	27-23
7. Lechia Gdańsk	26	38	10-8-8	32-33
8. Jagiellonia Białystok	26	37	10-7-9	35–35
9. Raków Częstochowa	**26**	**36**	**11-3-12**	**32-37**
10. Wisła Płock	26	36	10-6-10	32-41
11. Zagłębie Lubin	26	33	9-6-11	41-40
12. Górnik Zabrze	**26**	**33**	**8-9-9**	**34–36**
13. Wisła Kraków	26	31	9-4-13	33-38
14. Korona Kielce	26	26	7–5–14	15-30
15. Arka Gdynia	26	25	6-7-13	22–37
16. ŁKS Łódź	26	20	5-5-16	25-44

1. miejsce: eliminacje Ligi Mistrzów, 2-3 eliminacje Ligi Europy, 14-16 spadek do Fortuna 1. Ligi

Mecze w dobie zarazy

Jacek Sroka
j.sroka@dz.com.pl

Organizacja meczu

Pandemia koronawirusa wymusza na organizatorach meczów wiele działań z nią związanych. Każdy z 16 stadionów został podzielony na cztery strefy. Obowiązywać będzie absolutny zakaz poruszania się między nimi. Nawet dojścia do nich nie mogą się krzyżować. Jak będą wyglądały najbliższe spotkania?

FOT. BARTEK PUDEŁKO

Stadiony w czasie meczów będą podzielone na cztery strefy

Strefa 0 obejmuje murawę stadionu i jej obrzeża, wyjście na boisko i wiodące do niego korytarze, szatnie, a także drogę prowadzącą z autokaru przywożącego piłkarzy na mecz do szatni. W tej strefie mogą przebywać tylko zawodnicy i sztaby trenersko-medyczne, a także sędziowie. Wszystkie te osoby przeszły testy na koronowirusa i miały wynik negatywny. Zaleca się by drzwi prowadzące z szatni na boisko pozostawały otwarte, by ograniczyć dotykanie ich elementów przez piłkarzy.

Strefa 1 jest przeznaczona dla osób niezbędnych przy produkcji transmisji tv. Znajdą się w niej pracownicy spółki Live Park przygotowującej sygnał telewizyjny ze spotkań PKO Ekstraklasy, a także komentatorzy platformy NC+ i TVP, którzy również mają za sobą okres kwarantanny i badań. Na razie nie planuje się bezpośrednich pomeczowych wywiadów przeprowadzonych przez dziennikarzy, by nie naruszać czystości strefy 0, ale być może uda się to zrobić bezkontaktowo np. poprzez zostawienie na płycie boiska mikrofonu i głośnika .

Strefa 2 zarezerwowana została dla dziennikarzy spoza telewizyji obsługujących mecze, a także wąskiego grona działaczy klubu gospodarzy i gości oraz delegatów PZPN. Na mecze PKO Ekstraklasy będzie mogło wejść maksymalnie 15 dziennikarzy piszących i radiowych oraz 10 fotoreporterów, którzy będą mogli robić zdjęcia z dolnych rzędów trybun za bramką lub z narożników boiska. Na stanowisku dowodzenia czuwającym nad bezpieczeństwem zawodów będzie mogło zasiąść najwyżej 5 osób.

- Maksymalna liczba ludzi obecnych na stadionie poza strefą 0, a więc tą związaną bezpośrednio z grą, musi zamknąć się w 200 osobach. Każda z nich będzie miała specjalny identyfikator - powiedział Tomasz Milewski, kierownik bezpieczeństwa Górnik Zabrze.

Strefa 3 obejmuje teren poza bryłą stadionu. Znajdą się w niej m.in. pracownicy ochrony, którzy będą wpuszczali osoby z identyfikatorami na mecze PKO Ekstraklasy stojąc na bramach wjazdowych. Ich liczba również będzie ograniczona, bo przecież spotkania na razie będą odbywać się bez udziału kibiców. Na samym stadionie nie będzie ochroniarzy, a obowiązki stewardów związane z pokierowaniem gości w odpowiednie miejsce na trybunach przejmą pracownicy klubu.

Wszystkie osoby obecne na stadionie, poza piłkarzami, sędziami i trenerami przekazującymi wskazówki swoim zawodnikom, mają obowiązek zasłaniania twarzy i nosa.

Na płycie boiska nie będzie chłopców do podawania piłek, dziecięcej eskorty czy klubowych maskotek. Na stadionie nie planuje się też żadnego cateringu.

- Po każdym wybiciu piłki na trybuny będzie ona dezynfekowana przez pracownika klubu i dopiero po wykonaniu tej czynności będzie mogła wrócić na płytę boiska. Aby zapewnić płynność gry będzie ich więcej niż zwykle - stwierdził Milewski.

Zgodnie z przepisami PZPN na stadionie w trakcie spotkania musi obecna być pomoc medyczna, ale zasady jej pracy również ulegną zmianie. Noszowi będą ubrani w specjalne kombinezony ochronne tak, by w razie konieczności zniesienia piłkarzy z boiska do karetki nie mieli z nim bezpośredniego kontaktu. ©℗

Pucharowe pary

Piłka nożna

W półfinale Totolotek Pucharu Polski Cracovia zagra z Legią Warszawa, a Lech Poznań z broniącą trofeum Lechią Gdańsk. Pary 1/2 finału w siedzibie PZPN wylosował sekretarz generalny Maciej Sawicki. Mecze półfinałowe odbędą się 7 i 8 lipca - we wtorek i środę. Gospodarzami będą Cracovia i Lech. Finał zaplanowano na 24 lipca.

W ćwierćfinałach Pucharu Polski rozegranych w tym tygodniu po wznowieniu sezonu Legia wygrała z Miedzią w Legnicy 2:1 (1:0), a Lech pokonał Stal w Mielcu 3:1 (2:1). ©℗ **(TOK)**

Ligowy niezbędnik

Piłka nożna

Tomasz Kuczyński
t.kuczynski@dz.com.pl

Kończy się nadprogramowa przerwa w rozgrywkach PKO Ekstraklasy. Do rywalizacji wracają też uczestnicy naszej zabawy o miano SuperEksperta Dziennika Zachodniego.

Za dokładne wskazanie wyniku przyznajemy 3 punkty. Dobre wytypowanie rozstrzygnięcia meczu oznacza 1 punkt. Nasi eksperci i Dział Sportowy DZ podali swoje typy na 27. kolejkę PKO Ekstraklasy jeszcze w marcu, ale mecze zostały odwołane.

PKO Ekstraklasa, 27. kolejka

***Śląsk Wrocław - Raków Częstochowa (piąt. 18, Canal+ Sport)**
Ostatnie mecze Rakowa Pogoń 0:0 (dom), Wisła Płock 2:0 (wyjazd), Piast 2:0 (dom)
Typy ekspertów Magdalena Figura-Łyżwa 1:1, Jan Furtok 2:1, Edward Socha 2:1, Mariusz Śrutwa 0:1, Jan Żurek 1:1, Dział Sportowy DZ 1:1

***ŁKS Łódź - Górnik Zabrze (sob. 15, nSport)**
Ostatnie mecze Górnika Cracovia 3:2 (dom), Lech 1:4 (wyjazd), Pogoń 3:1 (dom)
Typy ekspertów Magdalena Figura-Łyżwa 1:0, Jan Furtok 1:2, Edward Socha 1:2, Mariusz Śrutwa 1:1, Jan Żurek 1:2, Dział Sportowy DZ 0:2

*** Piast Gliwice - Wisła Kraków (sob. 17.30, Canal+ Sport, transmisja radiowa w internecie: radio.katowice.pl)**
Ostatnie mecze Piasta Legia 2:1 (wyjazd), Arka 1:0 (dom), Raków 0:2 (wyjazd)
Typy ekspertów Magdalena Figura-Łyżwa 1:0, Jan Furtok 1:1, Edward Socha 1:1, Mariusz Śrutwa 2:0, Jan Żurek 2:2, Dział Sportowy DZ 2:1

*** Pozostałe mecze.** PIĄTEK **Pogoń Szczecin - Zagłębie Lubin** (20.30, Canal + Sport); SOBOTA **Lech Poznań - Legia Warszawa** (20, Canal + Sport, TVP 2, TVP Sport); NIEDZIELA **Wisła Płock - Korona Kielce** (12.30, Canal + Sport), **Cracovia - Jagiellonia Białystok** (15, Canal+ Sport), **Lechia Gdańsk - Arka Gdynia** (17.30, Canal + Sport Premium)

*** Klasyfikacja ekspertów**
1. Dział Sportowy DZ 107 punktów, 2. Edward Socha 95, 3. Magdalena Figura-Łyżwa 84, 4. Jan Żurek 83, 5. Mariusz Śrutwa 79, 6. Jan Furtok 75. ©℗

REKLAMA 009687995

eprasa.pl 03be030f66

Z teki Gwidona Miklaszewskiego na dobry humor

Nie denerwuj się - raz w roku jest Dzień Dziecka

Niech mu pan pozwoli - przecież jest Dzień Dziecka

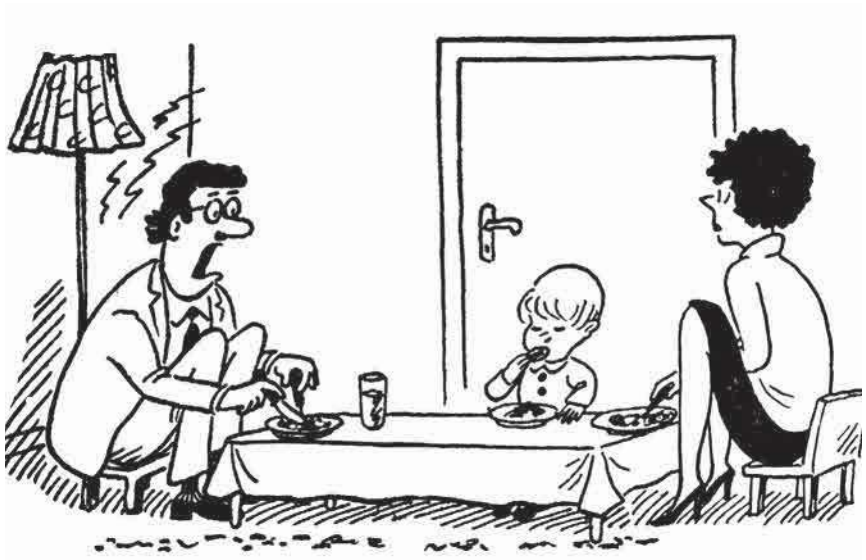

Czy nie sądzisz, że my mu za bardzo we wszystkim ustępujemy?

Pozwolili mi! Z okazji Dnia Dziecka!

On bardzo szybko rośnie...

Czy ja dobrze słyszałem? Kąpiel w Dzień Dziecka?

HOROSKOP

Wodnik (20.01-18.02)
Wielkie wrażenie wywoła na Tobie informacja, która dotrze drogą telefoniczną. Horoskop dzienny mówi, że jej następstwem będzie konieczność zmiany planów.

Ryby (19.02-20.03)
Zaskoczysz dzisiaj wiele osób swoim nieszablonowym zachowaniem. Horoskop na dziś zapowiada, że niektórzy będą wręcz przecierać oczy ze zdziwienia.

Baran (21.03-19.04)
Ktoś złoży Ci propozycję „nie do odrzucenia". Horoskop dzienny na piątek mówi wprost - jeśli ją zaakceptujesz, szykuj się na duży wysiłek, ale również na spory zysk.

Byk (20.04-20.05)
Stworzysz zgrany duet z osobą, którą do tej pory trudno było namówić do wspólnych przedsięwzięć. Horoskop dzienny mówi, że współpraca da dobre efekty.

Bliźnięta (21.05-21.06)
Nawał obowiązków sprawi, że dzisiaj trudno Ci będzie znaleźć czas na rozwijanie pasji i zainteresowań. Horoskop na dziś mówi, że wieczorem poczujesz zmęczenie.

Rak (22.06-22.07)
Odezwie się w Tobie tęsknota za czasami, kiedy można było chodzić wszędzie i robić wszystko. Horoskop na piątek wróży, że poszukasz namiastki tego, co było.

Lew (23.07-22.08)
Musisz stanąć do gry o wielką stawkę. Horoskop dzienny wyraźnie zapowiada, że od tej „potyczki" może zależeć najbliższa przyszłość Twoja i Twoich bliskich.

Panna (23.08-22.09)
Pora przypomnieć sobie, że wakacje za pasem. I choć będą inne niż dotychczas, horoskop na dziś radzi już teraz pomyśleć, jak spędzić ten czas. Planuj razem z bliskimi.

Waga (23.09-22.10)
Czarne chmury zbierają się nad głową kogoś z Twoich znajomych. Horoskop dzienny na piątek mówi, że to efekt zaniedbań i odkładania wszystkiego „na później".

Skorpion (23.10-21.11)
Dzień będzie przypominał senny rejs po spokojnym morzu. Horoskop dzienny zapowiada, że nikt ani nic nie będzie w stanie wyprowadzić Cię z równowagi.

Strzelec (22.11-21.12)
Mogą zostać wystawione na próbę Twoje relację z bliską osobą. Horoskop na dziś mówi, że wszystko za sprawą małej intrygi. Musicie usiąść do szczerej rozmowy.

Koziorożec (22.12-19.01)
Ludzie z Twojego otoczenia nie będą mieli z Tobą dzisiaj łatwego życia. Horoskop dzienny na piątek mówi, że dąsy, pretensje, czepianie się nieistotnych szczegółów będą dla Ciebie chlebem powszednim.

promocja 219507228

Z OKAZJI DNIA DZIECKA 80 STRON GAZETY WIĘCEJ!
WIELKI ALBUM DZIECIĘCYCH UŚMIECHÓW
Zobacz swoje dziecko na zdjęciu w gazecie
JUŻ 1 CZERWCA

DZIENNIK ZACHODNI
www.dziennikzachodni.pl

eprasa.pl 03be030f66